



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Nr 01
(1718)

07 - 13 stycznia
2025

Cena 5,99 zł

polub nas na



www.korso.pl

Dziś **KORSO**
z dodatkiem -
KALENDARZEM
na 2025 rok!

0 krok od tragedii na basenie

Na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielcu przy ulicy Solskiego doszło do dramatycznego wypadku. 12-letnia dziewczynka została znaleziona na dnie dużej niecki basenowej bez oznak życia. W ciężkim stanie została przetransportowana do specjalistycznego szpitala w Rzeszowie. Na szczęście, powoli wraca do zdrowia.

Str. 3



Str. 16-17

Z pokłonem Dzieciątku

Co roku, w dniu 6 stycznia, czyli Święto Trzech Króli, barwne orszaki wędrują czyli przez ulice wielu miejscowości, przypominając o pokorze i wierze mędrców, którzy przybyli do Betlejem, by oddać hołd Nowonarodzonemu. W 2025 roku orszaki przeszły m.in. przez Mielec, Radomyśl Wielki i Przecław, gromadząc tłumy mieszkańców i gości.

Kiedy powstanie lodowisko?

Lodowisko w Mielcu pozostaje nieczynne z powodu problemów z realizacją inwestycji przez wykonawcę. Obiekt nie spełnia wymagań, co uniemożliwia jego odebranie przez miasto. Gdzie i kiedy powstanie więc nowe lodowisko?

Str. 10

Spółecznicy z Radomyśla nagrodzeni

Tradycyjne Samorządowe Spotkanie Opłatkowe w gminie Radomyśl Wielki odbyło się już po raz 26., gromadząc władze gminy, samorządowców i społeczników. Burmistrz Agnieszka Machnik uhonorowała z tej okazji ponad 30 osób, które od lat wspierają lokalne inicjatywy.

Str. 13

Dwoje stulatków w powiecie

Powiat mielecki ma powody do dumy. Zaledwie dzień po obchodach setnych urodzin pana Jana z Podola, swoje niezwykle święto celebrowała pani Karolina Sowa z Ławnicy.

Str. 15

liczba tygodnia

100

- tyle lat skończyli pan Jan i pani Karolina z powiatu mieleckiego.

Więcej o jubilatach na str.15

cytat tygodnia

Radosław Swół, prezydent Mielca:
Bezpłatna komunikacja miejska
to duża oszczędność dla
mieszkańców Mielca.

Więcej na ten temat na str. 9

za tydzień

Sprawdzimy, ilu
mieszkańców przybyło
w powiecie



Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
 tel. 17 788 41 80
 mail: redakcja@korso.pl
 www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias

dziennikarka, fotoreporterka
 marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Paulina Konieczny

dziennikarka, fotoreporterka
 paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793

Kamila Bik

dziennikarka sportowa – współpraca
 kamila.bik@korso.pl, tel. 668 547 073

Agata Koziół

fotoreporterka – współpraca
 agata.koziol@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak

dziennikarka – współpraca
 m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Piotr Gadziła: tel. 507 104 458, piotr.gadziola@korso.pl
 Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
 Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
 korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
 rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
 esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
 Zeskanuj kod telefonem

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA



Komentarz Tygodnia Nowy rok, nowe postanowienia

Co roku, gdy wskazówki zegara spotykają się na sylwestrowej północy, wszyscy jak jeden mąż przechodzimy tę samą dziwną metamorfozę. Nagle stajemy się ambitniejsi, bardziej zdyscyplinowani i gotowi do zmiany świata – oczywiście zaczynając od siebie.

To właśnie wtedy, pod migoścącymi światłami fajerwerków, składamy sobie najpiękniejsze obietnice: „Schudnę dziesięć kilo!”, „Nauczę się chińskiego!”, „Będę codziennie ćwiczyć!”. Słowa te brzmią pięknie, niemal poetycko, ale...

Nadchodzi 1 stycznia, dzień, w którym teoria zderza się z praktyką. Otwieramy oczy

z głową cięższą od sylwestrowych toastów i nagle wszystkie postanowienia zaczynają wydawać się podejrzenie nierealne. Siłownia? Jasne, ale może jutro. Zdrowe odżywianie? A co z tego w ogrzonym bigosie? Chiński? A co to, polski już nie wystarczy?

Może postanowienia noworoczne to po prostu nasz sposób na to, by udawać, że mamy kontrolę nad swoim życiem. Stary rok był chaotyczny, ale ten nowy – och, ten nowy na pewno będzie inny! W końcu to tylko kwestia dobrze dobranej listy celów, prawda?

Niektórym udaje się nawet podejść do tematu profesjonalnie. Tworzą długie listy, wyznaczają mierzalne cele i harmono-

gramy. Ale czy wiecie, co dzieje się z tymi harmonogramami? Zazwyczaj trafiają do szuflady.

A może problem tkwi w tym, że nasze cele są zbyt abstrakcyjne? „Schudnę” brzmi świetnie, ale gdzie konkrety? Ile, jak i kiedy? W efekcie po dwóch tygodniach kończymy na kanapie z paczką chipsów, z westchnieniem konstatując, że „Nowy Rok to tylko data”.

Poza tym w styczniu jest zimno, ciemno i depresyjnie. Kto w takich warunkach ma ochotę wychodzić z domu na jogging albo przeżuwać sałatę? Nie oszukujmy się, wolimy raczej gromadzić zapasy tłuszczu i wylegiwać się pod kocem z kubkiem kakao.

Może zamiast co roku myśleć, jak zmienić całe swoje życie, warto postawić na coś prostszego? Na przykład: „Spróbuję pić więcej wody” albo „Zrezygnuję z windy, jeśli schody mają mniej niż pięć pięter”. Takie drobne zmiany są mniej przerażające i – co najważniejsze – bardziej realistyczne.

Albo jeszcze lepiej: może w ogóle nie robić postanowień? W końcu, jak głosi internetowa mądrość, „człowiek bez postanowień to człowiek bez rozczarowań”. Zamiast tego można po prostu spróbować być dla siebie trochę bardziej wyrozumiałym. Nie musisz być perfekcyjny – wystarczy, że będziesz... sobą.

MW



8 stycznia, środa

■ Godz. 19.00 - Spektakl baletowy „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego w wykonaniu Królewskiego Baletu Klasycznego, sala widowiskowa Domu Kultury SCK.

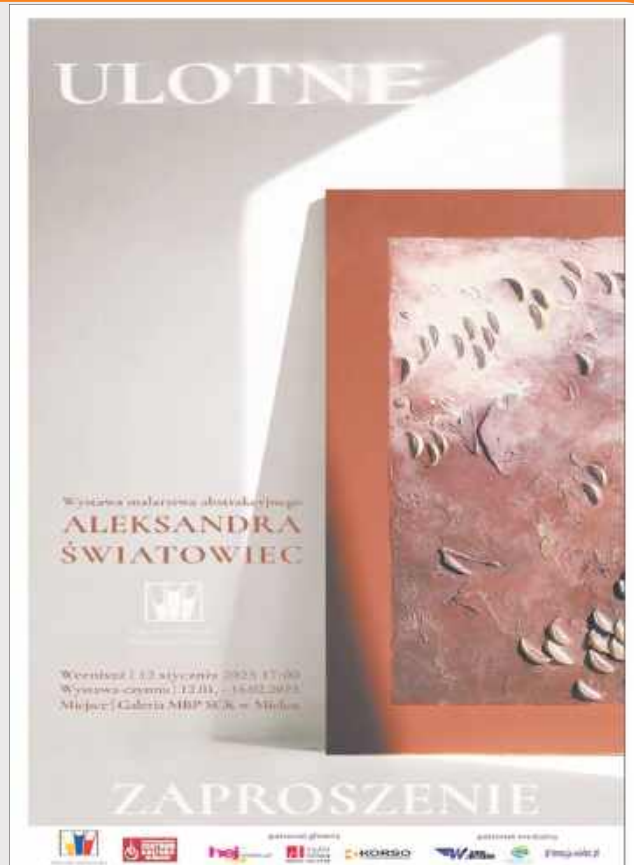
Organizatorzy: Agencja Modern Art., Dom Kultury SCK.

Bilety do nabycia na kupbilecik.pl

Magiczny spektakl baletowy „Dziadek do Orzechów” w wykonaniu renomowanego polskiego zespołu Królewski Balet Klasyczny! Ta klasyczna historia o walce między dobrą a złą mocą w połączeniu z piękną muzyką Piotra Czajkowskiego, zachwyci zarówno dzieci, jak i dorosłych. Zespół Królewski Balet Klasyczny to grupa wybitnych tancerzy, którzy swoją pasję i zaangażowanie włożą w każdy krok, aby zaoferować publiczności spektakularne widowisko.

12 stycznia, niedziela

■ Godz. 17:00 - wernisaż Aleksandry Świątowiec, utalentowanej artystki pochodzącej z Mielca. Wystawa pt. „Ulotne” zaprezentuje fascynujące dzieła wykonane w charakterystycznym dla niej strukturalno-luskowym stylu. Miejsce: Galeria MBP SCK w Mielcu, ul. Kusocińskiego 2 Aleksandra Świątowiec jest absolwentką II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu oraz Politechniki Krakowskiej, gdzie zdobyła tytuł magistra inżyniera architektury. Na co dzień realizuje się jako architektka, graficzka i malarka, a jej prace zdobią przestrzenie zarówno w Polsce, jak i za granicą. Na wystawie „Ulotne” znajdziecie inspiracje japońskim karpiem koi – symbolem wytrwałości i siły, a także refleksje nad etapami życia, które kształtują naszą tożsamość. Nie



przegapcie tej okazji, aby zanurzyć się w świecie emocji, barw i struktur, które otwierają nowe

perspektywy spojrzenia na rzeczywistość. Wstęp wolny! MW

Na Nowy Rok

Na progu Nowego Roku, gdy zegary przestają bić północ, a niebo rozświetlają fajerwerki, snujemy marzenia – jakby zmiana daty miała w magiczny sposób odmienić nasze życie. W tych chwilach rodzą się wielkie plany, ciche nadzieje i obietnice składane w duchu. Chcemy więcej,

lepiej, inaczej – ale czy nie zapominamy o tym, co najważniejsze? Barbara Sażalska w swoim wierszu przypomina nam, że czasem wystarczy po prostu być dobrym człowiekiem, by stawić czoła przeciwnościom losu.

Na Nowy Rok snujemy postanowienia:

- o lepszej pracy
- by zadbać o siebie
- by gdzieś w końcu wyjechać
- zmienić adres...

Lecz najważniejsze to dobrym człowiekiem pozostać

By wszystkim przeciwnościom losu sprostać

A szczęście?

Kto wie... Może nadejdzie nieproszone...

MW

O krok od tragedii na basenie

W sobotę, 28 grudnia, około godziny 18:00 na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (MOSiR) w Mielcu przy ulicy Solskiego doszło do dramatycznego wypadku. 12-letnia dziewczynka została znaleziona na dnie dużej niecki basenowej w stanie bez oznak życia. Dzięki błyskawicznej reakcji ratowników oraz zespołu ratownictwa medycznego udało się przywrócić jej funkcje życiowe. W ciężkim stanie została przetransportowana do specjalistycznego szpitala w Rzeszowie, gdzie nadal przebywa pod opieką lekarzy.

W sobotę, 28 grudnia, na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (MOSiR) w Mielcu przy ulicy Solskiego doszło do tragicznego wypadku, który wstrząsnął lokalną społecznością. 12-letnia dziewczynka, trenująca regularnie pływanie, została znaleziona na dnie basenu w stanie bez oznak życia.

Do zdarzenia doszło około godziny 18:00, gdy na basenie przebywało wiele osób. Jedna z kąpiących się kobiet zauważyła nieruchomą postać na dnie basenu i natychmiast zaalarmowała ratowników. Akcja ratunkowa rozpoczęła się bez zwłoki. Dziewczynkę wydobyto na powierzchnię i przystąpiono do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, którą prowadzono do momentu przybycia zespołu ratownictwa medycznego.

Jak wynika z zapisu monitoringu, przed zdarzeniem dziewczynka wykonywała intensywne ćwiczenia pływackie. Przeplłynęła całą długość basenu bez wynurzenia się, jednak po chwili zaczęła opadać na dno. Tam przebywała przez około trzy minuty, zanim została zauważona przez jedną z pływających kobiet.

Po udanej resuscytacji dziewczynkę przewieziono do specjalistycznego szpitala w Rzeszowie. Lekarze wprowadzili ją w stan śpiączki farmakologicznej, aby umożliwić organizmowi regenerację. Stan 12-latkę pozostawał ciężki, ale stabilny.

Policja i prokuratura prowadzą śledztwo w sprawie wypadku. Jak poinformowała oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, Bernadetta Krawczyk, śledztwo dotyczy narażenia życia lub zdrowia na podstawie artykułu 160 Kodeksu karnego.

Przesłuchano także cały personel basenu, ratowników oraz kobietę, która jako pierwsza zauważyła ciało dziewczynki pod wodą i zawiadomiła obsługę. W śledztwie uczestniczą



12-letnia dziewczynka została znaleziona na dnie dużej niecki basenowej w stanie bez oznak życia.

również rodzice poszkodowanej.

- Na ten moment prowadzone są czynności dochodzeniowe na podstawie analizy monitoringu oraz zebranej dokumentacji i przeprowadzonych przesłuchań. Zostało wszczęte śledztwo w kierunku narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Śledztwo prowadzone jest w sprawie, nikomu nie postawiono zarzutów - poinformował prokurator rejonowy Konrad Włoszczyna.

Obecnie nikomu nie postawiono zarzutów.

Milena – obiecująca pływaczka

12-letnia Milena, jak poinformował jej trener Robert Wieczorek z MKS Iskra Stal Mielec, jest jedną z najbardziej obiecujących młodych zawodniczek w Polsce w stylu motylkowym. Regularnie brała udział w zawodach i osiągała znaczące sukcesy.

Ile jechała karetka?

Podkarpacka Stacja Pogotowia Ratunkowego (PSPR) w Mielcu wydała szczegółowe oświadczenie dotyczące przebiegu akcji. Jak poinformowano, na miejsce wypadku wysłano karetkę z Padwi Narodowej, gdyż inne zespoły w Mielcu

były zaangażowane w pilne interwencje medyczne. Ambulans dotarł na miejsce w ciągu 15 minut i 41 sekund.

„Nie mamy wpływu na lokalizację dyspozytorni, która znajduje się w Rzeszowie, ale robimy wszystko, by zapewnić niezawodność sprzętu i odpowiednią liczbę karetek w regionie. Brakuje nam jednak kontraktu z NFZ na więcej zespołów ratownictwa” – podkreślił dr Grzegorz Gałuszka, dyrektor PSPR w Mielcu.

Policja w Mielcu zabezpieczyła monitoring obiektu i prowadzi przesłuchania świadków. Jak poinformowała podkomisarz Bernadetta Krawczyk, trwają ustalenia dotyczące tego, w jaki sposób dziewczynka znalazła się na dnie basenu i jak długo tam przebywała.

Wypadek na mieleckim basenie skłonił mieszkańców i władze do refleksji nad kwestią dostępności karetek ratunkowych w regionie. Dyrekcja PSPR podkreśla, że trwają starania o zwiększenie liczby zespołów ratownictwa medycznego, co mogłoby znacząco poprawić czas reakcji w nagłych sytuacjach.

Oświadczenie PSPR w Mielcu

W związku z informacjami, które pojawiają się w kontekście wypadku na mieleckim

z dyspozytorni w Rzeszowie do przyjęcia go w PSPR Mielec minęło 8 sekund. Licząc od tego momentu, wyjazd naszej karetki nastąpił w ciągu 39 sekund.

Pozostałe karetki systemu, które stacjonują w Mielcu, interweniowały w tym czasie w związku z wcześniej zgłoszonymi przypadkami zagrożenia życia pacjentów. Dwa dotyczyły duszności, jeden drgawek u dziecka.

Ponadto, w drodze z Padwi Narodowej do Mielca, kierowcy, który zmagął się ze śliską, oblodzoną nawierzchnią i mgłą, udało się rozwinąć prędkość średnio do ok. 97 km/h. Większa stanowiłaby duże zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

- Nie znaczy to jednak, że nie dostrzegamy, jako dyrekcja mieleckiego pogotowia, problemu, jakim jest niewystarczająca ilość karetek systemu w Mielcu i dyspozytorni w Rzeszowie, a nie na miejscu - podkreśla dr n. med. Grzegorz Gałuszka, dyrektor PSPR w Mielcu. - Nie ma żadnych wątpliwości, że im szybszy dojazd ambulansu do pacjenta, tym lepiej. Co prawda, nie mając dyspozytorni w Mielcu, nie mamy wpływu na to, jak karetki są dysponowane, ale naszą odpowiedzialnością jako dyrekcji jest m.in. ich dobry stan, niezawodność techniczna, a także liczba podstacji. Z myślą o większej dostępności karetek tworzymy np. podstację w Przecławiu. W Mielcu i wszystkich podstacjach karetki są nowe, doskonałe wyposażone, regularnie serwisowane, tak jak cały sprzęt.

Mamy świetnie wykształconych pracowników. Brakuje nam tylko kontraktu z NFZ-em na więcej zespołów ratownictwa. Nie siedzimy jednak bezczynnie, staramy się o to. Cały czas monitorujemy w sprawie dodatkowych zespołów w Ministerstwie Zdrowia, NFZ-cie, Urzędzie Wojewódzkim. Także w tej sytuacji nie zamierzamy bezczynnie czekać na rozwój wydarzeń. Jako dyrektor będę spotykał się z osobami mogącymi podjąć niezbędne z naszego punktu widzenia decyzje w tej sprawie. Z pewnością skieruję także stosowne pisma, by w tej sytuacji po raz kolejny zawalczyć o większą ilość zespołów ratownictwa, czyli karetek systemu w Mielcu i okolicach - podkreśla dyrektor.

Dobre wieści

Po kilku dniach przyszedł bardzo oczekiwany moment – Milena została wybudzona ze śpiączki. Dziewczynka, choć nie pamiętała samego wypadku, była zaskoczona ogromem wsparcia, jakie otrzymała od całej społeczności. Na chwilę obecną badania pokazują, że płuca dziewczynki są w dobrym stanie, a wstępne wyniki medyczne są bardzo obiecujące.

Milena, pełna nadziei, już zadaje lekarzom pytania o moment, w którym będzie mogła wrócić do swoich ulubionych treningów.

Milena jest jednym ze sportowców nominowanych w naszym Plebiscycie na Sportowca Roku w kategorii Talent Roku.

Wszyscy życzymy jej szybkiego powrotu do zdrowia i powrotu na treningi!

Marta Warias

Dziewczynki pierwsze w 2025 roku

Nowy Rok to czas nadziei i nowych początków, a w Szpitalu Specjalistycznym im. E. Biernackiego w Mielcu powitano go w wyjątkowy sposób – narodzinami najmłodszych mieszkańców regionu.

1 stycznia 2025 roku o godz. 13:07 na świat przyszła mała Dorotka. Dziewczynka ważyła 2730 gramów, mierzyła 54 cm i uzyskała maksymalne 10 punktów w skali Apgar. Jej rodzice mieszkają w powiecie kolbuszowskim.

3 stycznia Dorotkę i jej mamę, panią Agnieszkę, odwiedzili Kazimierz Gacek, starosta powiatu mieleckiego, oraz Paweł Pazdan, dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Mielcu. W imieniu lokalnej społeczności złożyli serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności



Narodziny Dorotki i Poli to wyjątkowy początek 2025 roku.

oraz wręczyli bon podarunkowy o wartości 1000 zł do wykorzystania w sklepie dziecięcym.

Zaledwie kilka godzin później, o godz. 16:37, urodziła się Pola – pierwsza mieszkanka Mielca w nowym roku.

Narodziny Dorotki i Poli to wyjątkowy początek 2025 roku. Przyjmowanie na świat nowych mieszkańców to szczególna

chwila zarówno dla rodziców, jak i personelu szpitala, którzy każdego dnia wspierają pacjentów w najważniejszych momentach ich życia.

Gratulujemy szczęśliwym rodzicom i życzymy Dorotce, Poli oraz wszystkim noworodkom zdrowia, miłości i wspaniałej przyszłości!

MW

Żart, który mógł kosztować życie

Każdego dnia mieleccy policjanci reagują na zgłoszenia dotyczące zagrożenia zdrowia i życia. Niestety, nie zawsze wezwania okazują się uzasadnione, co nie tylko marnuje czas i zasoby służb, ale może mieć tragiczne konsekwencje dla osób rzeczywiście potrzebujących pomocy. Tak było ostatnio, kiedy młody mężczyzna wpadł na bardzo głupi pomysł...

Ostatni przykład z Mielca jasno pokazuje, jak daleko może posunąć się lekkomyślność. Policjanci otrzymali zgłoszenie o niebezpiecznym mężczyźnie leżącym

pod jednym z supermarketów. Brzmiało to jak sytuacja wymagająca natychmiastowej interwencji. Funkcjonariusze przyjechali na miejsce przygotowani, by udzielić niezbędnej pomocy. Na miejscu zastali 25-letniego mężczyznę – zgłaszającego. Szybko okazało się, że żadnej dramatycznej sytuacji nie było. Zgłoszenie dotyczyło... kolegi zgłaszającego, którego ów chciał odwiedzić do domu, wykorzystując do tego służby publiczne.

Za to skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie 25-latek został ukarany mandatem, ale to nie zamyka sprawy. Policjanci przy-

pominają, że fałszywe wezwania czy próby wykorzystania służb w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem są nie tylko nielegalne, ale przede wszystkim niebezpieczne.

Według prawa, osoby, które w sposób celowy wywołują niepotrzebne czynności służb lub wprowadzają w błąd instytucje użyteczności publicznej, podlegają karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. Co więcej, blokowanie numeru alarmowego bez uzasadnionej przyczyny może utrudnić dostęp do pomocy komuś, kto rzeczywiście jej potrzebuje. **MW**

Z pustostanu do więzienia

Mroźne zimowe noce to czas szczególnej troski o osoby bezdomne, dla których niskie temperatury mogą stanowić śmiertelne zagrożenie. Dzielnicowi z Posterunku Policji w Wadowicach Górnych monitorowali miejsca, gdzie przebywają osoby narażone na wychłodzenie. Jedną z takich akcji zakończyła się w minioną niedzielę zatrzymaniem poszukiwanego mężczyzny.

W ramach zimowych patroli dzielnicowi odwiedzają miejsca szczególnie niebezpieczne dla osób bezdomnych, takie jak pustostany, ogródki działkowe, przystanki czy klatki schodowe. W jednym z takich miejsc – w pustostanie na terenie miejscowości Zabrze – funkcjonariusze natknęli się na 56-letniego mężczyznę, który zamierzał tam spędzić noc.

Podczas weryfikacji jego

danych w policyjnym systemie okazało się, że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Mężczyzna miał możliwość uniknięcia kary przez uiszczenie grzywny w wysokości 500 złotych, jednak z takiej opcji nie skorzystał. Po zatrzymaniu trafił najpierw do policyjnej izby zatrzymań, a następnie do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższy czas.

Działania takie jak te w Wadowicach Górnych to część ogólnopolskiego programu „Wychłodzenie”, którego celem jest zapobieganie tragediom związanym z niskimi temperaturami. Funkcjonariusze regularnie kontrolują miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne, nierzadko ratując ich życie. Niestety, nie każdy decyduje się na skorzystanie z pomocy w postaci schroniska czy ogrzewalni, co dodatkowo utrudnia działania służb. **MW**

PODZIĘKOWANIA

Z całego serca pragnę podziękować za przybycie na pogrzeb Waszej i mojej kuzynki a także bratowej, szwagierki, cioci, przyjaciółki, koleżanki, sąsiadki oraz siostry ze Wspólnoty Strumieni Życia.

Ś.P Zofii Słaba

Dziękuję za Waszą obecność i wsparcie. Dziękuję Pani Doktor Wioletcie Żelazko oraz pielęgniarce Pani Annie z Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "TRIO-MED" prowadzącego Hospicjum Domowe oraz lekarzom i pielęgniarkom z Oddziału Paliatywnego Szpitala Powiatowego w Mielcu za troskę, za czas i pomoc w godnym przeżyciu czasu choroby i odejścia do Pana.

Z wyrazami szacunku
Elżbieta



Zmarli

20 grudnia
Romuald Junikiewicz (1933)

21 grudnia
Bolesław Pantof (1932)
Łukasz Lis (1979)
Adela Smaczna (1946)
Krzysztof Wójcik (1973)
Barbara Winkler (1939)
Danuta Targowska (1953)
Anna Kwasnevska (1985)

22 grudnia
Zuzanna Mazur (1937)
Barbara Jędrzejowska (1948)

23 grudnia
Jan Wałęga (1937)
Zofia Słaba (1958)
Jan Sierpina (1958)
Renata Bajor (1964)
Agnieszka Różańska (1954)
Walerian Kozak (1930)

24 grudnia
Jolanta Bagińska (1956)

25 grudnia
Janina Sabanowska (1936)
Jan Gwóźdź (1942)
Izabela Bielaska (1939)

26 grudnia
Edward Żyrkowski (1929)
Czesław Tetlak (1945)

Piękoś Kazimiera (1949)
Bolesław Słowik (1936)

27 grudnia
Stanisława Aksamić (1935)
Zofia Pasek (1940)
Czesław Bogdan (1934)
Maria Piechota (1928)
Teresa Dudek (1933)
Stanisław Występek (1950)

28 grudnia
Bronisława Strasińska (1930)
Stanisław Stręпка (1937)
Ryszarda Paterak (1930)

30 grudnia
Kazimierz Magda (1964)
Tadeusz Skórka (1953)

31 grudnia
Stanisław Myszkowski (1954)
Stanisław Chodkiewicz (1950)

1 stycznia
Maria Jakus (1930)
Janusz Strycharz (1962)
Maria Zachara (1934)

2 stycznia
Maria Cisto (1938)
Eugeniusz Moskal (1955)

3 stycznia
Anna Chelmowska (1946)

REKLAMA

CHARON

DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak

ul. Wolności 42
39-300 Mielec

tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819



REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN

MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A

CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE

KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE



CAŁĄ DOBĘ
tel. 17 586 32 97, 502 338 048

Agresywny recydywista w areszcie

Za kradzież rozbójniczą, znieważenie i groźby karalne odpowie 47-letni mieszkaniec Mielca, który w grudniu 2024 roku dopuścił się szeregu przestępstw.

Do pierwszej interwencji z udziałem 47-latka doszło na początku grudnia 2024 roku w jednym z mieleckich sklepów. Mężczyzna próbował ukraść artykuły kosmetyczne, jednak został ujęty przez ochroniarza po przekroczeniu linii kas. Zamiast oddać skradzione przedmioty, sprawca zachował się agresywnie – wyzywał ochroniarza, groził mu pozbawieniem życia i kilkukrotnie uderzył go pięścią w twarz. Następnie próbował opuścić sklep, używając siły.

Przestępstwo zostało zakwa-

lifikowane jako kradzież rozbójnicza oraz groźby karalne, ponieważ mężczyzna użył przemocy, aby zachować skradzione przedmioty. Na wniosek policji, prokurator zastosował wobec podejrzanego dozór policyjny oraz zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonego.

Pod koniec grudnia 2024 roku policjanci po raz kolejny musieli interweniować w sprawie 47-latka. Tym razem mężczyzna uderzył pięścią w twarz pracownika ochrony innego marketu oraz publicznie znieważał kierowniczkę sklepu, używając wobec niej wulgarnych i obraźliwych słów.

Po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów. Na wniosek Prokuratury Rejo-

nowej w Mielcu sąd zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

Dzięki szybkiej reakcji mieleckich funkcjonariuszy udało się zabezpieczyć dowody i powstrzymać dalsze agresywne zachowania podejrzanego. W przypadku recydywy, 47-letni mieszkaniec Mielca może spodziewać się surowej kary. Za kradzież rozbójniczą oraz groźby karalne grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

O dalszym losie 47-latka zdecyduje teraz sąd. W przypadku recydywy podejrzanemu grozi do 15 lat pozbawienia wolności - informuje podkom. Bernadetta Krawczyk z KPP w Mielcu.

MW

Znęcał się nad żoną i synem

Mieszkaniec gminy Tuszów Narodowy został zatrzymany przez mieleckich policjantów pod zarzutem znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną i nastoletnim synem. Dzięki szybkim działaniom funkcjonariuszy oraz decyzji prokuratora rodzina została uwolniona od agresora.

W minionym tygodniu mieleccy policjanci zostali wezwani na interwencję do jednego z domów na terenie gminy Tuszów Narodowy. Na miejscu ustalono, że w rodzinie dochodzi do przemocy fizycznej i psychicznej. 41-latek był agresywny wobec swojej żony oraz nastoletniego syna. Podczas interwencji sprawca był nietrzeźwy.

Funkcjonariusze, w trosce o bezpieczeństwo pokrzywdzonych, podjęli decyzję o natychmiastowym odizolowaniu

mężczyzny. Agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu, a w rodzinie zo-

stała wdrożona procedura Niebieskiej Karty, mająca na celu ochronę ofiar przemocy domowej.

Z ustaleń policji wynika, że przemoc stosowana przez 41-latkę trwała od kilku lat. Mężczyzna usłyszał zarzuty znęcania się nad najbliższymi, a prokurator podjął decyzję o zastosowaniu wobec niego środków zapobiegawczych. Mieszkaniec gminy Tuszów Narodowy został oskarżony o znęcanie się fizyczne i psychiczne nad swoją żoną oraz 14-letnim synem. Decyzją prokuratora zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze: dozór policyjny, zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Dzięki zdecydowanej reakcji policji i organów ścigania rodzina została uwolniona od agresora. **MW**

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom i seniorom z klubu "Złota Jesień" za obecność i wsparcie podczas pogrzebu

Śp. Zofii Pasek,

za wszystkie intencje mszalne, złożone wieńce, kwiaty oraz słowa otuchy i życzliwość okazane w tym trudnym dla nas czasie.

Córka z rodziną



Mielec pożegnał śp. Edwarda Żyrkowskiego

W dniu 31 grudnia 2024 r. mielecka społeczność pożegnała śp. Edwarda Żyrkowskiego, założyciela i pierwszego prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej (1966-1969), inicjatora powstania Klubu Środowisk Twórczych TMZM, a także inicjatora powstania Towarzystwa Śpiewaczego Melodia w Mielcu. Msza Święta żałobna odprawiona została w kościele MBNP w Mielcu.

W imieniu Zarządu i członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej, Klubu Środowisk Twórczych TMZM oraz mieleckiej społeczności Zmarłego podczas Mszy Świętej żałobnej w kościele MBNP w Mielcu pożegnał prezes Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej dr inż. Zbigniew Działowski.

„Mieleckie Środowisko z wielkim żalem przyjęło wiadomość o śmierci w dniu 26.12.2024 r. ś.p. Edwarda Żyrkowskiego wielce zasłużonego dla Ziemi Mieleckiej.

EDWARD MIECZYŚLAW ŻYRKOWSKI urodził się w dniu 9. XII. 1929 roku w Żyrakowie koło Dębicy, syn Stanisława i Rozalii z domu Darłak. Absolwent Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy, maturę zdał w 1949 r. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, kończąc w 1952 r. I stopień z tytułem prawnika i w 1959 r. II stopień z tytułem magistra praw. W latach 1952-1955 pracował w Zakładach Mięsnych w Dębicy (Dział Planowania i Statystyki, Dział Księgowości).

W 1955 roku został zatrudniony w Prokuraturze Powiatowej w Mielcu i pracował na sta-

nowiskach: aplikanta, asesora, podprokuratora, wiceprokuratora i prokuratora. 11. III. 1994 r. został powołany na stanowisko prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie. Od 1996 r. pozostaje prokuratorem Prokuratury Okręgowej w stanie spoczynku. Wiele czasu poświęcał działalności politycznej i społecznej, zwłaszcza w dziedzinie kultury. Jako członek Stronnictwa Demokratycznego pełnił szereg funkcji, a były to czasy niełatwe dla działaczy politycznych Stronnictwa Demokratycznego. Był m.in.: przewodniczącym Miejskiego Komitetu w Mielcu (1960-1981), członkiem Centralnego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa. Był także wiceprzewodniczącym Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz radnym Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu i przewodniczącym Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego. W 1989 r. musiał zrezygnować z członkostwa w Stronnictwie Demokratycznym z powodu zarządzenia o wycofaniu wszystkich pracowników wymiaru sprawiedliwości z życia politycznego.

W działalności społecznej miał szczęśliwą rękę do ważnych i trafnych inicjatyw, które na lata kształtują kulturalne oblicze naszego miasta.

Uczestniczył w założeniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej w Mielcu (5. VI. 1964 roku), które w minionym roku obchodziło swoje 60-lecie. Zmarły został jego pierwszym prezesem (kadencja 1966-1969). Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej rozwinęło się wspólnie i dzisiaj stanowi ważną dla Mielca kulturalną instytucję. W 1981 roku zainicjował

powstanie Klubu Środowisk Twórczych TMZM, był jego pierwszym przewodniczącym i współorganizatorem szeregu form działalności, m.in. wystaw i plenerów. Był również współzałożycielem w 1984r. Towarzystwa Śpiewaczego Melodia, to już 40 lat! To kolejna inicjatywa jakże ważna dla Mielca. Dzisiaj Towarzystwo Śpiewacze Melodia bierze czynny udział, tworząc SP. Edwardowi Żyrkowskiemu w jego ostatniej drodze.

W latach 80. ub. wieku pełnił funkcję redaktora naczelnego pisma MK SD w Mielcu „Nad Wisłoką”. Był członkiem Zarządu Funduszu Kulturalno-Charytatywnego im. Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta w Mielcu i członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie – Oddział przy Parafii MBNP w Mielcu.

Wyróżniony m.in.: Krzyżem Oficerskim OOP, Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Medalem 40-lecia SD, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Honorową Odznaką Rzemiosła i wpisem do Księgi Zasłużonych dla Miasta Mielca w 1979 r. i 1981 r. oraz Honorową Nagrodą „Albertus” (2011).

Odszedł Człowiek Prawy, wspaniały wizjoner działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej.

Szanowny Panie Prezesie, proszę o dalsze czuwanie nad nami z nieba.

My, tutaj na ziemi postaramy się działać z pełną energią na rzecz społeczności Mielca i regionu, kontynuując i rozwijając Pańskie Dzieło.

Wdzięczni i pamiętający członkowie TMZM.

Red.

Noc z fajerwerkami

Tegoroczny sylwester w Mielcu, choć pełen zabawy i świętowania, przyniósł również chwile grozy. Strażacy interweniowali aż trzykrotnie, gasząc pożary wywołane m.in. przez fajerwerki. Na szczęście nikt nie ucierpiał, ale zdarzenia te przypomniły o zagrożeniach związanych z nieodpowiedzialnym obchodzeniem się z pirotechniką.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło do straży pożarnej 31 grudnia o godzinie 21:05. Strażacy zostali wezwani do pożaru budynku w miejscowości Breń Osuchowski (gmina Czermin). Po przybyciu pierwszych za-

stępów okazało się, że cały budynek był już objęty ogniem.

Na miejscu trwała intensywna akcja gaśnicza z udziałem strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 z Mielca oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z Trzciany i Czermina. Policja zabezpieczała teren.

Pożar na balkonie

Kolejne zgłoszenie dotyczyło również poważnego incydentu. Palił się balkon mieszkania na siódmym piętrze przy ul. Kossaka w Mielcu. Powodem pożaru były najprawdopodobniej fajerwerki, które spowodowały zapalenie się rzeczy zgromadzonych na balkonie, w tym

suszarki z ubraniami.

Na szczęście lokatorzy mieszkania zdołali ugasić ogień jeszcze przed przyjazdem strażaków. Na miejsce przybyły jednostki Państwowej Straży Pożarnej z Mielca oraz patrol policji.

Tuje na zakończenie nocy

Ostatnie zdarzenie miało miejsce krótko po północy, o godzinie 00:02. Strażacy zostali wezwani do pożaru tui, który wybuchł w jednej z posesji przy ul. Dereniowej. Ogień udało się szybko opanować i nie wyrządził on większych szkód. Na szczęście nikt nie ucierpiał. MW

Mielec solidarny ze strażakami

Strażacy z Mielca przylaczyli się do ogólnopolskiego protestu organizowanego przez NSZZ „Solidarność”. Na pojazdach i budynku Komendy Powiatowej PSP zawisły flagi protestacyjne, podkreślając niezadowolenie funkcjonariuszy z propozycji rządowych dotyczących podwyżek.

W Państwowej Straży Pożarnej trwa ogólnopolski protest zorganizowany przez NSZZ „Solidarność”. Strażacy domagają się realnych podwyżek wynagrodzeń, podkreślając, że ich postulaty pozostają bez odpowiedzi ze strony rządu. Do akcji dołączyła również mielecka PSP, która wyraziła swoje poparcie, umieszczając flagi akcji protestacyjnej na pojazdach oraz budynku komendy powiatowej.

Postulaty strażaków

Pracownicy służb mundurowych podległych MSWiA żądają m.in.:

15-procentowego wzrostu upo-

sażeń od 1 stycznia 2025 r.,

wprowadzenia świadczeń mieszkaniowych na zasadach obowiązujących w Siłach Zbrojnych RP,

mechanizmu systematycznych podwyżek w ramach „Programu modernizacji na lata 2026-2029”,

zmiany zasad naliczania emerytur dla funkcjonariuszy przyjętych po 2012 roku,

wprowadzenia płatnych nadgodzin oraz minimalnych dodatków funkcyjnych.

– Propozycje strony rządowej, czyli 5-procentowe podniesienie uposażeń, to zaledwie regulacja płacowa, która nie nadąży za wzrostem inflacji. Domagamy się realnego wzrostu wynagrodzeń – podkreśla Adam Rogoza, przewodniczący Międzyregionalnej Śląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „Solidarność” w portalu gazeta-prawna.pl.

Braki kadrowe i trudności rekrutacyjne

Rajd przez Wolę

Ubiegły wtorek nie należał do spokojnych na drogach Woli Ocieckiej. Policjanci z dębickiej drogówki podczas kontroli prędkości zatrzymali 44-letniego kierowcę forda focusa, który przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. To jednak nie jedyne wykroczenie, jakie ujawniono podczas interwencji.

Do zdarzenia doszło około godziny 11. Urządzenie mierzące prędkość wskazało, że pojazd poruszał się z szybkością 103 km/h, podczas gdy obowiązujące ogra-

niczenie wynosiło 50 km/h. Funkcjonariusze natychmiast zatrzymali samochód do kontroli. Kierowcą okazał się 44-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego.

Standardowa procedura sprawdzenia trzeźwości kierowcy przyniosła zaskakujące wyniki – alkomat wykazał blisko promil alkoholu w organizmie mężczyzny. W konsekwencji prawo jazdy zostało mu zatrzymane, a za przekroczenie prędkości otrzymał mandat w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych.

Święta w cieniu pożarów i czadu

W dniach 24–26 grudnia 2024 roku strażacy w całym kraju interweniowali aż 2423 razy. Wśród zdarzeń dominowały pożary, zatrucia tlenkiem węgla oraz wypadki drogowe, również w powiecie mieleckim.

Rekordowa liczba pożarów

W święta strażacy odnotowali 689 pożarów w całej Polsce, z czego aż 358 miało miejsce w budynkach mieszkalnych. Najczęstszą przyczyną pożarów (166 zgłoszeń) było zapalenie sadzy w kominach. W wyniku pożarów życie straciło siedem osób, a 25 odniosło obrażenia.

Dane pokazują, że od października 2024 roku w Polsce doszło już do 8387 pożarów w budynkach mieszkalnych. W tych zdarzeniach zginęło 114 osób, a 592 zostały ranne.

Tlenek węgla – cichy zabójca

Tragiczne skutki miały również zatrucia tlenkiem węgla. W dniach

W PSP coraz wyraźniej widać problemy kadrowe. Jak informuje Rogoza, ze służby odchodzą doświadczeni specjaliści, tacy jak operatorzy ciężkiego sprzętu czy nurkowie, a ich miejsce zajmują głównie pasjonaci wywodzący się z Ochotniczej Straży Pożarnej. Z danych wynika, że w 2023 roku zwolniono 1444 strażaków.

– Nie jesteśmy w stanie ich zatrzymać, bo na rynku mogą zarobić dużo więcej. Młodzi ludzie nie gamą się do służby, zwłaszcza na stanowiska specjalistyczne – zaznacza przewodniczący.

Mieleccy strażacy w akcji

Do protestu aktywnie włączyła się mielecka Państwowa Straż Pożarna, solidaryzując się z kolegami z całego kraju. Na pojazdach i budynku Komendy Powiatowej PSP w Mielcu zawisły flagi protestacyjne, co ma na celu zwrócenie uwagi na problemy i postulaty funkcjonariuszy. PK

Mężczyzna będzie teraz odpowiadał przed sądem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Policjanci przypominają, że jazda pod wpływem alkoholu stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zarówno kierującego, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

To kolejny przypadek, który pokazuje, jak ważne są kontrole drogowe w zapewnieniu bezpieczeństwa na naszych drogach. Funkcjonariusze apelują do kierowców o rozsądek i przestrzeganie przepisów. Lekkość może mieć bowiem bardzo poważne konsekwencje. mw

25 grudnia około godziny 13:11 strażacy zostali wezwani do jednorodzinnej domu, gdzie znajdował się leżący mężczyzna niewykazujący funkcji życiowych, widać go było przez okno. Po dotarciu do środka ratownicy, niestety, stwierdzili zgon.

■ Ulatniający się tlenek węgla w Mielcu

Ulica Reymonta, 26 grudnia: Czujnik wykrył ulatniający się tlenek węgla w łazience. Nikomu nic się nie stało.

Ulica Kusocińskiego, 27 grudnia: Czujnik wykrył obecność tlenku węgla w domu, gdzie przebywała rodzina z małym dzieckiem. Dzięki szybkiemu opuszczeniu budynku nikomu nic się nie stało.

Ulica Warneńczyka, 26 grudnia: Sąsiedzi zgłosili brak kontaktu ze starszą, samotnie mieszkającą osobą. Po otwarciu drzwi mieszkania okazało się, że nikogo tam nie było.

Apel strażaków o bezpieczeństwo

Strażacy apelują do mieszkańców, by regularnie kontrolować przewody kominowe, instalacje wentylacyjne i gazowe. Zalecają również montaż czujek dymu i tlenku węgla, które mogą uratować życie. MW

Piękne dekoracje i kolizja



Każde drzewo, każda gałązka opleciona jest światłkami.



Punktem centralnym dekoracji jest szopka.



Święty Mikołaj w towarzystwie niedźwiedzia prosto z Bieguna Północnego.

Partynia co roku przyciąga uwagę mieszkańców i przejezdnych dzięki wyjątkowym świątecznym dekoracjom na jednej z posesji. Migoczące światelka, renifery z saniami, anioły i efektowna szopka – to wszystko sprawia, że dom wygląda jak żywcem wyjęty z baśni. Niestety, w drugi dzień świąt nie obyło się tam bez wypadku.

Dekoracje przyciągają uwagę mieszkańców i przejezd-

nych, stając się lokalną atrakcją.

Posesja oślniewa tysiącami światełek, które oplatają nie tylko budynek, ale również drzewa w ogrodzie. Każdy detal został pieczołowicie zaplanowany – od kolorowych lasek cukrowych wzdłuż drogi, przez kolorowe lampki na krzewach, po wielki świetlisty łuk przy bramie wejściowej. Ogród zdobią figury reniferów ciągnących sanie z Mikołajem.

Centralnym punktem dekoracji jest szopka bożona-

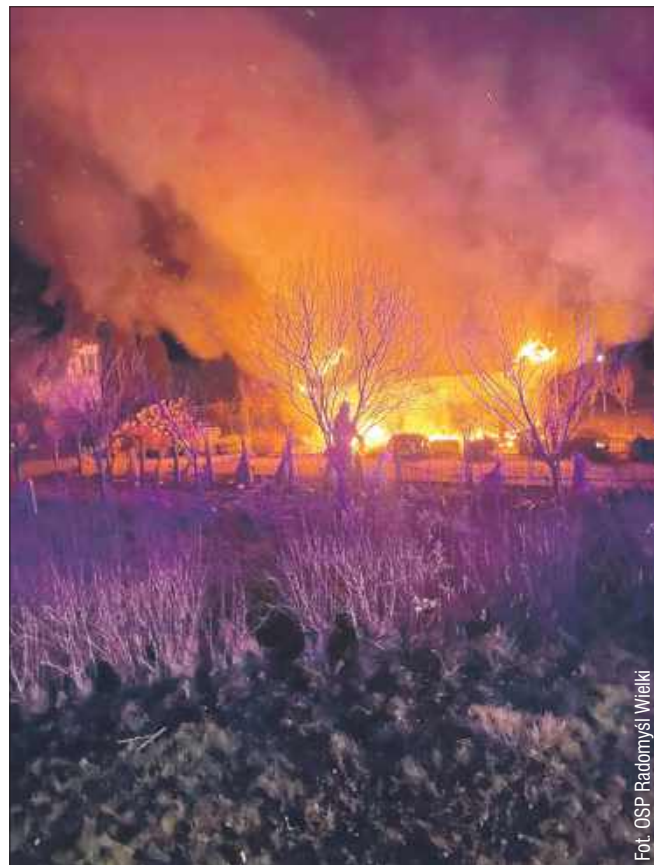
rodzeniowa, która cieszy się szczególnym uznaniem wśród odwiedzających. Figurki Świętej Rodziny, pasterzy i zwierząt wykonane są z niezwykłą dbałością o szczegóły, a całość oświetla ciepły blask małych lampionów.

Zachwyceni kierowcy, chcąc podziwiać dekoracje, często hamują gwałtownie lub zatrzymują się na poboczu. Niestety, w drugi dzień świąt takie zachowanie doprowadziło do stłuczki. Według relacji

świadków, jeden z samochodów nie zdążył zahamować na czas i uderzył w poprzedzający go pojazd, który z kolei wpadł na kolejny. W wyniku zdarzenia poszkodowane zostały dwie osoby i przebadane na miejscu przez zespół ratownictwa medycznego.

Apelujemy o rozwagę i przestrzeganie zasad ruchu drogowego. Piękno świątecznych dekoracji najlepiej podziwiać bez pośpiechu – i bez ryzyka. **MW**

Pożar w bożonarodzeniową noc



Cała szopka była objęta ogniem.

Nastolatek z ciężką nogą w Zgórsku

W czwartek, 19 grudnia, w Zgórsku 19-letni kierowca chevroleta postanowił przetestować możliwości swojego auta... w obszarze zabudowanym.

Po godzinie 19 funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali młodego kierowcę, który pędził przez Zgórsko z prędkością 113 km/h. To nie tylko gruba przesada, ale i jawne narażanie

innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo. Policjanci szybko przerwali jego rajd, serwując mu surową lekcję.

Efekt? Prawo jazdy stracone na 3 miesiące, mandat w wysokości 2000 zł i kilka punktów karnych.

Policja nie bez powodu kładzie nacisk na kontrolowanie prędkości. Nadmierna prędkość to wciąż główna przyczyna wypadków drogowych, w tym tych tragicznych w skutkach. Przypominamy, że znaki drogowe i ograniczenia prędkości nie są

tylko dekoracją na poboczu – to wytyczne mające zapewnić bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom dróg.

Funkcjonariusze apelują o rozwagę i przypominają, że szczególną ostrożność należy zachować w rejonach przejść dla pieszych, przejazdów dla rowerzystów oraz skrzyżowań. Lepiej zwolnić i dojechać spokojnie do celu niż nadrobić kilka minut kosztem mandatu, punktów karnych, a co gorsza – zdrowia swojego lub innych. **MW**

Zakończyła jazdę na słupie

Ponad 2 promile alkoholu we krwi i brak kontroli nad pojazdem. Tak zakończyła się piątkowa jazda 26-letniej obywatelki Ukrainy w miejscowości Grochowe.

W piątek, 20 grudnia, około godziny 15:00, w miejscowości Grochowe (gmina Tuszów Narodowy) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego. Kierująca fordem, 26-letnia obywatelka Ukrainy, straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z drogi i uderzyła w betonowy słup sieci

internetowej, a następnie wpadła do przydrożnego rowu.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Badanie trzeźwości wykazało, że kobieta miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W pojeździe znajdowała się sama, a całe zdarzenie zakończyło się szczęśliwie bez ofiar i rannych.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości 26-latec grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **MW**

REKLAMA

@bilet

Aplikacja mobilna
kupuj bilety w Twoim smartfonie

App Store Google Play

mks-mielec.pl

W nocy z 24 na 25 grudnia, gdy większość mieszkańców spędzała czas w gronie rodziny, strażacy zostali wezwani do akcji gaśniczej. O godzinie 3:53 służby ratownicze zostały zadysponowane dwoma zastępami do pożaru wiaty z ozdobami świątecznymi.

Okazało się, że cały obiekt był objęty ogniem.

Strażacy przystąpili do działań natychmiast po dotarciu na miejsce. W pierwszej kolejności zabezpieczono teren, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno ratownikom, jak i osobom postronnym. Następnie strażacy

zgasili ogień, po czym przystąpili do dokładnego przelania pogorzeliska, aby wyeliminować ryzyko ponownego zapłonu.

W akcji, która trwała niemal godzinę, uczestniczyły cztery zastępy straży pożarnej: OSP Radomyśl Wielki – 2 zastępy i JRG 1 Mielec – 2 zastępy.

Na miejscu obecna była również Policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia i rozpoczęła ustalanie przyczyn pożaru.

Bożonarodzeniowa noc to czas spokoju i świętowania, jednak strażacy ponownie udowodnili, że ich służba nie zna przerw ani dni wolnych.

MW

S

Oddział dziecięcy do zamknięcia?



Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Mielca radna Barbara Wdowiarz zadała pytanie dotyczące przyszłości mieleckiego oddziału dziecięcego. Zaniepokojona informacjami, które dotarły do jej uszu, zapytała, czy istnieją plany likwidacji tego oddziału w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego. Radni postanowili zaprosić dyrektora szpitala na kolejną sesję, aby wyjaśnić sprawę i rozwiązać wszelkie wątpliwości.

W odpowiedzi na te spekulacje, rzeczniczka szpitala, Aneta Dyka-Urbańska, stanowczo zaprzeczyła, jakoby w szpitalu planowano zamknięcie oddziału dziecięcego. Jak podkreśliła, są to jedynie plotki, które nie mają żadnego oparcia w rzeczywistości. Oddział dziecięcy w mieleckim szpitalu, jak zapewniła rzeczniczka, nadal

funkcjonuje i świadczy kompleksową opiekę nad najmłodszymi pacjentami.

Oddział Dziecięcy w Szpitalu Specjalistycznym im. Edmunda Biernackiego zajmuje się diagnostyką i leczeniem dzieci od okresu noworodkowego do 18. roku życia. Oferuje szeroką gamę usług medycznych, w tym:

- Diagnostykę i leczenie chorób układu oddechowego, takich jak zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc, astma oskrzelowa i alergie wziewne.

- Leczenie chorób układu moczowego, w tym zakażeń układu moczowego, moczenia nocnego oraz dysfunkcji układu moczowego.

- Opiekę nad dziećmi z chorobami układu nerwowego, w tym padaczką i porażeniami nerwów czaszkowych, z wykorzystaniem nowoczesnych metod diagno-

stycznych, takich jak TK, MRI i EEG.

- Leczenie schorzeń układu krążenia, w tym nadciśnienia tętniczego i zaburzeń rytmu serca.

- Diagnostykę i leczenie chorób układu pokarmowego, w tym przewlekłych biegunk, bólów brzucha, zaburzeń odżywiania i alergii pokarmowych.

- Pomoc w leczeniu chorób skóry, takich jak wysypki czy atopowe zapalenie skóry.

Oddział dziecięcy posiada także akredytację do prowadzenia szkoleń dla lekarzy rezydentów w zakresie pediatrii.

Rzeczniczka szpitala jednoznacznie dementuje plotki o jego likwidacji, co powinno rozwiązać wszelkie obawy rodziców i mieszkańców Mielca. Szpital nadal zapewnia pełną opiekę nad najmłodszymi pacjentami, dbając o ich zdrowie i bezpieczeństwo.

MW

Pogotowie w Przecławiu

Mieszkańcy gminy Przecław od 1 stycznia 2025 roku mogą czuć się bezpieczniej dzięki nowo otwartej podstacji Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, zlokalizowanej w Przecławiu. Nowy podstawowy zespół ratownictwa medycznego (ZRM) pracuje przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, zapewniając szybszą reakcję na zdarzenia wymagające pomocy medycznej.

Do tej pory mieszkańcy Przecławia korzystali z usług ratownictwa medycznego stacjonującego w Mielcu, co wiązało się z czasem dojazdu wynoszącym średnio 18 minut. Dzięki nowej podstacji czas ten znacząco się skróci, co może wpłynąć na uratowanie wielu istnień ludzkich.

Grzegorz Gałuszka, dyrektor Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, podkreślił wagę tej inwestycji:

– Po wielu latach starań podstacja w Przecławiu została uruchomiona, aby umożliwić szybszy dojazd zespołów ratownictwa medycznego na miejsce zdarzenia. Jest to odpowiedź na niedobory zespołów w Mielcu i innych miejscowościach. Idziemy w dobrym kierunku i planujemy dalszy rozwój, m.in. uruchomienie dodatkowego zespołu w Mielcu – mówi.

Maciej Jemioło, burmistrz Przecławia, zaznaczył, jak ważny jest czas w sytuacjach ratowania życia:

– Mamy coraz więcej zdarzeń drogowych i życiowych, w których minuty są kluczowe. Podstacja w Przecławiu znacząco poprawi bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Szybsza reakcja i krótszy czas dojazdu oznaczają więcej uratowanych żyć.

Starosta powiatu mieleckiego, Kazimierz Gacek, wyraził zadowolenie z realizacji inwestycji:

– To kolejny krok w kierunku zrównoważonego rozwoju powiatu.

Pomysł utworzenia podstacji w Przecławiu pojawił się już w marcu 2023 roku, kiedy to burmistrz wystąpił z oficjalnym wnioskiem do wojewody podkarpackiego. W odpowiedzi na prośbę lokalnych władz 28 sierpnia 2023 roku wojewoda zatwierdził plany uruchomienia podstacji na początku 2025 roku.

Działalność nowego ZRM w Przecławiu nie tylko przyczyni się do szybszego ratowania życia, ale również odciążą zespół z Mielca, które dotychczas obsługiwały także tę gminę. W obliczu wzrastającej liczby zdarzeń drogowych i sytuacji medycznych w regionie nowa podstacja stanowi odpowiedź na potrzeby lokalnej społeczności.

MW

AUTOPROMOCJA

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2025 rok w urzędzie pocztowym

miesięczna - 5,99 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 każdego miesiąca

kwartalna - 5,89 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia, marca, czerwca, września

półroczna - 5,79 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia i czerwca

roczna - 5,59 zł

Zamówienia przyjmowane są od 1 do 20 grudnia

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

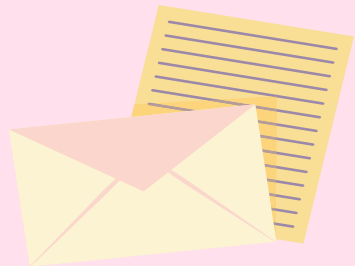


SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 788 41 80

sygnalyczytelnikow@korso.pl



Czy moglibyście wyjaśnić zasady nowego sposobu segregacji śmieci, w szczególności dotyczące zakazu wyrzucania ubrań do odpadów zmieszanych? Gdzie w takim razie mieszkańcy powinni oddawać zużyte tekstylia? Będę wdzięczny za szczegółowe informacje na ten temat - Mirosław

Rok 2025 przyniesie Polakom istotne zmiany w przepisach dotyczących segregacji odpadów. Od 1 stycznia

w życie wejdzie obowiązek segregacji tekstyliów i odzieży, co oznacza, że takie odpady nie będą mogły trafić do pojemników na odpady zmieszane.

Do tej pory zniszczoną odzież, firany czy pościel można było wyrzucać razem z odpadami zmieszanymi. Nowe przepisy wprowadzają konieczność ich segregacji oraz dostarczania do specjalnie wyznaczonych punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK). Zmiany obejmują nie tylko odzież, ale także:

- obrusy,
- firany,
- zasłony,
- koce,
- narzuty,
- prześcieradła,
- czyste szmaty i czyściwo.

Przykładowo, mieszkańcy gminy Radomyśl Wielki będą mogli oddawać takie odpady wyłącznie w PSZOK

przy ul. Kościuszki. Podobne rozwiązania zostaną wprowadzone w większości polskich gmin.

Zmiany te są odpowiedzią na potrzebę bardziej ekologicznego gospodarowania odpadami. Tekstylia, które trafiają na składowiska, rozkładają się latami, uwalniając szkodliwe substancje do gleby i atmosfery. Nowy system ma na celu zwiększenie recyklingu oraz ponowne wykorzystanie materiałów.

Choć nowe przepisy wymagają większego zaangażowania, mogą przyczynić się do poprawy stanu środowiska. Jednak nie każdy jest zadowolony z tego rozwiązania. Konieczność samodzielnego dostarczania odpadów do PSZOK może być uciążliwa, szczególnie dla osób starszych czy tych, którzy nie mają własnego transportu.

Wprowadzenie obowiązku segregacji tekstyliów to krok w stronę bardziej



Starych, zużytych ubrań już nie wyrzucimy do kosza.

świadomego i ekologicznego podejścia do zarządzania odpadami. Choć nowe przepisy mogą wydawać się uciążliwe, ich celem jest ochrona środowiska

i zwiększenie poziomu recyklingu. Warto już teraz przygotować się na zmiany, by w 2025 roku być gotowym na nowe zasady. **MW**



Chciałbym zapytać o szczegóły nowych przepisów dotyczących obowiązku instalowania czujek pożarowych w lokalach. Czy regulacje te obejmują wyłącznie nowe budynki, czy także istniejące już obiekty, i od kiedy będą obowiązywać? - Stefan

Wchodzi nowelizacja rozporządzenia w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków. Od 23 grudnia m.in. właściciele mieszkań, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego (piec węglowy), ciekłego (np. piec na olej opałowy) lub gazowego, będą musieli mieć zamontowane czujniki dymu i tlenu węgla.

Przepis ten obowiązywać będzie również w hotelach. Dodajmy, że dotyczy to nowo powstających inwestycji.

W przypadku już istniejących budynków, na dostosowanie się do nowego prawa ustawodawca przewidział pewien okres. I tak, w przypadku lokali mieszkalnych obowiązek ten wejdzie w życie 1 stycznia 2030 r. Jeżeli chodzi o hotele, to obowiązek montażu czujki będzie obowiązywał od 30 czerwca 2026. Natomiast od 1 stycznia 2026 roku w czujki będą musiały zostać wyposażone budynki handlowe, produkcyjne i magazynowe. **KB**

Mimo że na przygotowanie się do nowych obowiązków mamy trochę czasu, strażacy przekonują, że już dziś warto wyposażać swój lokal i mieszkanie w autonomiczną czujkę dymu oraz tlenu węgla. – Prawdopodobnie zamontowana i eksploatowana czujka dymu może uratować Ci życie – podkreślają mundurowi.

Co roku, kiedy tylko zbliża się okres grzewczy, strażacy apelują o zakup oraz montaż czujek tlenu węgla i dymu. Koszt takiego urządzenia to ok. 150 złotych. To pieniądze, które naprawdę warto wydać, ponieważ czujki uratowały życie niejednej rodziny.

Tlenek węgla jest bezbarwnym i bezwonny silnie trującym gazem. Powstaje podczas procesu niepełnego spalania materiałów palnych, w tym paliw, które występuje przy niedostatku tlenu w otaczającej atmosferze. Objawy zatrucia to:

- ból głowy,
- ogólne zmęczenie,
- duszności,
- trudności z oddychaniem,
- oddech przyspieszony, nieregularny,
- senność,
- nudności.

– Osłabienie i znużenie, które czuje zaczadzony, a także zaburzenia orientacji i zdolności oceny zagrożenia powodują, że jest on całkowicie bierny, co oznacza, że nie ucieka z miejsca nagromadzenia trującego, traci przytomność i – jeśli nikt nie przyjdzie mu z pomocą – umiera - wyjaśniają strażacy. **KB**



Czy możecie Państwo wyjaśnić, co dokładnie oznacza zamrożenie cen prądu w 2025 roku? Czy po tym terminie można spodziewać się nagłych podwyżek, czy rząd rozważa wprowadzenie dalszych działań osłonowych?

Prąd w polskich domach nie podrożeje w 2025 roku – zapewniał premier Donald Tusk, a prezydent podpisał już ustawę, która to prawnie uregulowała. Wiadomo jednak, że zamrożenie cen nie będzie obowiązywało przez cały rok. Do kiedy jesteśmy chronieni przed podwyżkami?

To już pewne – zamrożenie prądu będzie obowiązywało w 2025 roku. Na pewno do września. Będzie to m.in. przedłużenie osłon dla gospodarstw domowych, aby „w sposób znaczący nie odczuły wzrostu rachunków za energię elektryczną”.

Cena prądu w 2025 roku. Rząd postanowił, prezydent podpisał

Od 1 lipca 2024 roku maksymalna cena za megawatogodzinę wynosi 500 złotych, bez względu na zużycie. Kwota ta miała obowiązywać do końca roku, jednak już parę miesięcy temu minister Paulina Hennig-Kloska wspominała, że rząd myślał o jej przedłużeniu.

Tak też się stało, co oświadczył premier Donald Tusk. Nowe przepisy przedłużają obowiązywanie ceny maksymalnej za energię elektryczną dla odbiorców w gospodarstwach domowych na kolejne 9 miesięcy, na poziomie 500 zł/MWh (bez tego rozwiązania odbiorcy płaciliby ok. 623 zł/MWh, czyli cenę wskazaną w obowiązujących taryfach). Ich wejście jest już pewne – odpowiednią ustawę podpisał prezydent Andrzej Duda, co potwierdziła w komunikacie jego Kancelaria.

Dodatkowo w ramach działań osłonowych, w pierwszej połowie 2025 roku przedłużona zostanie dla gospodarstw domowych zerowa stawka tzw. opłaty mocowej. – W połowie 2025 roku spółki energetyczne będą zobowiązane do naliczenia nowych taryf. Rząd wówczas oceni, czy istnieje potrzeba dalszego wsparcia dla obywateli, co pozwoli na elastyczne dostosowanie polityki energetycznej do aktualnych warunków rynkowych – informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Zdaniem premiera Donalda Tuska w czasie przedłużonej interwencji powinno dojść do obniżenia taryf na energię elektryczną. – Niewykluczone więc, że dalsze zamrażanie nie będzie konieczne. Ale jeśli będzie, będziemy

to także rozpatrywali – dodał Donald Tusk. Podwyżek więc całkowicie wykluczyć nie można.

Szpitala, szkoły, domy dziecka. Zamrożenie cen tylko do marca

Zamrożenie cen miało pierwotnie dotyczyć wyłącznie odbiorców w gospodarstwach domowych, z pomocy miały być wyłączone samorządy oraz mikroprzedsiębiorcy. Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli (PiS) grzmiał, że jest to „nic innego, jak oszukiwanie Polaków”. Jego zdaniem, byłaby to bardzo zła decyzja. – Ta decyzja nie tylko rozczerwawia, ale oszukuje samorządowców, a tym samym uderza w budżety samorządów terytorialnych, a to nic innego jak uderzenie w naszych mieszkańców – tłumaczył na konferencji prasowej. Jak wyliczał, więcej za prąd zapłaciłyby szpitale, domy kultury, domy dziecka, czy też szkoły.

Ostatecznie jednak koalicja rządząca zmieniła zdanie. Efekt? W trakcie prac parlamentarnych wprowadzono do projektu poprawkę przewidującą, że z ceny maksymalnej na poziomie 693 zł za MWh netto będą mogły skorzystać „jednostki samorządu i podmioty wrażliwe”, jednak tylko do końca marca 2025 r.

Tymczasem ekonomista dr hab. Marcin Piątkowski w rozmowie z RMF FM przyznał, że działania rządu, który po raz kolejny zamraża ceny, nie mają sensu. Jego zdaniem, są wręcz szkodliwe. – Można mrozić w nieskończoność, ale to jest ekonomicznie nieuzasadnione. To jest może politycznie uzasadnione, bo pewnie o to chodzi, żeby wygrać prezydenckie wybory w maju. Ekonomicznie to nie ma sensu – to jest szkodliwe dla procesu dostosowania polskiej gospodarki do tego, żeby korzystać bardziej z zielonej energii – zauważył dr hab. M. Piątkowski. **KB**

Bezpłatna komunikacja już pewna

Podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mielcu zapadła przełomowa decyzja – mieszkańcy miasta od jesieni 2025 roku będą mogli korzystać z bezpłatnej komunikacji miejskiej.

Uchwała została przyjęta głosami 15 radnych, przy 5 głosach wstrzymujących się i 3 przeciwnych.

Zgodnie z zapowiedziami prezydenta Mielca Radosława Swoła oraz przedstawicieli Miejskiej Komunikacji Samochodowej, bezpłatne przejazdy wejdą w życie od 1 października 2025 roku. To oznacza, że mieszkańcy Mielca będą mogli cieszyć się oszczędnościami i wygodą korzystania z komunikacji miejskiej bez konieczności zakupu biletów.

- Realizujemy nasze obietnice – mówi Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca. – Bezpłatna komunikacja miejska to bardziej zrównoważony transport w mieście, bardziej ekologicz-

ny, a przede wszystkim to duża oszczędność dla mieszkańców Mielca – podkreśla.

Prezydent przyznał, że wprowadzenie bezpłatnej komunikacji było dużym wyzwaniem.

– Od samego początku pojawiały się głosy sceptyczne, które mówiły, że to niemożliwe, że nie uda się zrealizować tej obietnicy – zauważa R. Swół. – Niektórzy twierdzili, że budżet miasta nie udźwignie takiego obciążenia, że infrastruktura nie jest gotowa na takie zmiany. Były nawet opinie, że mieszkańcy nie będą korzystać z bezpłatnej komunikacji tak, jak się spodziewamy.

Jak zapewnił prezydent, projekt został przemyślany w każdym szczególe, a jego realizacja jest efektem współpracy wielu osób zaangażowanych w zrównoważony rozwój miasta.

Wprowadzenie bezpłatnej komunikacji miejskiej to duża zmiana w codziennym życiu mieszkańców. Korzyści obejmują:

Oszczędność pieniędzy – brak

konieczności zakupu biletów, co w skali roku może znacząco obciążyć domowe budżety.

Mniejsze zatłoczenie na drogach – więcej osób może zdecydować się na korzystanie z autobusów zamiast samochodów, co wpłynie na zmniejszenie ruchu.

Ekologia – ograniczenie emisji spalin dzięki popularyzacji transportu zbiorowego.

Bezpłatna komunikacja miejska w Mielcu to kolejny krok w kierunku nowoczesnego i ekologicznego miasta. Rada miejska oraz prezydent zapowiadają dalsze działania na rzecz rozwoju infrastruktury transportowej, w tym modernizację taboru autobusowego oraz poprawę sieci połączeń.

– Dzisiaj mogę z dumą powiedzieć, że pokonałmy wszystkie przeszkody. Bezpłatna komunikacja miejska w Mielcu stanie się rzeczywistością, a mieszkańcy będą mogli cieszyć się korzyściami płynącymi z tego rozwiązania – mówi prezydent. **MW**

W Mielcu działa jadłodzielnia!

22 grudnia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w Mielcu na Smoczce przy kościele pw. Trójcy Przenajświętszej otwarto jadłodzielnię – wyjątkowe miejsce, które ma stać się symbolem troski o drugiego i niemarnowania jedzenia.

Jadłodzielnia to przestrzeń, w której każdy może podzielić się nadwyżkami jedzenia lub skorzystać z dostępnych tam produktów. Pomieszczenie wyposażone jest w lodówkę, gdzie można zostawiać jedzenie w słoikach lub pojemnikach bezzwrotnych. Kluczowe jest, by wszystkie produkty były opisane datą przydatności do spożycia, co zapewni bezpieczeństwo i komfort korzystania z jadłodzielni.

Każdy, kto ma nadmiar jedzenia – po świętach, imprezach rodzinnych czy większych zakupach – może przekazać je osobom potrzebującym. Z kolei każdy, kto zmaga się z trudnościami, może znaleźć tu coś dla siebie.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem jadłodzielni jest Katolickie Stowarzyszenie Angeli Alas – Skrzydła Anioła, które od lat angażuje się w działalność charytatywną w Mielcu. Dzięki ich inicjatywie oraz wsparciu parafii udało się stworzyć miejsce, które ma realnie pomagać.

Jadłodzielnia czynna jest codziennie od godziny 6:00 do



Pomysłodawcą i głównym organizatorem jadłodzielni jest Katolickie Stowarzyszenie Angeli Alas – Skrzydła Anioła.

18:00. W okresie świątecznym, kiedy stoły często uginają się pod ciężarem potraw, warto pamiętać o tych, którzy nie mają takiego luksusu.

Lodówka społeczna znajduje się w budynku przed kościołem po lewej stronie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do korzystania z jadłodzielni – zarówno tych, którzy chcą się podzielić, jak i tych, którzy potrzebują wsparcia.

MW

Betonowa rewolucja na Stawach?

Zamiast spokojnego zakątka przyrody – betonowy park rozrywki? Czy taka wizja może wkrótce stać się rzeczywistością na Stawach Cyranowskich? Radna miejska Mirosława Gorazd zwróciła uwagę na rozbieżności między dokumentacją przetargową a wcześniejszymi ustaleniami z konsultacji społecznych dotyczących inwestycji.

W ostatnich dniach radna miejska Mirosława Gorazd zwróciła uwagę na rozbieżności między dokumentacją przetargową a wcześniejszymi ustaleniami z konsultacji społecznych dotyczących inwestycji w rejonie Stawów Cyranowskich. W swojej interpelacji z 28 listopada 2024 r. podkreśliła, że mieszkańcy wyrazili podczas konsultacji jednoznaczne stanowisko, iż teren ten powinien zachować naturalny charakter, a ingerencja w środowisko powinna być minimalna.

Obawy mieszkańców

Radna Gorazd wskazała, że dokumentacja przetargowa zawiera elementy, które nie były omawiane w trakcie konsultacji, a wręcz stoją w sprzeczności z ich wynikami. Wśród wymienionych punktów znalazły się:

- Rozbudowa plaży do ponad 350 metrów oraz stworzenie nowej plaży o długości 50 metrów na grobli od ul. Długiej, mimo wcześniejszych ustaleń o znacznie mniejszych rozmiarach.

- Budowa dwóch pomostów, których cel nie został sprecyzowa-

ny i które nie były przedmiotem rozmów podczas konsultacji.

- Planowanie placu zabaw, co może wymagać wycinki drzew, wbrew założeniom minimalnej ingerencji.

- Projekt szerokiej ścieżki pieszo-jazdnej z mostem, co wiąże się z wycinką drzew i budową nowej infrastruktury w naturalnym środowisku.

Radna podkreśliła również konieczność rewizji projektu w kontekście wysychania stawu, co jej zdaniem może znacząco wpłynąć na funkcjonalność planowanej infrastruktury.

„Zależy mi na uzyskaniu jasnych informacji dotyczących powyższych kwestii, aby zarówno mieszkańcy, jak i radni mogli rzetelnie ocenić zasadność realizacji projektu w obecnym kształcie” – napisała radna w swojej interpelacji.

Odpowiedź władz miasta

Na zarzuty radnej odpowiedział zastępca prezydenta, Krzysztof Szostak. W piśmie podkreślił, że aktualny zakres prac projektowych został uzgodniony z mieszkańcami podczas dwóch spotkań konsultacyjnych – 11 kwietnia 2023 r. w sali sesyjnej oraz 10 maja 2023 r. na terenie Stawów Cyranowskich.

„Podczas konsultacji z mieszkańcami 11 kwietnia 2023 r. uzgodniono wstępny zakres zagospodarowania, który został przedstawiony i uzgodniony w formie graficznej na konsultacjach 10 maja 2023 r.” – zaznaczył Szostak.

Zgodnie z jego relacją, miesz-

kańcy sugerowali m.in.:

- Budowę niewielkiego parkingu.

- Wykonanie ścieżek pieszo-rowerowych o nawierzchni nieutwardzonej.

- Instalację przenośnych toalet oraz elementów małej architektury, takich jak ławki, kosze na śmieci i wiata piknikowa.

- Powstanie placu zabaw dla dzieci oraz drewnianego pomostu na wodzie.

Jednocześnie Szostak odrzucił zarzut, jakoby dokumentacja przetargowa zawierała elementy niezgodnione podczas konsultacji społecznych.

W odpowiedzi na pytania o wycinkę drzew w związku z inwestycją, Szostak przyznał, że będzie ona konieczna, choć – jak zapewnił – „w minimalnym zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji”.

Podkreślił również, że inwestycja jest zgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego oraz umową nieodpłatnego przeniesienia własności nieruchomości, zgodnie z którą gmina zobowiązała się do realizacji infrastruktury służącej edukacji publicznej, kulturze i kulturze fizycznej do końca 2027 r.

Władze miasta nie planują ponownych konsultacji społecznych. Czy uda się pogodzić potrzeby ochrony przyrody z planami rozwoju infrastruktury? To pytanie pozostaje otwarte, a mieszkańcy Mielca nadal czekają na odpowiedzi, które rozwiją ich wątpliwości.

MW

Nauczycielka z tytułem doktora

Politechnika Rzeszowska zorganizowała uroczyste posiedzenie Senatu, zgodnie z tradycją poświęcone promocjom habilitacyjnym i doktorskim. Stopień doktora uzyskała Maria Pietras-Kozioł, nauczycielka Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu.

19 grudnia Politechnika Rzeszowska zorganizowała uroczyste posiedzenie Senatu, zgodnie z tradycją poświęcone promocjom habilitacyjnym i doktorskim. To wyjątkowe wydarzenie było okazją do podkreślenia osiągnięć naukowych i wkładu w rozwój uczelni.

W trakcie uroczystości stopień doktora w dyscyplinie inżynieria lądowa, geodezja i transport uzyskała Maria Pietras-Kozioł, nauczycielka Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu. Promotorem jej pracy doktorskiej był dr hab. inż. Janusz Konkol, profesor Politechniki Rzeszowskiej.

Posiedzeniu przewodniczył rektor uczelni, prof. dr hab. inż. Piotr Koszelnik, który



Serdeczne gratulacje dla Marii Pietras-Kozioł!

w swoim przemówieniu wyraził dumę z wkładu naukowców w umacnianie pozycji Politechniki Rzeszowskiej w środowisku akademickim.

Uroczyste posiedzenia Senatu Politechniki Rzeszowskiej mają na celu nie tylko celebrowanie osiągnięć, ale także podziękowanie za wysiłek i zaangażowanie w pracę nauko-

wą. Takie wydarzenia stanowią istotny element akademickiej tradycji, która łączy pokolenia naukowców, inspirując do dalszych badań i osiągania kolejnych celów.

Serdeczne gratulacje dla pani Marii Pietras-Kozioł oraz wszystkich promowanych tego dnia naukowców!

MW

Kiedy powstanie lodowisko?

Lodowisko w Mielcu pozostaje nieczynne z powodu problemów z realizacją inwestycji przez wykonawcę. Obiekt nie spełnia wymagań, co uniemożliwia jego odebranie przez miasto. Gdzie powstanie nowe lodowisko?

Z radością oczekiwany przez mieszkańców Mielca sezon zimowy nie rozpoczął się zgodnie z planem. Lodowisko przy ulicy Powstańców Warszawy pozostaje niestety nieczynne. Jak informuje dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielcu, powodem tego stanu rzeczy jest niewywiązanie się wykonawcy z warunków przetargu.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, obiekt nie został jeszcze odebrany przez władze MOSiR i miasta, a wykonawca nie zakończył wszystkich niezbędnych prac budowlanych. Niedotrzymanie umowy oraz brak pełnej realizacji zobowiązań przez wykonawcę sprawiły, że lodowisko nie będzie mogło zostać oddane do użytku w zapowiadany terminie. Dla wielu osób, które czekały na otwarcie obiektu, jest to niestety rozczarowująca wiadomość.

TREŚĆ OŚWIADCZENIA:
„Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielcu informuje, że z powodu niewywiązania się wykonawcy z oferty przetargowej oraz nieodebrania obiektu przez dyrekcję MOSiR i władze mia-

sta, lodowisko przy ulicy Powstańców Warszawy w Mielcu pozostaje nieczynne. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, wykonawca nie zrealizował wszystkich niezbędnych prac, co uniemożliwia oddanie obiektu do użytku w planowanym terminie.

Jednocześnie pragniemy zapewnić, że Dyrekcja MOSiR oraz władze miasta nieustannie pracują nad alternatywnym rozwiązaniem, które umożliwi mieszkańcom korzystanie z atrakcji zimowych w bezpiecznych warunkach. W związku z tym, rozpoczęliśmy prace nad uruchomieniem lodowiska w nowej formie i w nowej lokalizacji, z przewidywaną datą otwarcia na pierwszą połowę stycznia 2025 roku. Dokładne informacje dotyczące nowej lokalizacji, godzin otwarcia oraz szczegółów organizacyjnych zostaną podane w najbliższym czasie. Dziękujemy za wyrozumiałość i przepraszamy za wszelkie niedogodności. Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby nowa lokalizacja spełniała oczekiwania mieszkańców oraz umożliwiała korzystanie z lodowiska w pełni”.

Prezydent tłumaczy

Podczas ostatniej sesji rady miasta prezydent Radosław Swół szczegółowo przedstawił sytuację. Jak powiedział, wykonawca nie wywiązał się z ustaleń i po przedstawieniu

mu listy koniecznych poprawek stwierdził, że „myślał, iż będzie to wyglądało inaczej” i nie jest w stanie spełnić wymogów. W efekcie umowa została rozwiązana, a lodowisko, które nie spełnia standardów, będzie musiało zostać usunięte.

– Miasto Mielec nie zapłaci ani złotówki za tego typu lodowisko – zapewnił prezydent Swół. – Chciałbym, żeby był jasny komunikat dla każdego, kto chce współpracować z naszym miastem, że nie będzie przyzwolenia na bylejakosć. Umowy będą dokładnie egzekwowane – dodał, podkreślając, że Mielec nie zaakceptuje niesolidnych rozwiązań.

Mimo trudności miasto i MOSiR nie rezygnują z zapewnienia mieszkańcom zimowych atrakcji. Zgodnie z planami lodowisko powstanie w nowej lokalizacji – na błoniach MOSiR. Przewidywana data otwarcia to połowa stycznia 2025 roku, ale miasto planuje wydłużenie okresu eksploatacji obiektu, aby mieszkańcy mogli w pełni z niego skorzystać.

Nowy obiekt będzie zadaszony, co podniesie komfort użytkowników i pozwoli na korzystanie z lodowiska niezależnie od warunków atmosferycznych.

Choć opóźnienie w otwarciu lodowiska jest dla mieszkańców rozczarowujące, władze miasta wyraźnie zaznaczyły, że stawiają na jakość i solidność wykonania inwestycji. **MW**

Nowy skarbnik w urzędzie miasta



Zmiana na stanowisku skarbnika miasta Mielca to ważny moment w funkcjonowaniu magistratu.

W Mielcu nastąpiła istotna zmiana na kluczowym stanowisku w urzędzie miejskim. Po czterech latach pełnienia funkcji skarbnika miasta Anna Kobylarz złożyła rezygnację, a jej miejsce zajmie Jacek Borowiec, dotychczasowy pracownik pionu finansowego urzędu.

Anna Kobylarz rozpoczęła swoją pracę w mieleckim magistracie w 2009 roku jako podinspektor. Dzięki swoim kompetencjom i zaangażowaniu awansowała na stanowisko inspektora, a w 2015 roku objęła funkcję głównego księgowego urzędu. Od 2019 roku pełniła obowiązki zastępcy skarbnika miasta, przygotowując się do zarządzania finansami publicznymi na najwyższym szczeblu. Funkcję skarbnika miasta objęła w 2020 roku.

Podczas sesji rady miejskiej, na której podejmowano decyzję o zmianie skarbnika, radni wyrazili wdzięczność

za lata pracy Anny Kobylarz. Przewodniczący rady, Robert Wójcik, podkreślił jej profesjonalizm i wysokie kwalifikacje:

– Dała się pani poznać jako osoba o wysokich kompetencjach. Życzymy wszystkiego dobrego w dalszych planach zawodowych – powiedział.

Radosław Swół, prezydent Mielca, również wyraził uznanie:

– Przez lata pracy była pani opoką w zakresie finansów. Zawsze można było na panią liczyć i ceniłem pani profesjonalizm.

Radny Zdzisław Nowakowski zacytował Cyncerona, podkreślając, że wdzięczność jest „matką wszystkich cnót”:

– W dniu dzisiejszym wyra-

żamy ją z pełnym uznaniem dla pani zaangażowania, życzliwości, merytorycznej współpracy oraz wyjątkowej umiejętności przekładania zawłości budżetowych na język zrozumiały dla nas wszystkich.

Decyzją Rady Miejskiej w Mielcu nowym skarbnikiem miasta został Jacek Borowiec, wieloletni pracownik pionu finansowego urzędu miejskiego. Podczas swojego wystąpienia Borowiec podkreślił znaczenie współpracy w realizacji budżetu miasta:

– Chciałbym zapewnić, że dołożę wszelkich starań, aby wykonywać swoją pracę uczciwie i starannie. Współpraca z radą oraz prezydentem będzie dla mnie podstawą skutecznej realizacji budżetu i wyznaczonych celów.

Borowiec wyraził pełną świadomość wyzwań, jakie wiążą się z jego nową rolą, i zadeklarował otwartość na współpracę zarówno z radnymi, jak i pracownikami urzędu.

Zmiana na stanowisku skarbnika miasta Mielca to ważny moment w funkcjonowaniu magistratu. Zarówno Anna Kobylarz, która przez lata była filarem mieleckich finansów, jak i Jacek Borowiec, który teraz obejmuje tę odpowiedzialną funkcję, cieszą się uznaniem współpracowników oraz radnych. Przed nowym skarbnikiem stoją wyzwania związane z realizacją budżetu oraz dalszym rozwojem miasta. **MW**

Z rekordowym budżetem

W poniedziałek, 30 grudnia, podczas IX Sesji Rady Miejskiej w Mielcu radni przyjęli budżet miasta na 2025 rok. Jak podkreślił prezydent Mielca Radosław Swół, jest to największy i najbardziej ambitny budżet w historii miasta.

Najważniejsze inwestycje

W budżecie na 2025 rok znalazły się kluczowe projekty inwestycyjne, które mają przyczynić się do dalszego rozwoju miasta i poprawy jakości życia mieszkańców.

– Najważniejsze jest jednak to, że w przyszłorocznym budżecie znalazły się kluczowe pozycje inwestycyjne – zaznacza Radosław Swół. – Są to budowy i remonty dróg, przygotowanie pod remonty kluczowych dróg miejskich oraz nowe inwestycje drogowe, budowa infrastruktury sportowej i sportowo-oświatowej, nowe miejsca opieki żłobkowej wraz z programem żłobek za zero złotych i wyżywienie za złotówkę. Do tego nowe miejsca rekreacji i wypoczynku w Mielcu oraz wdrożenie bezpłatnej komunikacji miejskiej dla mieszkańców naszego miasta – wymienia prezydent Mielca.

Projekt budżetu został przyjęty bez głosów sprzeciwu. Za jego przyjęciem opowiedziało się 16 radnych, a 7 wstrzymało się od głosu. Dokument został również pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową. **MW**

Nauczyciele z awansami



Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym!

20 grudnia w Urzędzie Miejskim w Mielcu odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela

mianowanego. To wyjątkowe wydarzenie było okazją do uhonorowania pracy nauczycieli, którzy podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności.

Akty nadania wręczył Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół, wraz z zastępcą Tomaszem Leyko. W krótkim przemówieniu prezydent pod-

kreślił znaczenie pracy nauczycieli dla rozwoju młodego pokolenia oraz wyraził uznanie dla ich zaangażowania i pasji w pracy zawodowej.

Do grona nauczycieli mianowanych dołączyły:

Eliza Bielat – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 6 w Mielcu,

Joanna Blocho – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 7 w Mielcu,

Lidia Kolb – nauczyciel Przedszkola Miejskiego Nr 8 „Artystyczna Ósemeczka” w Mielcu,

Sabina Daria Zubala – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 13 w Mielcu.

Nowo mianowanym nauczycielom złożono gratulacje i życzenia dalszych sukcesów zawodowych, a także satysfakcji z codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą.

Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym i życzymy dalszych osiągnięć oraz sukcesów w pracy pedagogicznej! **MW**

30 lat Agencji

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) obchodziła niedawno dwa ważne jubileusze: 30-lecie swojej działalności oraz 20-lecie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Przez trzy dekady Agencja była fundamentem transformacji polskiego rolnictwa, wspierając rozwój wsi, modernizację gospodarstw oraz przedsiębiorczość na terenach wiejskich.

Agencja rozpoczęła działalność 18 stycznia 1994 roku. Jej głównym celem było wsparcie rolników poprzez dopłaty do oprocentowania kredytów, co pozwoliło im uniknąć zadłużenia. Prawdziwy przełom nastąpił w 1999 roku, gdy ARiMR została wyznaczona jako partner Polski w negocjacjach z Unią Europejską. Efektem tych działań był program SAPARD, z którego na podkarpacką wieś trafiło ponad 302 mln zł na przygotowanie do członkostwa w UE.

Kluczowe etapy rozwoju

1994 – Powołanie ARiMR na mocy ustawy.
2002 – Wyznaczenie Agencji jako instytucji wdrażającej program SAPARD.
2004 – Początek realizacji programów unijnych po przystąpieniu Polski do UE.
2017 – Przejęcie wszystkich

zadań płatniczych po likwidacji Agencji Rynku Rolnego.

Przez lata działalności ARiMR konsekwentnie zwiększała swoje kompetencje, stając się jedyną agencją płatniczą dla rolnictwa w Polsce.

ARiMR i 20 lat w Unii Europejskiej

Przystąpienie Polski do UE w 2004 roku otworzyło nowe możliwości dla polskiej wsi, ale wiązało się także z wyzwaniem. Dzięki ARiMR polscy rolnicy skorzystali z instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej, takich jak dopłaty bezpośrednie. Od tego czasu Podkarpacki Oddział Regionalny ARiMR przekazał beneficjentom około 9,2 mld zł, co znacząco wpłynęło na opłacalność produkcji rolniczej.

Inwestycje i rozwój

Od momentu akcesji ARiMR realizowała szereg unijnych programów, takich jak Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Na Podkarpacie trafiły miliardy złotych, które sfinansowały:

- zakup nowoczesnych maszyn rolniczych,
- budowę i remonty budynków gospodarskich,
- rozwój zakładów przetwórczych,
- modernizację dróg, wodociągów i kanalizacji.

Środki te przyczyniły się również do poprawy jakości życia na wsi – powstały świetlice, place zabaw oraz infrastruktura wspierająca lokalne społeczności, w tym koła gospodyń wiejskich, które otrzymały blisko 33 mln zł wsparcia.

Agencja wielokrotnie wykazywała się elastycznością w sytuacjach kryzysowych, takich jak susze, epidemie zwierząt, pandemia COVID-19 czy wojna na Ukrainie. Pomoc udzielana rolnikom, przedsiębiorcom i społecznościom wiejskim była kluczowa w łagodzeniu skutków tych wydarzeń.

Jednym z ważnych zadań ARiMR jest system identyfikacji i rejestracji zwierząt (IRZ), który umożliwia śledzenie pochodzenia i przemieszczania się zwierząt gospodarskich. System ten odgrywa kluczową rolę w bezpieczeństwie żywności i walce z rozprzestrzenianiem się chorób zwierząt.

Dzięki 30-letniej działalności ARiMR polska wieś przeszła ogromne zmiany. Środki przekazane beneficjentom umożliwiły modernizację gospodarstw, rozwój przetwórstwa i poprawę jakości życia na terenach wiejskich. Jubileusz Agencji to doskonała okazja, by podkreślić jej znaczenie w rozwoju rolnictwa oraz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. **MW**



Mieleskie Biuro Powiatowe ARiMR.

Trudny czas dla bezdomnych

Wraz z nadejściem zimy i pierwszych przymrozków, Straż Miejska w Mielcu zintensyfikowała działania mające na celu wsparcie osób bezdomnych. W ramach tych działań strażnicy we współpracy z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) regularnie odwiedzają miejsca, w których przebywają osoby żyjące bez dachu nad głową. Podczas wizyt kontrolowany jest stan zdrowia bezdomnych, a także proponowane są formy pomocy i schronienia.

Miejsca przebywania osób bezdomnych są monitorowane przez cały rok, jednak zimą działania te są szczególnie nasilone. Niskie temperatury stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życia osób pozostających na uli-

cach. Strażnicy odwiedzają prowizoryczne schronienia, takie jak namioty, opuszczone budynki czy wiaty, gdzie bezdomni próbują chronić się przed zimą.

Podczas wizyt funkcjonariusze przekazują informacje o dostępnych schroniskach i noclegowniach, a także innych formach wsparcia, takich jak ciepłe posiłki czy pomoc medyczna.

Niestety, mimo oferowanej pomocy, wiele osób bezdomnych odmawia przeniesienia się do bezpiecznych miejsc. Powodem są najczęściej przyzwyczajenia, uzależnienia czy obawa przed zmianą dotychczasowego trybu życia. Straż Miejska, wspólnie z pracownikami MOPS, podejmuje starania, by przekonać takie osoby do skorzystania z dostępnych możliwości.

Strażnicy podkreślają, że nawet w przypadku odmowy, nie zostawiają osób bez pomocy – informują je o ryzykach związanych z zimowymi warunkami i dostarczają podstawowe środki ochrony przed zimą.

Apel do mieszkańców

Straż Miejska apeluje także do mieszkańców o czujność i zgłaszanie przypadków osób bezdomnych potrzebujących pomocy. Wystarczy jeden telefon, by uratować komuś życie. W sytuacjach, gdy zauważymy osobę potrzebującą wsparcia, można kontaktować się z mieleską Strażą Miejską pod numerem telefonu: **(17) 787 44 21**, z Komendą Powiatową Policji w Mielcu: **(47) 822 73 10**, lub dzwonić na numer alarmowy **112**.

MW

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



MIEJSCA DOSTĘPNE

MIEJSCA NIEDOSTĘPNE



ul. Wojska Polskiego 3

880x640 cm



KONTAKT
507 104 458

Zmarła siostra posługująca w Mielcu

Zmarła s. M. Vianney (Maria) Wróblewska.

Siostra Vianneya urodziła się 4 listopada 1958 r. w Lubaczowie i pochodziła z Baszni Dolnej w parafii św. Andrzeja Boboli. Już od najmłodszych lat doświadczała cierpienia spowodowanego niepełnosprawnością, które towarzyszyło jej przez całe życie. Mimo przeciwności losu, z odwagą i pokorą poświęciła się służbie Bogu i ludziom, wstępując do Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa w 1978 r.

Przez lata posługi siostra Vianneya pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji. Była katechetką i wychowawczynią dzieci niepełnosprawnych w Wierzbicach Wrocławskich, referentką powołaniową, wychowawczynią w Domu Dziecka w Krośnie oraz sekretarką w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, gdzie pracowała przez 20 lat. Swoją posługę wypełniała z niezwykłym oddaniem, łącząc codzienne obowiązki z głębokim życiem duchowym i modlitwą.

Po skończonych studiach skierowana została do pracy katechetycznej w Mielcu, którą po roku przerwała ze względu na konieczność przeprowadzenia trudnej operacji ortopedycznej.

Siostra była osobą niezwykle utalentowaną i twórczą. Pisała wiersze, które nazywała „odpryskami swoich relacji z Jezusem”, tworzyła rozważania mo-

dlitewne oraz dzieliła się swoimi przemyśleniami w mediach społecznościowych i audycjach radiowych. Jej świadectwo wiary i refleksje o chrześcijańskim sensie cierpienia inspirowały i umacniały wielu słuchaczy.

Pomimo własnych cierpień, siostra Vianneya była dla innych źródłem wsparcia, ciepła i życzliwości. Alumni tarnowskiego seminarium, których sprawy niejednokrotnie wspierała, wspominają ją jako osobę cierpliwą, pracowitą i pełną męstwa. Siostra zmarła w szpitalu w otoczeniu czuwających przy niej sióstr zakonnych. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w jej rodzinnej parafii.

MW

Kościół Jubileuszowy w Mielcu

Zaczął się Rok Jubileuszowy, ogłoszony przez papieża Franciszka i rozpoczęty uroczystym otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra. W ramach obchodów Roku Jubileuszowego w diecezji tarnowskiej ustanowiono kilkanaście Kościołów Jubileuszowych, również w Mielcu.

Rok Jubileuszowy jest szczególnym czasem dla całego Kościoła. Jak podkreślił biskup tarnowski Andrzej Jeż w specjalnym komunikacie do wiernych, to czas intensywnego doświadczenia łaski, nadziei i przebaczenia.

W ramach obchodów Roku Jubileuszowego w diecezji tarnowskiej ustanowiono kilkanaście Kościołów Jubileuszowych. Są to: bazyliki mniejsze – św. Mikołaja w Bochni, św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Gry-

bowie, Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej, św. Mateusza w Mielcu, św. Małgorzaty w Nowym Sączu, św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie, Narodzenia NMP w katedrze w Tarnowie, Nawiedzenia NMP w Tuchowie, a także kościoły – NMP Szkaplerznej w Dąbrowie Tarnowskiej, św. Jadwigi Śląskiej w Dębicy, NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, Wniebowzięcia NMP w Krynicy-Zdroju, św. Wojciecha w Szczawnicy.

Nawiedzenie jednego z tych kościołów jubileuszowych, połączone z adoracją eucharystyczną lub pobożnym rozmyśleniem, oraz odmówienie modlitw takich jak Ojcze nasz, Wyznanie wiary

i modlitwa do Najświętszej Maryi Panny, umożliwia wiernym uzyskanie odpustu zupełnego. Warunkiem jest spełnienie zwykłych wymagań Kościoła, takich jak stan łaski uświęcającej i brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.

Biskup Andrzej Jeż w swoim przesłaniu przypomina, że Rok Jubileuszowy to nie tylko czas radości i refleksji, ale także szczególnej odnowy duchowej. Ustanowienie Kościołów Jubileuszowych w diecezji tarnowskiej podkreśla ich znaczenie jako miejsc modlitwy, adoracji i sakramentów.

Rok Jubileuszowy potrwa do 6 stycznia 2026 roku.

MW

Parafialny Chór Młodzieżowy rozbrzmiał w czasie pasterki

Parafia Ducha Świętego w Mielcu rozbrzmiała w Wigilię Bożego Narodzenia czterogłosowymi pieśniami w wykonaniu Parafialnego Chóru Młodzieżowego.

Po raz pierwszy chór zaśpiewał zarówno podczas czuwania przed pasterką, jak i w trakcie samej uroczystej Mszy Świętej. W planach zespołu są kolejne występy, które mają odbywać się regularnie w parafii.

Czuwanie w modlitwnej atmosferze

Czuwanie rozpoczęło się o godzinie 23:30. Jak podkreślił dyrygent chóru Andrzej Hyjek, przygotowanie odpowiedniej atmosfery duchowej i artystycznej było kluczowym celem zespołu:

– Aby odpowiednio przygotować się na przyjęcie Zbawiciela, przygotowaliśmy czuwanie modlitwne. Między rozważaniami tekstami modlitw śpiewaliśmy jeden ze śpiewów gregoriańskich – „Rorate celi”, znany bliżej jako „Niebioso roś spuście nam z góry”.

Czuwanie uświetniły także takie utwory jak „Maranatha” oraz „Pan blisko jest”. Szczególne miejsce zajęła pieśń „Maranatha”, której tekst pochodzi z XIX rozdziału Apokalipsy św. Jana.

– To piękny opis wydarzeń w niebie, który skłania do głębszej refleksji w tym szczególnym czasie oczekiwania – dodał Hyjek.



Grupowe zdjęcie po pasterce.

Pasterka pełna wzruszeń

Chór rozpoczął uroczystą pasterkę pieśnią „Adeste Fideles”, której słowa „Pospieszcie już wszyscy, weseli, radośni” wprowadziły wiernych w radosną atmosferę świętowania Bożego Narodzenia. W trakcie liturgii zabrzmiały także znane i lubiane kolędy, takie jak „Gdy śliczna Panna”, „Cicha noc” i „Przybieżeli do Betlejem pasterze”.

Wzruszającym momentem było wykonanie kolędy „Cicha noc”, która swoją historią i uniwersalnym przesłaniem od lat porusza serca wiernych.

– Pierwszy raz „Cicha noc”

została wykonana podczas pasterki w 1818 roku w Oberndorf bei Salzburg, a kolejny raz w czasie pasterki w naszej parafii. To była szczególna chwila zarówno dla zespołu, jak i dla wszystkich zgromadzonych

– podkreślił dyrygent chóru.

Wysiłek, który owocuje

Przygotowania do występów w czterogłosie wymagały od członków chóru wielkiego zaangażowania.

– Praca i podjęty wysiłek pozwalają nam lepiej zrozumieć tajemnicę przyjęcia na świat Zbawiciela – zaznaczył Hyjek.

Z kolei opiekun chóru, ks. Rafał Mirosławski, podkreślił duchowy wymiar działalności zespołu:

– Śpiew chóru jest nie tylko elementem liturgii, ale także formą głoszenia Ewangelii i pogłębiania wiary.

Plany na przyszłość

Parafialny Chór Młodzieżowy, który od lat towarzyszy wiernym podczas Triduum Paschalnego, planuje teraz śpiewać na Mszach Świętych co kilka miesięcy. W ten sposób chce dzielić się swoim talentem i pasją z parafianami przez cały rok liturgiczny.

Kamila Bik

Kolędy i flisacy w Rzochowie

W niedzielę, 5 stycznia, w kościele pw. św. Marka w Rzochowie odbył się wyjątkowy koncert, który zgromadził licznych mieszkańców oraz miłośników muzyki i tradycji. Wydarzenie było doskonałą okazją do wspólnego świętowania Bożego Narodzenia poprzez muzykę i śpiew.

Koncert rozpoczęła Orkiestra Dęta pod dyktando Erwina Żebro, wykonując znane kolędy i pastorałki, takie jak: *Cicha noc*, *Gdy się Chrystus rodzi*, *Dzisiaj w Betlejem*, *Bóg się rodzi*, *Tryumfy Króla Niebieskiego*.

Wyjątkowym momentem występu było wykonanie utworu Fascinating Drums, w którym solo na perkusji zagrał najmłodszy członek orkiestry, 12-letni Janek Koszyła. Jego występ spotkał się z entuzjastycznym

przyjęciem.

Koncertowi towarzyszył Zespół Flisaków Pienińskich ze Sromowców Niżnych, który swoim śpiewem przeniósł uczestników w klimat górskich świąt. Flisacy wykonali takie utwory jak: *Oj, maluśki, maluśki*, *Paśli my łowce*, *Baca z Wadowic*, *Poćmy syćka Sromowianie*.

Na zakończenie ksiądz proboszcz wyraził wdzięczność wszystkim artystom i uczestnikom wydarzenia, szczególnie kierując podziękowania do pani Marii Sukiennik, która była główną organizatorką koncertu.

Koncert w Rzochowie był nie tylko okazją do wspólnego śpiewu i celebracji Bożego Narodzenia, ale również przypomnieniem o wartości tradycji i wspólnoty. Dźwięki orkiestry i głosy flisaków pozostaną w pamięci uczestników na długo. **AK**



Wydarzenie było doskonałą okazją do wspólnego świętowania Bożego Narodzenia poprzez muzykę i śpiew.

Spółecznicy z Radomyśla nagrodzeni!

Tradycyjne Samorządowe Spotkanie Oplatkowe w gminie Radomyśl Wielki odbyło się już po raz 26., gromadząc władze gminy, samorządowców i społeczników. Wydarzenie było okazją do podziękowań, gratulacji i złożenia świątecznych życzeń.

Burmistrz Agnieszka Machnik oraz przewodnicząca rady miejskiej Ewelina Maroń uhonorowały ponad 30 osób, które od lat wspierają lokalne inicjatywy.

– Poprzez te pamiątkowe statuetki i upominki chciałam serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy działają na rzecz swoich miejscowości: strażakom ochotnikom, działaczom sportowym, członkom grup wieńcowych, sponsorom różnych przedsięwzięć, a także osobom, które są do dyspozycji organizatorów imprez i bez których pomocy trudno byłoby je przeprowadzić. Te wyróżnienia są wyrazem docenienia tego, co robicie dla swoich małych ojczyzn. Dziękuję również tym sołtysom, którzy swoją służbę zakończyli w tym roku – mówiła burmistrz.

Wśród wyróżnionych znaleźli się także sołtysi, którzy w tym roku zakończyli swoją służbę. Podziękowania oraz pamiątkowe statuetki odebrali:

Barbara Lonczak-Sabaj (sołtyska Pnia 2007–2024),

Krzysztof Mazur (sołtys Dąbia 2007–2024),

Marian Dziekan (sołtys Rudy 2011–2024),

Monika Pieróg (sołtyska Podborza 2019–2024),

Marek Kulpa (sołtys Partyni 2019–2024),



Wyróżnienia dla zaangażowanych mieszkańców są wyrazem uznania za ich codzienną pracę na rzecz społeczności.

Bronisław Słowik (sołtys Janowca 2022–2024).

Lista wyróżnionych

Uhonorowani zostali również mieszkańcy poszczególnych miejscowości, w tym społecznie zaangażowani działacze, sponsorzy i osoby wspierające lokalne inicjatywy. Na liście znaleźli się między innymi:

■ Daniel Noga, Eugeniusz Pierzchała, Mariusz Maniewski (Dąbrówka Wisłoka),

■ Dariusz Stec, Tomasz Magdziarz (Dą-

bie),

■ Stanisław Juras, Adrian Ptak (Dulcza Mała),

■ Romana Dudek, Czesław Skrzyniarz, Zygmunt Wójtowicz (Dulcza Wielka),

■ Jacek Skowron, Andrzej Jasina (Janowiec),

■ Rafał Kilian, Renata Dubiel (Partynia),

■ Wiesława Babiec, Alina Kagan (Pień),

■ Izabela Piestrak, Robert Chudy (Podborze),

■ Agnieszka Jarosz, Dorota Maier, Marek Kluk, Przemysław Stalmach (Radomyśl Wielki),

■ ks. Sławomir Gulik, Józef Działo, Karol Dziekan (Ruda),

■ Wojciech Pietras, Barbara Ryczek (Zgórsko),

■ Małgorzata Baran, Renata Weryńska (Zdziarzec),

■ Wojciech Finor, Jakub Sipiora, Marzena i Władysław Tabor (Żarówka).

W spotkaniu uczestniczyli także starosta Kazimierz Gacek oraz radni powiatowi Maria Napieracz i Józef Rybiński, którzy pogratulowali wyróżnionym oraz złożyli świąteczne życzenia wszystkim zgromadzonym.

O wyjątkową atmosferę wydarzenia zadbała Szkoła Muzyczna w Radomyślu Wielkim. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać koncertu w wykonaniu szkolnej orkiestry dętej, która wprowadziła wszystkich w świąteczny nastrój.

Samorządowe Spotkanie Oplatkowe to nie tylko czas podziękowań i podsumowań, ale także okazja do refleksji nad przyszłością gminy. Wyróżnienia dla zaangażowanych mieszkańców są wyrazem uznania za ich codzienną pracę na rzecz społeczności.

MW

Nowy rok, nowe wyzwania



Zespół Szkół Technicznych w Mielcu był gospodarzem wojewódzkiej konferencji.

W bieżącym roku szkolnym ZST w Mielcu ma zaszczyt pełnić funkcję Regionalnego Punktu Informacyjnego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji-Narodowej Agencji Programu Erasmus+.

RPI FRSE wybierane są co roku w oparciu o konkurs wniosków. W bieżącym roku szkolnym ZST w Mielcu znalazło się w gronie 23 instytucji takich jak: szkoły, kuratoria, ośrodki metodyczne czy organizacje pozarządowe i jest jedynym takim punktem na Podkarpaciu.

Celem takich instytucji jest upowszechnianie informacji o unijnych programach edukacyjnych i aktywności FRSE na

terenie całego kraju poprzez m.in. organizację i prowadzenie spotkań informacyjnych.

Podejmując działania RPI, Zespół Szkół Technicznych w Mielcu był gospodarzem wojewódzkiej konferencji promującej projekt „Indywidualne Konta Rozwojowe (IKR) Junior”, realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (Priorytet FERS.05 „Innowacje społeczne”, Działanie 05.01). Uczestnicy spotkania, które odbyło się 12 grudnia, mieli okazję zapoznać się z celem, założeniami i planem projektu oraz z zasadami realizacji jego pilotażu w okresie: styczeń-czerwiec 2025 r., który obejmie ok.

100 uczniów i uczennic z województw podkarpackiego i lubelskiego.

Powstanie RPI ściśle związane jest z przyłączeniem się ZST do sieci Eurodesk i otwarciem punktu młodzieżowej informacji europejskiej dla uczniów i absolwentów szkoły. Eurodesk to program Unii Europejskiej dla młodzieży, osób pracujących z młodzieżą i organizacji młodzieżowych, wspierany – finansowo i merytorycznie – przez Komisję Europejską, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu „Erasmus+”. Jest to międzynarodowa sieć działająca w 37 krajach europejskich. Red.

Mistrz województwa w szachach

13 grudnia 2024 roku przeszedł do historii Szkoły Podstawowej w Radomyślu Wielkim. Drużyna młodych szachistów zdobyła mistrzostwo województwa podczas Wojewódzkich Finałów Szachowych Igrzysk Dzieci. Sukces ten jest dowodem na zaangażowanie uczniów, trenerów i całej społeczności szkolnej.

Turniej był niezwykle wymagający – rywalizacja odbywała się systemem kołowym, obejmując 9 rund w Igrzyskach Dzieci i 11 rund w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Zespół z Radomyśla Wielkiego okazał się bezkonkurencyjny, wygrywając wszystkie pojedynki i zapewniając sobie tytuł mistrzów województwa.

Skład mistrzowskiej drużyny:

Miłosz Bielat, Mikołaj Kopacz, Miłosz Makowiec, Weronika Szęszół, Wiktoria Lasek (rezerwowa)

Klasyfikacja końcowa Igrzysk Dzieci:

1. SP Radomyśl Wielki – Mistrz Województwa
2. SP Czarna
3. SP Brzozów

Drużyna starszych uczniów



Oto nasze młode talenty szachowe.

z Radomyśla Wielkiego również zaprezentowała się z bardzo dobrej strony, zajmując 4. miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. W ich składzie znaleźli się: Emilia Jolda, Adrian Szęszół, Amadeusz Skiba, Szymon Woliński oraz rezerwowi Mateusz i Patrycja Dygdoń.

Klucz do sukcesu

Na szczególne wyróżnienie zasługuje instruktor szachowy Przemysław Kopacz, którego pasja i zaangażowanie są motorem napędowym sukcesów młodych szachistów. Jak podkreślają uczestnicy, to właśnie dzięki jego doświadczeniu i codziennym treningom drużyna osiągnęła tak wysoki poziom.

Turniej został zorganizowany przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, we współpracy z dyrektorem szkoły Stanisławem Taborzem oraz nauczycielem WF-u Jackiem Moskalczykiem. Nad przebiegiem zawodów czuwali sędziowie Przemysław Kopacz i Robert Kamasiewicz.

To historyczne osiągnięcie stanowi wielki powód do dumy dla szkoły i całej społeczności Radomyśla Wielkiego. Sukces drużyny jest inspiracją dla kolejnych pokoleń uczniów, a także dowodem na to, że ciężka praca i pasja przynoszą spektakularne efekty.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy kolejnych sukcesów na szachowych arenach!

MW

Wielkanoc w styczniu?

W jednym z mieleckich sklepów przy ul. Żeromskiego, jeszcze przed zakończeniem świątecznego sezonu zimowego, pojawiły się wiosenne i wielkanocne dekoracje. Zaskakująca zmiana aranżacji wywołuje różne reakcje – od zdziwienia po rozbawienie. Czy to nie za wcześnie na wiosenne dekoracje?

Od lat sklepy detaliczne przyzwyczaiły nas do sezonowego podejścia w aranżacji wnętrza. Jeszcze przed zakończeniem jednego okresu, na półkach pojawiają się produkty kolejnego. W tym roku jeden ze sklepów postanowił wyprzedzić zimę i już w grudniu wprowadził wiosenny klimat. Kolorowe zajaczki, baranki, ceramiczne pisanki i pastelowe kwiatowe kompozycje witają klientów tuż po wejściu.

Niektórych klientów taka strategia cieszy – mogą wcze-

śniej zaplanować wielkanocne zakupy i znaleźć inspiracje do wiosennego wystroju wnętrza. Inni jednak zwracają uwagę na negatywne strony. Przedwczesna zmiana sezonu odbiera radość z przeżywania bieżących chwil, a zima – jeszcze nierozpoczęta – traci swoją magiczną atmosferę.

Przyspieszanie sezonów w handlu to temat budzący kontrowersje. Krytycy uważają, że takie działania niszczą świąteczny klimat i redukują rok do kilku najważniejszych punktów w kalendarzu. Zamiast cieszyć się chwilą, jesteśmy nieustannie popychani do planowania kolejnych wydarzeń.

Z drugiej strony, sklepy muszą dostosować się do rynku i potrzeb klientów. Wcześniejsze pojawienie się produktów sezonowych daje im przewagę konkurencyjną i pozwala zaspokoić potrzeby osób planujących zakupy z dużym wyprzedzeniem.

Wśród odwiedzających

można usłyszeć różne opinie. Jedni z uśmiechem podchodzą do wiosennych dekoracji, traktując je jako ciekawostkę. Inni z kolei wyrażają rozczarowanie, że świąteczne akcenty szybko ustępują miejsca kolejnemu sezonowi.

- Czuję, jakby ktoś mi przypominał, że czas biegnie za szybko. Jeszcze nie zdążyłam nacieszyć się Bożym Narodzeniem, a już wiosna wisi w powietrzu – mówi pani Katarzyna, jedna z klientek.

Choć decyzja mieleckiego sklepu o wprowadzeniu wiosennych dekoracji w grudniu budzi różne emocje, jest to przykład coraz powszechniejszej strategii handlowej. Wyprzedzanie sezonów może być wygodne dla jednych, ale dla innych oznacza utratę magii danego okresu. Pozostaje pytanie – czy warto przyspieszać czas, gdy natura wciąż trwa w zimowym uśpieniu?

MW



Czy warto przyspieszać czas?

Kiedyś to były zimy...



Dziś sprzęt do odśnieżania mamy trochę lepszy.

Odważysz się narzekać na mroź i zasy? Zaraz usłyszysz od starszego pokolenia, że za ich czasów to dopiero były zimy, nie to, co teraz... A i tak to zazwyczaj dzieci cieszą się na widok śniegu, a dorośli narzekają, że zimno, trzeba odśnieżać i inne takie...

Śnieg, bałwan, igloo, bitwa na śnieżki - te wszystkie rzeczy cieszą, ale kiedy trzeba zabrać się za odśnieżanie, nie jest już tak wesoło. Wtedy zima już nas nie bawi. Najlepiej byłoby usiąść w mieszkaniu z ogrzewaniem podkręconym do maksimum.

Kto nie słyszał opowieści o zimach w tamtym stuleciu, kiedy mrozy miały trząść, zasy osiągać po kilka metrów

wysokości, a po lodzie to dało się samochodem jeździć? Jak to jednak jest z tą zimą? Czy rzeczywiście te legendy są prawdziwe? Nie są. W XXI wieku, w porównaniu z wiekiem XX, średnia temperatura zim rzeczywiście wzrosła. O 0,5 stopnia. Takie różnice w temperaturze nie mogą być odczuwalne przez człowieka, więc między bajki można sobie włożyć opowiadania o tym, jakie to kiedyś zimy były.

Najniższą temperaturę w historii naszego kraju odnotowano 11 stycznia 1940 w Siedlcach - minus 41 stopni Celsjusza. To jednak nie w porównaniu z najniższą temperaturą zanotowaną na Ziemi, na stacji Vostok na Antarktydzie. W 2010 było - 93,20

stopni Celsjusza. Jak zima, to musi być też śnieg. Największy płatek śniegu spadł na ziemię 28 stycznia 1887 roku w USA. Rekordzista miał 38 centymetrów szerokości i 20 centymetrów grubości.

Polska zima stulecia

Zima skłania ludzi do współpracy. W czasach PRL-u ludzie gromadzili się, by wspólnie pracować społecznie, a już w czasie pierwszej wojny światowej Niemcy i Rosjanie przzerwali walkę na froncie, bo walczyli wspólnie ze stadami wilków, które atakowały okopy.

W latach 70. i 80. odśnieżanie wyglądało zupełnie inaczej niż dziś. Należało do tak zwanego czynu społecznego, a więc

z łopatami biegali między innymi uczniowie czy pracownicy zakładów. W czynie społecznym tworzono też minilodowiska. Wodę, najczęściej dostarczaną przez straż pożarną, wylewano na wyasfaltowane podłoże i tak przygotowany lód nieraz wytrzymywał od listopada do marca.

Na przełomie 1978 i 1979 roku nawet czyn społeczny nie dawał sobie rady. Wtedy to bowiem w Polsce miała miejsce tzw. zima stulecia. Dokładnie w noc sylwestrową rozpoczął się okres siarczastych mrozów i rekordowych opadów śniegu. Temperatura spadła do -25 stopni, a pociągi utknęły w zaspach. Mnóstwo pasażerów, zamiast na prywatkach czy w domach, sylwestra obchodziło z innymi pasażerami, gdzieś w szczerym polu. I choć próbowano oczyścić tory, nie było to proste. Lokomotywy również blokowały się w śniegu i niejedni maszyniści utknęli na kilka dni w zaspach. Miał szczęście, o ile w pobliżu były jakieś domy, żeby mógł zjeść coś ciepłego. Kilku ratowały śmigłowce, a lokomotywy wykopano dopiero po roztopach, na wiosnę. W miastach nie było wcale lepiej. Często można było zobaczyć pieszych poruszających się na nartach biegowych. Brakowało prądu, sprzętu do odśnieżania... Z łopatami wysyłano więc żołnierzy (a nawet czołgi), a jak i ich było za mało, za odśnieżanie brali się robotnicy z fabryk. Na ulice miast nie wyjechały autobusy i tramwaje, wiele miejscowości zostało odciętych od świata. Trudności z komunikacją i zaopatrzeniem utrzymały się aż do marca.

Zima nie taka zła

W styczniu jednym z najczęściej podejmowanych zobowiązań noworocznych jest zrzuć zbędnych kilogramów. Wiele osób zapisuje się wtedy na siłownię czy inne zajęcia, a tymczasem wystarczy dobrze rozejrzeć się wkoło, żeby dostrzec możliwości pozbycia się zbędnego, zimowego tłuszczu. Zima, choć zazwyczaj nie zachęca do aktywności fizycznej, tylko do siedzenia przy ciepłym kaloryferze, pozostawia sporo pola do popisu, jeśli chodzi o możliwość spalania zbędnych kalorii. Takie lepienie bałwana wychodzi na zdrowie, ponieważ oblicza się, że w ciągu godziny podczas konstruowania bałwana można spalić około 285 kalorii! Największy bałwan w historii miał 34 metry wysokości. Przy jego lepieniu można było zapewne spalić niejedną obiad... Prace nad bałwanem trwały blisko miesiąc. Śnieżny kolos posiadał nos o długości 2,4 metra, zaś jego rzęsy wykonano z ośmiu par nart. Znowu walka na śnieżki pozwala na spalanie aż 320 kalorii w ciągu godziny! I po co komu mordercze treningi na siłowni, skoro można osiągnąć ten sam efekt, świetnie się bawiąc z rodziną.

Inne oblicza zimy

Zima, oprócz tej jasnej strony, pełnej śniegu i zabawy, ma też swoje minusy. Według statystyk zabija dwa razy więcej osób niż letnie upały. Tylko w ciągu trzech ostatnich miesięcy w Polsce zmarzło 65 osób. Najwięcej jest wśród nich bezdomnych, ale też tych, którzy w zimowe mrozy rozgrzewają

się alkoholem. To mężczyźni gorzej radzą sobie z wyziębieniem organizmu, choć łatwiej z takimi warunkami jest sobie poradzić tym, którzy ważą więcej.

Zima dla wielu osób jest też tą najbardziej ponurą porą roku. Dni krótkie, zimne i ciemne, brak światła powoduje, że brakuje chęci do życia. To zimą lekarze obserwują zwiększoną liczbę zachorowań na depresję. Dla kobiet musi być to wyjątkowo ciężki czas, bo początek menopauzy o wiele częściej wypada zimą niż latem. Również to zimą najczęściej dochodzi do rozstań - jest ich aż dwukrotnie więcej niż latem. Związane jest to podobno z niezbyt sprzyjającą aurą oraz nerwowym okresem przygotowawczym do świąt.

Ludzie boją się różnych rzeczy, pajaków, małych przestrzeni czy wysokości, więc nie dziwnego, że można odczuwać i lęk przed śniegiem. Ten rodzaj fobii nazywany jest blanchofobią. U osób obawiających się opadów śniegu mogą występować ataki paniki, zimne poty, a także lęk.

Wygląda więc na to, że zima w Polsce jaka była, taka jeszcze długo pozostanie. O ile nie wydarzy się żaden kataklizm i klimat gwałtownie się nie ociepli, to śnieżnej i mroźnej zimy doświadczy pewnie jeszcze wiele pokoleń. Jeśli klimat w ogóle się ocieplił, to według naukowców, w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat zaledwie o pół stopnia, za co odpowiadają głównie gorętsze lata. Hasło „Kiedyś to dopiero były zimy” można więc odłożyć do lamusa...

Sto lat pana Jana Jubileusz pani Karoliny



Pan Jan wraz z rodziną.

Setne urodziny to niezwykle święto, symbol długowieczności, mądrości życiowej i wyjątkowego doświadczenia. 2 stycznia 2025 roku do tego znamienitego grona dołączył Jan Surdel z Podola, obchodząc swoje setne urodziny.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu Jubilata odwiedzili przedstawiciele władz lokalnych i państwowych. Burmistrz Przecławia, Maciej Jemioło, przewodnicząca Rady Miejskiej

w Przecławiu, Joanna Kwaśniowska oraz poseł na Sejm RP, Krystyna Skowrońska, złożyli Panu Janowi najserdeczniejsze życzenia. W imieniu społeczności lokalnej wręczyli Jubilatowi list gratulacyjny oraz wyrazy uznania.

Uroczystość była pełna wzruszeń i ciepłych słów. Na tę wyjątkową okazję rodzina pana Jana przygotowała wzruszające spotkanie, podczas którego wspominano najważniejsze chwile jego życia. Były kwia-

ty, serdeczne życzenia, a także wspólne zdjęcia, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Zacnemu Jubilatowi gratulujemy osiągnięcia tak pięknego wieku, życząc kolejnych lat w zdrowiu, spokoju i otoczeniu kochającej rodziny. Niech te wyjątkowe chwile pełne radości i wzruszeń będą początkiem kolejnych wspaniałych dni, a dostojny Jubilat nadal cieszy się miłością i wsparciem swoich najbliższych. **MW**



Obchody setnych urodzin to nie tylko święto Jubilatki, ale także wyjątkowe wydarzenie dla całej społeczności lokalnej.

Powiat mielecki ma kolejny powód do dumy. Zaledwie dzień po obchodach setnych urodzin pana Jana z Podola, swoje niezwykle święto celebrowała pani Karolina Sowa z Ławnicy.

2 stycznia 2025 roku to dzień wyjątkowy dla pani Karoliny Sowy z Ławnicy, która obchodziła swoje setne urodziny.

W dniu następnym, 3 stycz-

nia, do domu dostojnej Jubilatki przybyli goście z serdecznymi życzeniami. Wójt gminy Andrzej Głaz, kierownik USC Małgorzata Duszkievicz oraz sołtys Zdzisław Sowa osobiście złożyli gratulacje, wręczając list gratulacyjny i upominek.

W uroczystości uczestniczyła również licznie zgromadzona rodzina pani Karoliny, co dodatkowo podkreśliło wagę tego dnia.

Pani Karolina Sowa to ko-

bieta pełna energii, ciepła i radości. Zapytana o sekret swojej długowieczności, z uśmiechem odparła:

- Trzeba przyjmować wszystko ze spokojem i uśmiechem.

W jej domu można było wy czuć atmosferę miłości, wzajemnego szacunku i życzliwości – wartości, które są fundamentem jej życia i zapewne źródłem siły oraz dobrego samopoczucia. **PK**

Nowe inwestycje w Wadowicach

Gmina Wadowice Górne inwestuje w poprawę infrastruktury, realizując projekty o dużym znaczeniu dla lokalnej społeczności. W ostatnich tygodniach zakończono ważne prace modernizacyjne w Jamach i na drogach powiatowych w Zabrnii oraz Kosówce.

Wiata, która przez lata była świadkiem licznych zabaw tanecznych, wesel, uroczystości rodzinnych, strażackich oraz gminnych, została zastąpiona nowoczesną i funkcjonalną konstrukcją. Projekt zrealizowany

jest w ramach zadania „Poprawa infrastruktury sportowo-widowskiej na terenie gminy Wadowice Górne”.

Nowa sala widowiskowa już dzisiaj posługuje mieszkańcom podczas zabawy sylwestrowej, a jej oficjalne otwarcie zaplanowano na koniec stycznia. Inwestycja ma na celu nie tylko zwiększenie komfortu użytkowników, ale również podniesienie estetyki i funkcjonalności przestrzeni publicznej w Jamach.

Remonty mostów w Zabrnii i Kosówce

Powiatowy Zarząd Dróg,

we współpracy z wykonawcą przebudowy wałów przeciwpowodziowych na rzece Breń, zakończył wymianę nawierzchni na dwóch mostach w Zabrnii i Kosówce. Remonty te znacząco poprawiły bezpieczeństwo i wygodę użytkowników dróg powiatowych.

Szczególne znaczenie ma most w Kosówce, gdzie oprócz nowej nawierzchni, gmina Wadowice Górne sfinansowała remont balustrad i chodników. Dzięki tym pracom most zyskał na estetyce, a mieszkańcy mogą poruszać się po nim w bardziej komfortowych warunkach. **PK**

Potrzebne numery na domach

Naczelnik Urzędu Poczтового w Mielcu zwraca się z prośbą do mieszkańców gminy Padew Narodowa, szczególnie miejscowości Kęblów, o uzupełnienie numeracji swoich nieruchomości. Problem ten wpływa na jakość doręczenia przesyłek.

Jak wynika z analizy, w miejscowości Kęblów liczba nieruchomości bez oznaczenia numerów jest znacząca. W pozostałych miejscowościach gminy sytuacja

jest lepsza, choć wciąż zdarzają się pojedyncze przypadki braku numeracji lub skrzynek pocztowych.

Brak widocznych numerów domów i skrzynek pocztowych znacznie utrudnia pracę listonoszy, szczególnie tych, którzy dopiero zaczynają swoją pracę na danym obszarze. To może prowadzić do opóźnień w dostarczaniu listów, paczek, a także korespondencji urzędowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy właściciel nie-

ruchomości powinien:

Widocznie oznaczyć budynek numerem porządkowym – numer powinien być umieszczony w sposób czytelny, widoczny od strony drogi.

Zamontować skrzynkę pocztową – powinna ona być łatwo dostępna dla doręczyciela i zabezpieczać korespondencję przed warunkami atmosferycznymi.

Pamiętajmy, że skuteczna komunikacja pocztowa leży w interesie każdego mieszkańca. **MW**

Co w budżetach gmin?

W końcu roku rady gmin i miast uchwalają budżety na kolejne 12 miesięcy. Jakie inwestycje będą realizowane w naszym powiecie?

TUSZÓW NARODOWY

- Trudno nie podkreślić, że latach 2019-2023 na inwestycje przeznaczyliśmy ponad 80 mln zł, a planowane wydatki inwestycyjne w 2024 roku to ponad 48 mln zł, z czego wykonane do grudnia stanowią kwotę 30 mln. Z ogromną dumą i satysfakcją mogę powiedzieć, że w rankingach za ostatnie dwa lata gmina jest wysoko oceniana przez niezależnych ekspertów na podstawie danych statystycznych i ma najlepsze wyniki w powiecie. W 2024 roku była druga w rankingu najlepszych gmin Podkarpacia za osiągnięte wyniki w kadencji 2018-2024 - mówił wójt gminy.

Wójt gminy podkreślił też, że przyjęty na 2025 rok budżet jest nadal inwestycyjny, podobnie jak to miało miejsce w minionych latach. Dzięki temu gmina pięknieje, staje się nowoczesna i atrakcyjna.

Projekt budżetu przed przystąpieniem do głosowania został szczegółowo omówiony przez skarbnika gminy na komisjach i sesji rady gminy.

Dochody budżetu gminy planowane są w wysokości 69 319 776 zł, w tym majątkowe 17 109 542 zł.

Wydatki budżetu planowane na poziomie 70 204 938 zł, w tym bieżące 47 473 098 zł i majątkowe 22 731 840 zł. Planowany deficyt 885 162 zł, spłata wcześniej zacią-

gniętych kredytów lub pożyczek 1 613 389 zł.

Wśród planowanych inwestycji najbardziej kosztowne będą:

- kontynuacja budowy kanalizacji,
- rozbudowa sieci wodociągowej,
- zakończenie budowy własnej oczyszczalni ścieków,
- budowa chodników, remonty i budowa dróg, modernizacje parkingów,
- rozbudowa domu kultury w Grochowem,
- budowa kolejnych odcinków oświetlenia ulicznego, modernizacja placów zabaw.

Zadania inwestycyjne będą realizowane w dużej części z pozyskiwanych dotacji środków krajowych i unijnych.

Spośród wydatków bieżących znaczącą pozycję w budżecie stanowią wydatki na oświatę, tj. 23 404 742 zł, w tym 17 179 200 zł to subwencja i dotacje oraz opłaty na dożywianie dzieci. Pozostała część jest dopłacana z środków własnych gminy.

W ramach funduszu sołeckiego, o wykorzystaniu którego decydują mieszkańcy, zaplanowano kwotę 464 767,67 zł.

GAWŁUSZOWICE

Najważniejsze planowane zadania inwestycyjne:

1. Budowa kanalizacji rozproszonej w miejscowościach gminy Gawłuszowice – kwota: 1 207 492,80 zł.

2. Modernizacja i rozbudowa budynku na potrzeby tworzonego Gminnego Ośrodka Kultury w Gawłuszowicach – kwota w 2025 r. 3 165 000,00 zł; w 2026 r. 3 165 000,00 zł.

3. Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Brzyście – kwota: 150 000,00 zł.

4. Dotacja celowa dla powiatu mieleckiego na wykonanie dokumentacji projektowej dla zadania: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1143 R w miejscowości Kliszów, Brzyście polegająca na budowie drogi dla pieszych” – kwota: 150 000,00 zł.

5. Budowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych na terenie gminy Gawłuszowice; wkład własny do dotacji – kwota: 15 000,00 zł.

6. Dotacja na zadanie „Konservacja i restauracja ołtarza głównego z tabernakulum, rzeźbami i obrazami w kościele pw. Św. Wojciecha w Gawłuszowicach” – kwota: 398 000,00 zł.

7. Zakup działki pod planowany plac zabaw w Woli Zdzakowskiej – kwota: 34 174,71 zł.

8. Remont figury Matki Bożej Niepokalanej Poczętej, położonej na działce nr 534 w Gawłuszowicach.

Na podkreślenie zmieniających się potrzeb mieszkańców zasługuje fakt, iż ujęte są środki finansowe na realizowanie polityki prorodzinnej „Pieluska dla maluszka”, jak również zadania związane z pomocą materialną dla uczniów o charakterze motywacyjnym, stypendia dla uczniów w kwocie 45 000,00 zł.

W trakcie sesji rada gminy, z inicjatywy wójta Bogusława Wojnarowskiego, podjęła uchwałę intencyjną w sprawie podjęcia działań zmierzających do odpłatnego nabycia nieruchomości stanowiącej działkę nr 528 obręb Gawłuszowice na potrzeby budowy złobka.

mw

Orszaki Trzech Króli. Barwna tradycja, która łączy pokolenia

Święto Objawienia Pańskiego, znane jako Święto Trzech Króli, co roku gromadzi społeczności w wielu miejscowościach w Polsce. W tym roku barwne orszaki przeszły ulicami Mielca, Radomyśla Wielkiego oraz Przecławia, przyciągając tłumy mieszkańców i gości.

Mielec

Mieszkańcy Mielca rozpo-

czli obchody od Mszy Świętej o godzinie 10:30 w kościele pw. Ducha Świętego. Tuż po nabożeństwie, o 11:30, barwny orszak ruszył ulicami miasta: Pisarka, Sienkiewicza i Mickiewicza, aż na Rynek Starego Miasta. Uczestnicy mieli okazję obejrzeć symboliczny pokłon Trzech Króli złożony Dzieciatku Jezus. W trakcie przemarszu panowała radosna atmosfera, a na Ryнку na uczestników czekała ciepła herbata i ciasteczka.

Organizatorzy – parafia pw. Ducha Świętego, parafia św. Mateusza – bazylika mniejsza oraz Miasto Mielec – zadbali o każdy szczegół, by świętowanie było niezapomniane.

Przecław

W Przecławiu mieszkańcy i goście wzięli udział w uroczystym przemarszu po sumie o godzinie 12:30. Rynek stał się centrum wydarzeń, gdzie można było wspólnie kolędować

oraz podziwiać jasełka w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Tuszynie. Organizatorzy – Koło Gospodyń Wiejskich w Tuszynie, Dom Kultury w Przecławiu, stowarzyszenia, sołectwa i parafia Przecław – zadbali również o cel charytatywny, prowadząc zbiórkę na organizację przyszłorocznego orszaku.

Radomyśl Wielki

W Radomyślu Wielkim

obchody Święta Trzech Króli rozpoczęły się Mszą Świętą o 10:30 w kościele parafialnym. Po nabożeństwie, o godzinie 11:30, uczestnicy wyruszyli w barwnym orszaku, by dotrzeć na Rynek. Tam nastąpiło złożenie darów w szopie oraz wspólne kolędowanie. Organizatorzy zapewnili gorący poczęstunek na stoisku Moto Lewart, co stanowiło miły akcent w zimowej aurze.

Wszystkie trzy wydarzenia

pokazały, jak ważna jest wspólnota i podtrzymywanie tradycji. Orszaki Trzech Króli to nie tylko religijne przeżycie, ale także okazja do integracji. Kolorowe stroje, wspólne śpiewy i zaangażowanie najmłodszych uczestników podkreślały radosny charakter tych obchodów.

Nie pozostaje nic innego, jak z niecierpliwością oczekiwać przyszłorocznych orszaków, które z pewnością będą równie piękne i wyjątkowe. **Redakcja**



Radosny tłum na ulicach – Orszak Trzech Króli łączy pokolenia w świątecznym świętowaniu.



Święta Rodzina ze skrzydlatym postąncem.



Orszak w pełnej krasie!



Mali pastuszkowie w Orszaku Trzech Króli.



Korony na głowach Mędrców, a wokół nich – uśmiechnięte twarze mieszkańców.



Wspólne kolędowanie.

RADOMYŚL WIELKI



Trzej Królowie przybyli do stajenki bryczką powożoną przez sołtysa Żarówki, Aleksandra Mroza.



Trzej Królowie (grani przez Marka Wolaka z Dulczy Wielkiej, Krzysztofa Kopacza z Radomyśla Wielkiego i Marka Dubiela z Partyni) idą pokłonić się Dzieciątku.



Rolę Maryi i Józefa odegrali państwo Pawełczakowie.



W orszaku pełnym kolorów i tradycji.



Orszak łączy nie tylko ludzi, ale i pokolenia.



W orszaku Trzech Króli nie brakowało dziecięcej radości.



Pamiątkowe zdjęcie ze Świętą Rodziną i Trzema Królami.

Wilcze opowieści. Perypetie Peruna

Autorem serii „Wilcze opowieści” jest Wiesław Makuch, który urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najczęściej w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potężde bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Uparcie szedł na północny-wschód. Po przekroczeniu wysuniętej najbardziej na północ części Morza Bałtyckiego włączył mu się wewnętrzny kompas. Nie dochodził tego, skąd to wie, ale za pomocą położenia gwiazd, księżycy i słońca potrafił obrać kierunek do Bieszczadzkiej Doliny. Czekalo go wiele tygodni mozolnej wędrówki, aby dotrzeć do celu. Gdyby Perun potrafił czytać mapę, to wiedziałby, że właśnie minął fińskie Oulu, że dotarł w okolice Kuopio i że po przekroczeniu setki jezior znalazł się po rosyjskiej stronie, tuż nad jeziorem Ładoga.

O ile fińskie jeziora były niewielkie, to jezioro Ładoga wyglądało jak Morze Bałtyckie. Zastanawiał się, czy nie zawrócić i nie obejść jeziora od wschodniej strony, gdzie mieszkało mniej ludzi, ale ostatecznie skierował się na Petersburg. Szedł tylko nocami, dnie przesypiając pod konarami czy wykrotami drzew.

Pod Pskowem zauważył, że lasy są coraz rzadsze, ale i zaludnienie jest słabsze. Łatwiej było o pożywienie. Polował na zwierzęta niewymagające zbyt dużego wydatku energii. Chore czy ranne sarny, śpiące zające, gryzonie, nieuważne ptactwo oraz zwierzęta zabite przez szybkie samochody. Podczas jednej z takich akcji, w czasie gdy ścigał w przydrożne zarośla truchło niewielkiego dziczka, kątem oka zauważył samochód pędzący wprost na niego. Uskoczył w ostatniej chwili, patrząc, jak auto, uderzając w martwego dzika, tańczy na jezdni, aby po chwili wylądować w rowie.

Potyczka z Rosjanami

Kierowca wy dostał się z samochodu i z łomem w jednej ręce oraz z siekierą w drugiej dłoni pędził w jego kierunku, przeklinając po rosyjsku. Nie mógł postąpić inaczej. Wstawał powoli, aby tuż przed agresorem zaprezentować swoje gabaryty bieszczadzkiego gladiatora. Nie atakował, bo i po co. Ot, stanął na wyprostowanych łapach, dając do zrozumienia, że to on jest tutaj panem sytuacji. Człowiek zrozumiał. Perun nawet nie warczał, podniósł jedynie górną wargę, prezentując swoje zębate



uzbrojenie. Złapał dzicze truchło i niosąc je w pysku, majestatycznie zniknął w zaroślach. Z bezpiecznej odległości obserwował, jak człowiek po wielu próbach wyjechał z rowu, wyprostował zderzak i ruszył w drogę. Nad ranem, gdy drzemał najedzony, usłyszał jakieś hałasy.

- Etot wołk dolżen byt zdjes. Oj, smotri on zdjes kabana zkopał. Ja seyczas zapłaczu jemu za maszinu. (ros. Ten wilk tu musi być. O, zobaczcie, tu zagrzebał dzika. Już ja mu zapłacę za moje auto).

Czterech mężczyzn z widłami i siekierami szło tyralierą, głośno pohukując dla dodania sobie odwagi. Któryś z nich zobaczył coś szarego i rzucił wielkim toporkiem. Rozległ się cichy jęk i radosny okrzyk: - Ja uderił jego, uderił (ros. Trafiłem go, trafiłem).

Niestety, tym trafionym okazał się być jeden z owiej czwórki. Wrzeszczał wniebogłosy:

- Ty durak, ty powredził mne nogu. (ros. Ty durniu, zraniłeś mnie w nogę).

Pochyleni nad nogą towarzysza, dopiero po chwili zauważyli, że ich wróg stoi za ich plecami. Najodważniejszy wznosił widły do ataku, ale jedno groźne warknięcie sprawiło, że porzucili swoje widły i siekiery i ciągnąc rannego, udali się do swojego bezpiecznego auta.

Perun stanął na wzgórzu i zawył w kierunku południowego słońca, po czym odwrócił się w prawo i skierował swój wzrok na zachód. Wiedział, że jeszcze setki, jeśli nie tysiące kilometrów dzieli go od jego watahy w Bieszczadzkiej Dolinie. Instynktownie czuł, że dzięki genom przekazanym mu przez jego praprzodków, skumulował w sobie siłę, inteligencję i zdolność wyciągania wniosków z zaistniałych sytuacji - czyli normalnego myślenia. Nie był jakimś mutantem, był normalnym wilkiem mającym wielką szansę na dotarcie do celu dzięki

swoim cechom.

W Puszczy Augustowskiej

Puszczański strażnik leśny, Borys Broda, ze zdumieniem patrzył na nowy potężny ślad wilka na świeżym śniegu.

- Ale olbrzym - pomyślał, mając w pamięci rzadko widoczne ślady wilków w jego Puszczy Augustowskiej. - Takie tropy widziałem, gdy byłem w Bieszczadach, u kumpla ze szkolnej leśnej ławy. Eee tam, to niemożliwe, gdzie Bieszczady, a gdzie nasza Puszcza Augustowska. Na wszelki wypadek zamówił rozmowę do Bieszczadzkiej Doliny (zamawianie rozmów to realia lat 80.).

- To mówisz Borysie, że to ktoś od nas? Faktycznie, rok temu nasz Perun wyruszył do Skandynawii. Myślałem, że tam został. Jeśli jest duży, tak jak mówisz, i na dodatek ma wielką bliznę od kuli na pysku, to na pewno będzie Perun.

Tydzień później Borys Broda stał przywiązany do drzewa, patrząc, jak kłusownicy ściągają z wnyków sarnę.

- Hej, strażnik, tylko nie zamrażaj w nocy. Dzisiaj ma być minus 25 stopni. Powodzenia.

Uszli za ledwie kilka kroków, gdy zatrzymał ich głuchy warkot. Przed nimi stał potężny wilk z wielką blizną na pysku. Zaczęli krzyczeć złowrogo, a jeden z nich wyciągnął dubeltówkę z obciętą łufą i skierował w kierunku wilka. Niepotrzebnie to uczynił. Ten wilk był jak błyskawica. Złapał zębami za rękę z bronią. Trysnęła krew. Wszyscy zaczęli uciekać w wielkiej panice, jednak wilk nie zamierzał ich ścigać. Stanął na wprost strażnika przy drzewie i spojrzał mu w oczy.

- Ty, ty jesteś Perun z Bieszczadzkiej Doliny. Poznaję cię po tej bliznie - wyszeptał Borys. - Leśniczy Piotr wspominał o tobie.

Wilk podszedł z tyłu i kilkoma szarpnięciami ostrych zę-

bów przeciął Borysowe więzy. Rozcierając ścierpięte dłonie, patrzył odważnie w wilcze oczy. Przykucnął przed wilczym majestatem i wyszeptał:

- Bądź moim przyjacielem, Perun, i pomóż mi wygrać tę nierówną walkę z kłusownikami. Ta skłusowana sarna jest twoja. Smacznego.

Figle Peruna

Przez następnych kilka tygodni, ba, miesięcy nawet, Perun chodził krok w krok za Borysem. Oczywiście zawsze z dalszej odległości i zawsze gotowy do walki w obronie człowieka, gdy groziło mu niebezpieczeństwo. Zauważył, że kłusownicy przestali już czyhać na jego człowieka. Zaczęli polować na niego, a raczej na jego wilczą skórę...

Puszczański strażnik leśny Borys Broda z niepokojem obserwował poczynania kłusowników w swoim rewirze, rewirze należącym do Puszczy Augustowskiej. Dochodziły go słuchy, że kłusownicy przygotowują się do wyeliminowania największej przeszkody w ich procederze, bezczelnego bieszczadzkiego wilka Peruna.

Ci twardzi i bezlitośni ludzie mieli już wiele wilków na swoim sumieniu. Ot, gdy któryś z wilków był bardziej bystry niż inni pobratymcy, kończył żywot od strutu, kuli lub pułapki. Po jakimś czasie odkryli, że ten sprytny szaro-bury wodzi ich za nos. To nie oni narzucali reguły gry, to on w swej wilczej inteligencji pokazywał im, że są zwykłymi ludzkimi wyrzutkami. To on, za pomocą zwykłego patyka, zamykał ich śmiertelne paści, lub niby atakując, z lubością patrzył, jak któryś z leśnych bandziorów dyndał powieszony za nogę na którejś z ich własnoręcznie założonych śmiertelnych pułapek, wygiętych w pałąk brzozy czy dębów. Podchodził wtedy do delikwenta i liżąc jego twarz, pokazywał, że szykuje się do konsumpcji... Z szerokim wilczym uśmiechem spoglądał wtedy na

powiększającą się mokną plamę z przodu spodni, a bywało, że i tylne partie spodni złapanego we własne sidła kłusownika zmieniały kolor na brązowy.

Zemsta

Nadszedł jednak dzień, a raczej zimowy świt, gdy zazwyczaj ostrożny Perun wyczuł feromonowe zaproszenie od którejś z wilczych wader z rozległego terenu Puszczy Augustowskiej. Gdy przez krótką chwilę zastanawiał się, co zrobić z tym fantem, usłyszał zwielokrotniony echem wystrzał z broni palnej i poczuł palący ból w tylnej części ciała. Leżał w śniegu, nie czując swoich tylnych łap. Używając przednich łap, ostatkiem sił wczołgał się do borsuczej nory.

Kłusownik był pewien, że największy wróg jego zbójckiej kompanii został wyeliminowany na zawsze. Widząc krwawe ślady na śniegu, wyczytał z tropów, że wilk jest ciężko ranny i na wpół sparaliżowany. Odnalazł jego norę i wkładając swoją dubeltówkę do środka, wypalił dwa razy. Nasłuchiwał. Cisza.

Używając swojej niezwykle mocnej latarki do nocnych polowań i wojskowej saperki, wsunął się do środka jamy. Zobaczył go w świetle latarki. Wilk siedział wsparty na dwóch łapach ciężko dysząc i patrzył mu w oczy. Sięgnął ręką do tyłu po broń, jednak ciasność nie pozwalała mu przesunąć jej do przodu. Ostatnie co zobaczył, zanim zgasła latarka, były wielkie wilcze zęby i potworny ból odgryzane go ucha.

Ucho kłusownika

Puszczański strażnik Borys Broda zaniepokoił się brakiem tropów swojego wilczego przyjaciela. Owszem, przekazał mu, aby uważał na swoje futro, ale nie przypuszczał, że Perun zniknie jak kamień w wodę. Przypadkiem trafił na jego charakterystyczny trop. Gdy zobaczył krew na śniegu i ślady ciągniętych tylnych łap, zrozumiał, że stało się coś złego. Szybko znalazł ludzkie ślady i wejście do borsuczej nory. Słyszając ludzkie jęczenie, pochylił się i odkrył, że z jamy widać gumofilce. Pociągnął z całych sił, jednak rezultat był taki, że w dłoniach trzymał owe ludzkie zimowe buty. Ciągając powoli centymetr po centymetrze wyciągnął na zewnątrz dobrze mu znanego kłusownika Władkę, który trzymając się za zakrwawione ucho, jęczał:

- Ratuj mnie, Broda, ten wilk odgryzł mi ucho.

- Władka, jesteś aresztowany za kłusownictwo z bronią w ręku.

- Dobrze, ale uratuj moje ucho, może da się jeszcze przyszyć.

Gdy po wielu perypetiach wyciągnął z nory na wpół przy-

tomnego Peruna, zrozumiał, że tylko szybka interwencja dobrego veta może go uratować. Znał takiego.

- Hej ty, pomóż mi nieść tego wilka, a być może zapomnę, że cię dzisiaj widziałem.

- A co z moim uchem, znalazłeś?

- Pokaż. Nie panikuj, twoje ucho jest na miejscu. Jest trochę nadgryzione, ale myślę, że wystarczy kilka szwów.

Wspólnie donieśli rannego Peruna do samochodu strażnika Brody, który widząc, że kłusownik ciągle krwawi, powiedział mu, aby jechał z nim, to być może uda się zatamować krwawienie u veta.

Po dwóch godzinach oprawca i jego ofiara byli pozszywani i czekali na decyzję „niehumanistycznego doktora” Litwina.

- Słuchaj Władka, nie zgłoszę tego na milicję, bo pomogłeś mi ratować wilka. Jesteś wolny, ale pamiętaj, że mam twoją broń, twoje dokumenty i twoje podpisane przyznanie się do winy.

- Ale ja nic nie podpisywałem!

- No właśnie i tu jest twoje zeznanie.

- Ależ...

- Podpisujesz?

Hierarchia

Na drugi dzień rano wszedł do jego kojca człowiek w białym kitlu. Jego oczy były bardzo zmęczone.

- Borys mówił mi, że masz na imię Perun. Jak widzę po twoich bliznach, to wiele razy ocierałeś się o Tęczowy Most. Miałeś szczęście, wilku. Ten wielki wilczy śrut zatrzymał się tuż przed twoim rdzeniem kręgowym. Usunąłem go i za kilka dni będziesz chodził. Za dwa tygodnie wyciągnę ci szwy i wypuszczę na wolność. Postaraj się, aby w tym czasie nie zabić kogoś, a przynajmniej nie podgryzać kolejnych ludzkich uszu.

Po dziesięciu dniach dr Litwin skontaktował się z Borysem, mówiąc, że jego Perun jest gotowy, aby ruszyć dalej. Geny przekazane mu przez wilczych przodków sprawiły, że jego rany goiły się tak jak „na psie” - jak zwykły mawiać weterynarz w takich sytuacjach.

Perun, stojąc tuż obok klatki, z której został wypuszczony na wolność, zawrócił i podszedł do człowieka lasu. Spojrzał mu w oczy i podał łapę.

- Powiedz mi, Borys, dlaczego prawie wszystkie dzikie zwierzęta, które ja uratowałem od śmierci, po wypuszczeniu na wolność podchodzą do ciebie z podziękowaniami?

- Myślę, że one myślą, że ty w ich hierarchii stoisz nieco niżej ode mnie, he he.

- Też cię lubię.

Wiesław Makuch



Żołnierz z Przemyśla ostrzelał cywilny samochód

25-letni żołnierz Daniel H. został aresztowany na 3 miesiące przez Wojskowy Sąd Garnizony w Olsztynie. W Mielniku na Podlasiu strzelał z karabinu GROT do cywilnego pojazdu, którym podróżował ojciec z córką. Następnie ukrył się w lesie. Był pod wpływem alkoholu. Teraz grozi mu dożywocie.

Dowództwo Operacyjne RSZ poinformowało w mediach społecznościowych o zdarzeniu, do którego doszło w Nowy Rok przy granicy z Białorusią. Żołnierz, który znajdował się pod wpływem alkoholu, po samowolnym oddaleniu się z rejonu obozowiska wraz z bronią służbową, oddał strzały w kierunku cywilnego pojazdu i uciekł do lasu. Okazało się, że to żołnierz 18 Dywizji Zmechanizowanej z Przemyśla.

- W wyniku niezwłocznie pod-

jętych czynności poszukiwawczych został natychmiast ujęty przez żołnierzy Zgrupowania Zadaniowego w Mielniku. W zdarzeniu nie ucierpiał osoby trzecie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że żołnierz znajdował się w stanie nietrzeźwości.

- przekazało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych w komunikacie.

Wiceprezes wojskowego sądu garnizonowego w Olsztynie, sędzia ppłk. Mariusz Stachowiak, poinformował, że nie będzie podawał szczegółów z trwającego postępowania. Wiemy natomiast, że Daniel H. jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa, groźby karalne i przekroczenie uprawnień, a to może skutkować nawet dożywotnim pozbawieniem wolności.

- Choć nie znamy motywów działania żołnierza, jedno jest pewne – dla osób, które stanowią

zagrożenie dla bezpieczeństwa innych, nie ma miejsca w naszych szeregach. Każdy przypadek takiego zachowania traktujemy z najwyższą powagą. Dodatkowo przeprowadzono spotkania z miejscowymi władzami oraz dyrekcją szkoły w Mielniku w celu zapewnienia o incydentalnym charakterze zdarzenia i pełnej gotowości do współpracy, mającej na celu wyjaśnienie okoliczności opisywanego przypadku oraz braku zagrożenia dla lokalnej społeczności ze strony stacjonujących w Mielniku żołnierzy - przekazało Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

W zdarzeniu nie ucierpiał podróżujący samochodem ojciec z nastolatką. Mieli szczęście, bo z nieoficjalnych informacji wynika, że kule z wystrzelonego karabinu przebiły fotel kierowcy i pasażera na wylot. MT

„Myślałem, że mnie zabiją...” Rozboje na Podkarpaciu

Podkarpacie stało się ostatnio świadkiem dramatycznych wydarzeń przypominających sceny z gangsterskich filmów. Pod koniec sierpnia w Sanoku, a niedawno w Łańcucie, doszło do brutalnych napadów na domy prywatne. W obu przypadkach sprawcy działali z podobnym scenariuszem – zamaskowani włamywacze, tortury ofiar i żądania pieniędzy. Policja nadal szuka sprawców, a sytuacja wzbudziła wiele spekulacji, w tym teorie o działalności zorganizowanych grup przestępczych z zagranicy.

Do napadu w Łańcucie doszło w nocy przed Wigilią. Pięciu zamaskowanych mężczyzn włamało się do domu lokalnego przedsiębiorcy. Po skrupowaniu 12-letniego chłopca i zamknięciu go w jednym z pomieszczeń, napastnicy zaatakowali gospodarza domu. Torturowali go, polewając gorącą wodą i substancją chemiczną, aby wymusić otwarcie sejfów.

Z sejfów ukradli 9,5 tys. euro i 51 tys. złotych, a także drogi zegarek. Po wszystkim opuścili dom, pozostawiając związane ofiary. Dzięki determinacji 12-letniego chłopca, który uwolnił ojca, udało się wezwać pomoc. Monitoring sąsiadów zarejestrował moment włamania, co może być kluczowe dla śledztwa.

Kilka miesięcy wcześniej, w sierpniu, w Sanoku doszło do niemal identycznego zdarzenia. Czterech zamaskowanych sprawców wtargnęło nocą do domu, brutalnie skrupowało domowników i wymuszało pieniądze oraz biżuterię. Ofiary również wspominały o brutalności napastników i ich zorganizowanym działaniu.

Do sprawy odniósł się europoseł Tomasz Buczek, który zorganizował konferencję prasową, podczas której podkreślał możliwość międzynarodowy charakter przestępczości na Podkarpaciu. Polityk sugerował, że za napady mogą odpowiadać zorganizowane grupy przestępcze, w tym gangi gruzińskie.

- Na Podkarpaciu działają obce służby oraz grupy przestępcze. Mamy prawo stawiać takie tezy i oczekiwać reakcji polskich służb – powiedział Buczek. Europoseł wskazał również na możliwy wpływ polityki migracyjnej na wzrost zagrożenia w regionie oraz brak skuteczności działań

policji i prokuratury w tej sprawie.

Śledztwa w obu sprawach prowadzą lokalne prokuratury, jednak do tej pory sprawcy pozostają na wolności.

Zarówno napady w Łańcucie, jak i w Sanoku wstrząsnęły lokalną społecznością i wzbudziły pytania o bezpieczeństwo w regionie. Choć śledztwa wciąż trwają, mieszkańcy apelują o zwiększenie działań prewencyjnych i skuteczniejsze ściganie sprawców. Tymczasem spekulacje o działalności zagranicznych grup przestępczych dodają całej sprawie jeszcze większego niepokoju.

Relacja świadka

Wstrząsające wydarzenia z Łańcuta, gdzie zamaskowani napastnicy torturowali lokalnego przedsiębiorcę, nadal wywołują poruszenie w regionie. Udało nam się porozmawiać z ofiarą tego dramatycznego zdarzenia, panem Witoldem Bachajem, który mimo traumy zdecydował się publicznie mówić o tym, co go spotkało.

- Najgorsze jest to, że człowiek przestaje czuć się bezpieczny we własnym domu. Wracasz wieczorem, otwierasz drzwi i zastanawiasz się, czy ktoś tam nie siedzi, czy znów nie stanie się coś złego – przyznaje pan Witold.

Napastnicy, którzy wtargnęli do domu pana Witolda, działali z niezwykłą precyzją i brutalnością.

- To była grupa profesjonalistów, jestem tego pewny. Obserwowałem mnie, wiedzieli, że wymieniam waluty i mam gotówkę w sejfie. To nie był przypadkowy napad – mówi.

- Uderzali mnie po głowie, oblewali wrzątkiem z czajnika, a z kuchni wzięli największy nóż i przystawili mi go do gardła. Krwawiłem, a ręce miałem tak ciasno związane, że całkowicie zdrętwiały. Żądali kodu do sejfów, ale ja, sparaliżowany ze strachu, zupełnie nie mogłem sobie go przypomnieć. Modliłem się, bym mógł sobie go przypomnieć. Nawet proponowałem, żeby wzięli cały sejf. W końcu udało mi się go otworzyć, ale lęk nie ustępował – ciągle obawiałem się, że za moment mogę stracić życie. Oni wciąż grozili, mówiąc, że nas zastrzelą, jeśli zgłosimy to policji – wspomina traumatyczne chwile Witold Bachaj.

Podczas napadu dom został doszczętnie splądrowany. Spraw-

cy przeszukali każdy zakamarek. Zabrali gotówkę – 9,5 tys. euro, 51 tys. zł, zegarek o wartości 80 tys. oraz biżuterię wartą 40 tys. zł.

W tym czasie 12-letni syn partnerki poszkodowanego, śpiący na parterze, również został skrupowany.

- Chłopiec był przerażony, a ja czułem się całkowicie bezsilny – dodaje.

Pan Witold nie ukrywa rozczarowania działaniami organów ścigania. Jak mówi, prokuratura dopiero po kilkunastu dniach zaczęła poważnie zajmować się sprawą.

- To śmiech, że tak długo musieliśmy czekać na wszczęcie postępowania. W sytuacji, kiedy ludzie boją się o swoje życie i mienie, oczekiwałem natychmiastowej reakcji – podkreśla z żalem.

Zdaniem pana Witolda przestępcza grupa może działać w rejonie Przemyśla, Sanoka i Ustrzyk Dolnych.

- To mogą być osoby, które uciekły z Ukrainy przed wojskiem i teraz szukają pieniędzy. Coś tam mieli, ale się skończyło i szukają łatwej gotówki – dodaje.

„Nie wolno się dać złamać”

Mimo przeżytej traumy pan Witold postanowił mówić otwarcie o napadzie, udostępnił też zdjęcia mediom. Jak sam przyznaje, to decyzja, która pomaga mu psychicznie uporać się z tym doświadczeniem.

- Nie wolno się dać złamać, inaczej oni wygrać. Nie możemy pozwalać na tego typu rzeczy. Trzeba mówić i pokazywać – podkreśla.

Ofiara apeluje również do mieszkańców regionu, aby zgłaszali podejrzaną sytuację i zachowywali ostrożność.

- To może spotkać każdego. Warto być czujnym i zgłaszać wszystko, co budzi wątpliwości. Ja myślę, że takich rozbojów było więcej, ale ludzie są w strachu i nie zgłaszają tego. A to kardynalny błąd – mówi.

- Nie zaznam spokoju, dopóki nie poniosą kary. To, co uczynili, przekracza wszelkie granice człowieczeństwa. Zrobię wszystko, by nikt inny nie musiał doświadczyć takiego losu – dodaje nasz rozmówca.

Przedsiębiorca z powiatu łańcuckiego ogłosił, że oferuje 100 tysięcy złotych nagrody za informacje, które pomogą w ujęciu sprawców.

Szopka-gigant



Gigantyczna szopka w Kielanówce zachwyca ruchomymi elementami.

Tradycja budowania szopki w kościele św. Urszuli Ledóchowskiej w Kielanówce koło Rzeszowa stała się integralną częścią świąt na Podkarpaciu. Początkowo skromna dekoracja przekształciła się w imponującą instalację, uznawaną za największą ruchomą szopkę w regionie.

Gigantyczna ruchoma szopka w kościele w Kielanówce co roku przyciąga tłumy zwiedzających. Dzieło pana Augustyna Ingłota, rozbudowywane od blisko dwóch dekad, zajmuje całe prezbiterium i boczną nawę świątyni. Setki ruchomych elementów, pływające statki, rolnicy koszący trawę, latające samoloty i balon sprawiają, że instalacja zachwyca zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Dzieło życia pana Augustyna

Twórca szopki, pan Augustyn Ingłot, rozpoczął jej budowę blisko dwie dekady temu. Z biegiem czasu jego wizja rozrosła się do imponujących rozmiarów - obecnie konstrukcja ma 20 metrów długości. W centrum instalacji, tuż pod ołtarzem, znajduje się stajenka z figurką Dzieciątka Jezus, którą proboszcz, ksiądz Marek Buchman, przywiózł z pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Zachwyt zwiedzających

- Jestem tu pierwszy raz, przez minutę po wejściu do kościoła stałam i patrzyłam, gdzie tu jest ołtarz. Całe prezbiterium to jedna wielka szopka

- mówi nam pani Ania, która

do Kielanówki przyjechała z Boguchwałą.

Do aniołka ustawia się kolejka dzieci, a blaski fleszy nie ustają. Każdy, kto tu przyjeżdża, chce zrobić sobie zdjęcie na tle szopki.

- Tradycji musi stać się zadość - Jaś wrzucił pieniądze aniołkowi do skarbanki, a ten pokławił głową, jest przeczestliwy - mówi nam z uśmiechem pani Sabina.

Połączenie tradycji ze współczesnością

Gigantyczna szopka w Kielanówce łączy elementy tradycyjne z nowoczesnymi. Obok palestyńskich krajobrazów i podkarpackich akcentów etnograficznych można znaleźć współczesne motywy. W szopce nie brakuje ruchomych figurek - od tradycyjnych postaci po sceny z życia regionu. Można w niej zobaczyć lotnisko w Jasioncu z parkingiem i samolotami, most na Załężu, bloki mieszkalne czy zabytkowe kamienice.

Dla dzieci szczególną atrakcją są anioły-skarbanki, które odpowiadają „Bóg zapłać” na każdą wrzuconą monetę.

Informacje praktyczne

Szopkę można podziwiać od 30 grudnia 2024 do 2 lutego 2025 roku. W dni powszednie jest dostępna w godzinach 15:00-18:00 (z przerwą na Mszę św. o 17:00), a w niedziele i święta od 9:00 do 18:00.

ŁP

MK

Encyklopedia

miasta **Mielca**

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

KOZIOŁ JACEK,

urodzony 24 I 1946 r. w Radomyślu Wielkim, syn Czesława i Janiny. Uzyskał wykształcenie średnie ogólnokształcące w Mielcu. Pracował m.in. jako operator w kinie „Światowid” w Radomyślu Wielkim. W 1973 r. był współzałożycielem i organizatorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Radomyślu Wielkim, a następnie jego długoletnim dyrektorem. Wspólnie z Powiatową Poradnią Kulturalno-Oświatową w Mielcu organizował m.in. powiatowy Turniej Gmin w 1974 r. Był inspiratorem i organizatorem uroczystości i imprez kulturalnych oraz sportowych o różnym zasięgu (także ogólnopolskich i międzynarodowych), w tym „Małego maratonu”, który cieszy się do dziś dużym powodzeniem. Jako niezwykle kreatywnemu działaczowi społecznemu powierzano liczne funkcje, m.in. został wybrany na gminnego komendanta Ochotniczych Straży Pożarnych, przewodniczącego Rady Osiedla i przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej w Radomyślu Wlk. Był aktywnym członkiem organizacji młodzieżowych i społecznych, m.in.: Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej w Mielcu, Ligi Obrony Kraju, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Polskiego Związku Wędkarskiego, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Polskiego Związku Filatelistów i Zrzeszenia Ludowych Zespołów. Śpiewał w chórze „Echo” w Radomyślu Wlk. Posiadał uprawnienia strażnika rybackiego i świadectwo wykwalifikowanego rolnika. Wyróżniony m.in.: Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” oraz licznymi odznakami, m.in.: Zasłużony Działacz FJN, Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony Działacz LOK, Zasłużony Działacz LZS, Zasłużony Działacz TKKF i Wzorowy Strażak. Zmarł 2 II 1993 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Radomyślu Wlk. Jego działalność upamiętniono nadaniem dawnemu „Małego

mu Maratonowi” nazwy: Ogólnopolski Bieg Radomyski im. Jacka Kozioła.

KOZUCHOWSKI RUDOLF DYMISTR,

urodzony 18 IV 1933 r. w Korzelicach, powiat Przemysły, województwo Tarnopol (dziś Ukraina), syn Kazimierza i Emilii z Kuchcickich. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Dunajowie, powiat Przemysły. W czasie II wojny światowej rodzina Kozuchowskich, w obawie przed prześladowaniami ze strony band UPA, wyjechała do rodziny w Jarosławiu, gdzie Rudolf kontynuował naukę w klasach: III i IV. Po wojnie rodzina Kozuchowskich przeniosła się do Ropczyc. Tam Rudolf ukończył szkołę podstawową i liceum z maturą w 1952 r. W latach 1952-1958 studiował na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego i w 1958 r. uzyskał tytuł magistra. (Temat pracy magisterskiej: *Teoria liczb rzeczywistych Całota.*) Pracę zawodową rozpoczął od roku szkolnego 1958/1959 jako nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej i pracował tam do końca roku szkolnego 1973/1974. Prowadził też dodatkowe zajęcia z uczniami uzdolnionymi matematycznie. W czasie wakacji organizował dla młodzieży obozy wędrownie w Tatry i Pieniny. W 1973 r. otrzymał tytuł profesora szkoły średniej. Od roku szkolnego 1974/1975 pracował w II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Mielcu, także jako nauczyciel matematyki. Poza lekcjami prowadził kółko matematyczne i z powodzeniem przygotowywał uczniów na studia oraz do udziału w olimpiadach matematycznych. Był opiekunem pracowni matematycznej nr 2 i spółdzielni uczniowskiej oraz odpowiadał za zaopatrywanie szkoły w podręczniki. Na emeryturę przeszedł po roku szkolnym 1987/1988, ale jeszcze dwa lata pracował w mieleckim liceum w niepełnym wymiarze godzin. Poza pracą zawodową pasjonował się szachami i brydżem sportowym i z powodzeniem startował w obu dyscyplinach w różnego

typu zawodach. Posiadał stopień wojskowy podporucznika rezerwy. Został wyróżniony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz nagrodami Kuratora Oświaty i Wychowania. Zmarł 22 I 2014 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kolbuszowej przy ul. G. Narutowicza.

KRASOŃ GENOWEFA (z domu GRZYŚ),

urodzona 9 XI 1956 r. w Woli Raniżowskiej, pow. kolbuszowski, córka Piotra i Marii z domu Kobylarz. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej z maturą w 1975 r. Studia na Wydziale Matematyki i Fizyki (kierunek: fizyka) Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie ukończyła w 1979 r. z tytułem magistra. Od roku szkolnego 1980/1981 do końca roku szkolnego 2006/2007 pracowała nieprzerwanie w Szkole Podstawowej nr 2 im. T. Kościuszki w Mielcu jako nauczyciel fizyki i matematyki. W 1989 r. ukończyła studium przedmiotowo – metodyczne z fizyki w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Rzeszowie, a w 1990 r. uzyskała I stopień specjalizacji zawodowej z fizyki. W 1988 r. Kurator Oświaty w Rzeszowie powierzył jej funkcję nauczyciela – metodyka fizyki i pełniła ją do 1992 r. W tym okresie była współautorką publikacji Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego pt.

Propozycje zadań i pytań do egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych.

Ponadto w latach 1997-2001 była społecznym inspektorem pracy. Od I IX 2001 r. do 31 VIII 2007 r. pełniła funkcję wicedyrektora szkoły. Odnosiła liczne sukcesy w pracy z uczniami zdolnymi. Przygotowywani przez nią uczniowie zdobywali tytuły laureatów lub finalistów wojewódzkich (kuratorskich) konkursów z fizyki i matematyki. Przez pewien czas była opiekunem samorządu uczniowskiego i rzecznikiem praw uczniów. Od I IX 2007 r. przeszła na emeryturę, ale jeszcze przez dwa lata pracowała w niepełnym wymiarze godzin. Za wzorową pracę wychowawczo-dydaktyczną była wyróżniana wielokrotnie

Nagrodą Prezydenta Miasta Mielca i innymi nagrodami.

KRĘPA JÓZEF MARIAN,

urodzony 8 I 1914 r. w Chrzastowie koło Mielca, syn Franciszka i Zofii z domu Mrozik. W 1937 r. został przyjęty do pracy przy budowie Państwowych Zakładów Lotniczych – Wytwórni Płatowców nr 2 w Mielcu i w tej fabryce pracował 42 lata, aż do emerytury w 1979 r. Rozpoczął jako ślusarz. Dzięki wzorowej pracy i umiejętnościom pedagogicznym został wybrany na przewodniczącego Rady Zakładowej. Kolejnymi stanowiskami pracy i funkcjami były: kierownik Sekcji Ogólnej w Dziale Pracy, technolog i mistrz w W-41. Wiele prywatnego czasu poświęcał na opracowywanie wniosków racjonalizatorskich. Złożył 24 projekty o wartości ponad 600 tysięcy złotych. W 1978 r. został zwycięzcą konkursu „Każy mistrz racjonalizatorem produkcji”. Angażował się politycznie i społecznie. Pełnił funkcje sekretarza komórki wydziałowej partii i społecznego wydziałowego inspektora pracy. Został wyróżniony m.in.: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Racjonalizatora Produkcji, tytułem „Mistrz – wychowawca młodzieży”, Honorową Odznaką WSK i Odznaką „Zasłużony dla WSK”. Zmarł 1 X 1988 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

KRÓL RYSZARD,

urodzony 12 X 1960 r. w Padwi Narodowej, syn Władysława i Antoniny z domu Kędziora. Absolwent Technikum Mechanicznego w Mielcu z maturą w 1981 r. Po maturze pracował przez cztery miesiące w WSK „PZL-Mielec” jako monter mechanik silników spalinowych. Od X 1981 r. do VII 1984 był pracownikiem Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Padwi Narodowej, kolejno jako listonosz (3 miesiące), asystent okienkowy (3 miesiące) i naczelnik (III 1982 r. – VII 1984 r.). Kolejnym miejscem zatrudnienia był Wojewódzki Urząd Poczty w Tarnobrzegu, gdzie pracował

na stanowiskach radcy ds. komunikacji, ekspedycji i służby doręczeń (VII 1984 – IX 1986), a następnie jako inspektor kontroli (IX 1986 – III 1991). Po reorganizacji urzędów pocztowych, do końca 1991 r. kierował Zespołem Kontroli w Dyrekcji Wojewódzkiej Poczty Polskiej Telegrafu i Telefonu w Tarnobrzegu. Od I 1992 do I 1999 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Tarnobrzegu, z trzymiesięcznym oddelegowaniem do Dyrekcji Okręgu Poczty w Lublinie (1997 r.). W tym okresie ukończył m.in.: studia na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie z tytułem magistra administracji (1994 r.), a także kursy specjalistyczne: dla menadżerów (1993 r.), metodyka przygotowania i prowadzenia zajęć dydaktycznych dla dorosłych (1994 r.), szacowanie nieruchomości (1994 r.), dla kandydatów na członków rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa, zakończony egzaminem (1996 r.). W 1997 r. ukończył studia podyplomowe (kierunek – zarządzanie, specjalizacja: zarządzanie i marketing) na Uniwersytecie Szczecińskim. Ponadto odbył trening menedżerski z zakresu zarządzania w brytyjskim przemyśle w Wielkiej Brytanii (1995 r.) i kurs z zakresu psychologii osiągnięć (1997 r.). Poza pracą etatową był nauczycielem ekonomiki i organizacji przedsiębiorstw w klasach maturalnych ZSE w Sandomierzu (1994-1998). Od II 1999 r. do XI 2002 r. pełnił funkcję dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Lublinie. W 2000 r. ukończył kurs pedagogiczny z egzaminem dla wykładowców i instruktorów praktycznej nauki zawodu, a w 2001 r. - studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Krakowie – kierunek: rachunkowość, specjalizacja: rachunkowość i finanse. Kolejnymi miejscami pracy i funkcjami były: Rejonowy Urząd Poczty w Kielcach (dyrektor, 2002-2005) i Centrum Usług Poczty Oddział Regionalny w Kielcach (dyrektor, 2005-2008). W 2007 r. ukończył studia podyplomowe z zarządzania strategicznego w Uniwersytecie Szczecińskim. W kwietniu

2008 r. został przeniesiony do Rzeszowa i pełnił funkcję dyrektora w Centrum Poczty Oddział Regionalny (2008-2009), Centrum Poczty Oddział Rejonowy (2009-2011) i Poczta Polska Region Sieci (2012-2016). W 2012 r. ukończył kurs specjalistyczny i otrzymał certyfikat z zakresu ochrony lotnictwa cywilnego dla kategorii 1, 2 i 3. Od XII 2016 r. do VIII 2020 r. pracował jako ekspert w Pionie Sprzedaży Poczty Polskiej SA Centrala Warszawa. Był ekspertem Poczty Polskiej w opracowaniu Kompleksowego Programu Restrukturyzacji Poczty Polskiej (1997 r.) oraz autorem referatów na Sympozjach Poczty Polskiej w Uniwersytecie Szczecińskim (1995-2002 i szeregu artykułów w czasopiśmie zawodowych. Udzielał się w pracach dla środowiska jako m.in.: członek Rad Społecznych ZOZ w Nowej Dębce i Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Tarnobrzegu, radny Rady Gminy Padew Narodowa, członek Świętokrzyskiej Rady Integracji Europejskiej, członek kapituły prestiżowych nagród i wyróżnień w województwie podkarpackim, organizator stałej Galerii Wystaw Artystycznych w holu Poczty Głównej w Lublinie, a także współorganizator Międzynarodowej i Krajowych Wystaw Filatelistycznych w Lublinie oraz Poczto-Telekomunikacyjnego Sympozjum Naukowego w Kielcach. Pasjonat śpiewu chóralnego. Od 2010 r. jest członkiem chóru mieszanego „Pasjonata” GOK w Padwi Narodowej, a ponadto od 2019 r. - Chóru Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia” w Mielcu. Wyróżniony m.in.: Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem Za Długoletnią Służbę, Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa, Srebrną Odznaką Zasłużony Pracownik Łączności, Odznakami Honorowymi: Za Zasługi dla Oświaty i Zasłużony dla Łączności, Medalem Pamiątkowym „35 Lat w Służbie Poczcie” i Brązową Odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz tytułem „Człowiek Grudnia 2003 roku” w plebiscycie Radia Tak i Echa Dnia.

Józef Witek



Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl



Co w tym tygodniu obejrzymy na ekranie?			
Wtorek, 7 stycznia		Niedziela, 12 stycznia	
16:00 - Mufasa: Król Lew 18:15 - Sztuka pięknego życia 20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Naturalna dzikość serca		15:45 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 18:00 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 20:15 - Dalej jazda	
Czwartek, 9 stycznia		Poniedziałek, 13 stycznia	
16:00 - Mufasa: Król Lew 18:20 - Dalej jazda		15:45 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 18:00 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 20:15 - Dalej jazda	
Piątek, 10 stycznia		Środa, 11 stycznia	
15:45 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 18:00 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 20:15 - Dalej jazda		15:45 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 18:00 - Kleks i wynalazek Filipa Golarza 20:15 - Dalej jazda	
Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl			



Powrót w wielkim stylu

22 grudnia 2024 roku Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiaczy” po raz pierwszy od ponad dwóch dekad wystąpił na scenie nowoczesnej hali sportowo-widowiskowej MOSiR w Mielcu. Koncert „Rzeszowiaczy wracają do hali” był wielkim wydarzeniem kulturalnym, które zgromadziło ponad 1500 widzów.

Uczta folkloru na najwyższym poziomie

Na scenie zaprezentował się nie tylko główny zespół, ale także „Mali Rzeszowiaczy” oraz Stowarzyszenie Seniorów ZPiT „Rzeszowiaczy”. Koncert podzielony został na dwie części, w których publiczność mogła podziwiać bogactwo polskiego folkloru. W pierwszej części widzowie zostali przywitani polonezem i zachwycili się m.in. mazurem z okresu Księstwa Warszawskiego, polką warszawską, kujawiakiem, oberkiem i suitą tańców kaszubskich. Druga część poświęcona była tańcom regionalnym – od przeworskich, przez lasowiackie, aż po wielkopolskie i lubelskie. Chór ZPiT „Rzeszowiaczy” wykonał tradycyjne pieśni, takie jak „Wysłabym za dziada” czy „Zielona murawka”, a na zakończenie zaprezentowano premierowy utwór.

Podczas przerwy uczestnicy mogli obejrzeć wystawę zdjęć oraz film dokumentujący ponad 70-letnią historię zespołu. Występy „Rzeszowiaczków” nie tylko przywołały wspomnienia, ale także udowodniły, że tradycja polskiego folkloru wciąż ma się świetnie. Wielu widzów, w tym byłych członków zespołu, nie



Publiczność mogła podziwiać bogactwo polskiego folkloru.



Koncert „Rzeszowiaczy wracają do hali” był wielkim wydarzeniem kulturalnym.

kręło wzruszenia.

Ludzie za kulisami sukcesu

Za sukcesem „Rzeszowiaczków” stoi sztab utalentowanych liderów i artystów. Kierownikiem zespołu jest Joanna Kruszyńska, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu. Chórem kieruje Małgorzata Pazdro, orkiestrą dyryguje Sławomir Stan, a choreografię prowadzi Mariusz Bożek. Ważną rolę odgrywają też Beata Sudo-

ł-Napieracz i Sylwia Wiech, które opiekują się „Małymi Rzeszowiaczkami”. Stowarzyszeniem Seniorów zarządza Daniel Krępa.

Powrót do korzeni

Wydarzenie było symbolicznym powrotem zespołu na dużą scenę. Patronat nad koncertem objął Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół, a organizatorami byli Samorządowe Centrum Kultury oraz MOSiR w Mielcu.

PK

Mieleccy literaci w „Metaforze współczesności”

W listopadzie 2024 roku ukazała się kolejna antologia „Metafora Współczesności”- Miejsca 2024 Międzynarodowej Grupy Literacko-Artystycznej „Kwadrat”.

We wspomnianym wydawnictwie znalazł się artykuł autorstwa prezesa Mieleckiego Towarzystwa Literackiego im. Marii Błażków Zbigniewa Michalskiego - poświęcony mieleckiemu środowisku artystycznemu pn. „Literaci Mielec”.

Na 15 stronach książki znalazły się także wiersze autorów skupionych w miejscowym stowarzyszeniu literackim.

Cała antologia liczy 317 stron i zredagowały ją panie: Alicja Maria Kuberska, Agnieszka Jarzębowska i Izabela Zubko. Swoje teksty prezentują w niej literaci pochodzący z kilku kontynentów – tłumaczenia tekstów pochodzą od paru osób, z których wyróżniają się szczególnie dwie tłumaczki: Alicja Maria Kuberska i Anna Maria Stępień.

W publikacji prezentowane są: wiersze, rubajaty i aforyzmy, grupy poetyckie, opowiadania, teoria literatury, recenzje, wspomnienia, festiwale, sylwetki współczesnych pisarzy, grafika i malarstwo. Sama antologia, wydawana od kilku lat, trafia do autorów i bibliotek, z którymi Grupa „Kwadrat” współpracuje od samego początku. Jest to wydawnictwo godne polecenia, którego promocja odbędzie się 11 stycznia 2025 r. o godz. 16.00 w siedzibie MTL im. M. Błażków.

ZM

Koncert sylwestrowy

Mielecka Orkiestra Symfoniczna, Piotr Wyzga, Dionizetti, Offenbach, Chaczaturian, Mozart, Rossini, Strauss, a do tego wieczorowe stroje, szampan i toast noworoczny? To nie może być nic innego, tylko koncert sylwestrowy.

W tym roku MOS przygotował dla mielczan ucztę muzyczną,

w której swoje ważne role odegrali soliści - artyści Akademii Muzycznej w Łodzi: Aleksandra Bednarz – sopran, Anna Werecka – Gryć – mezzosopran, Adam Kamieniecki – baryton.

W antrakcie życzenia gościom sylwestrowej gali złożyli: marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl i zastępca prezydenta Mielca Tomasz Leyko.

Życzenia i podziękowania dla publiczności, jak i dla mecenasów MOS, popłynęły także ze sceny, od Piotra Wyzgi, który prowadzi Mielecką Orkiestrę Symfoniczną.

O utworach wykonywanych tego wieczoru, a także o okolicznościach, w jakich powstały i o ich twórcach opowiedziała publiczności Joanna Kruszyńska, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury.

Publiczność jak zwykle entuzjastycznie dziękowała za kolejny koncert mieleckiej orkiestry.

mw



Mielecka Orkiestra Symfoniczna jak zawsze swoją muzyką zapewniła wyjątkowy wieczór.

sudoku

6		4		5				1
9		8		4	2		5	
5			7	8		4		9
	8	6				9		5
1					9	2		8
	9		5		8			4
		5	3	1	7			
3		7			5	1		2
8			6	2			3	7

	9							
				1			4	
7		6	4				2	9
		4		2	5			
		3	9		4	7	1	
				6		2		
	4			5	7	1		2
3	2	5		9				8
1								6

8		9		6				
	6			9				5
					1	4		6
							1	
5				4				8
			9		5	6		2
7	2			1	9			
	1		3	2		8		
	3	4	5		8			1

Kyzyóoka

[illegible]

HOROSKOP NA 2025 ROK



Baran (21 marca – 19 kwietnia)

Barany w 2025 roku czeka dynamiczny czas, pełen wyzwań, ale i wyjątkowych okazji. Pierwsze miesiące roku przyniosą napięcie w pracy – możliwe, że zostaniesz postawiony przed trudnymi decyzjami, które zaważą na twojej przyszłości zawodowej. Nie bój się ryzyka, ale pamiętaj, by każdą decyzję dokładnie przemyśleć. Miłość przyniesie sporo niespodzianek – jeśli jesteś singlem, lato będzie doskonałym czasem na znalezienie bratniej duszy. Osoby w związkach powinny skupić się na budowaniu głębszej więzi i wyjaśnianiu wszelkich nieporozumień.

W kwestiach finansowych rok zapowiada się stabilnie, choć kilka nieoczekiwanych wydatków może pokrzyżować twoje plany oszczędnościowe. Warto zaplanować budżet na większe inwestycje na drugą połowę roku. Zdrowie będzie w dobrym stanie, ale pamiętaj o regularnych wizytach kontrolnych u lekarza, zwłaszcza jeśli masz tendencję do ignorowania drobnych dolegliwości. Zima może być czasem spadku energii, więc zadбай o odpowiednią dietę i aktywność fizyczną.



Byk (20 kwietnia – 20 maja)

Byki mogą spodziewać się spokojnego, lecz owocnego roku. Twoja pracowitość i konsekwencja w działaniu zostaną docenione przez przełożonych. Możesz liczyć na awans lub podwyżkę, jeśli tylko wykazesz się odpowiednią inicjatywą. Jeśli prowadzisz własny biznes, przygotuj się na nowe możliwości rozwoju – współpraca z kimś, kto podziela twoje wartości, przyniesie doskonałe rezultaty.

W życiu osobistym pojawi się harmonia, choć wiosna może być okresem, kiedy twój związek będzie wymagał większej uwagi. Pamiętaj, że kompromis to klucz do szczęścia w relacjach. Samotni mogą poznać kogoś wyjątkowego podczas wakacyjnych podróży. Finanse będą stabilne, ale warto zastanowić się nad długoterminowymi inwestycjami, które zabezpieczą twoją przyszłość. Zdrowie powinno być dla ciebie priorytetem – regularne ćwiczenia i zrównoważona dieta pomogą ci utrzymać dobrą kondycję przez cały rok.



Bliźnięta (21 maja – 20 czerwca)

2025 rok będzie dla Bliźniąt czasem intensywnego rozwoju i nauki. Już w pierwszych miesiącach roku zauważysz, że twoje ambicje nabierają rozpędu. To świetny czas na zapisanie się na kursy, szkolenia lub rozpoczęcie studiów, które pomogą ci osiągnąć wymarzone cele zawodowe. W pracy może pojawić się nieoczekiwana propozycja – warto ją dokładnie rozważyć, nawet jeśli na pierwszy rzut oka wydaje się ryzykowna.

W miłości czeka cię burzliwy, ale ekscytujący czas. Wiosną możesz spotkać kogoś, kto wywróci twoje życie do góry nogami. Osoby w związkach muszą skupić się na komunikacji – szczerza rozmowa rozwiąże wiele problemów. Finanse będą rosły, ale unikaj impulsywnych wydatków. Zdrowie będzie w dobrej formie, o ile zadbasz o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Pamiętaj, że stres może wpłynąć na twoją odporność, dlatego znajdź czas na relaks.



Rak (21 czerwca – 22 lipca)

Raki w 2025 roku poczną potrzebę większej stabilizacji i harmonii. To czas, aby skoncentrować się na swoich priorytetach i uporządkować zarówno życie zawodowe, jak i osobiste. W pracy mogą pojawić się nowe wyzwania, które wymuszą na tobie zmianę dotychczasowych planów. Nie bój się podejmować ryzyka, szczególnie jeśli intuicja podpowiada ci, że to właściwa droga.

W miłości czeka cię okres wzmożonej emocjonalności. Jeśli jesteś w związku, lato będzie idealnym momentem na odnowienie relacji – wspólne wyjazdy lub nowe hobby mogą przynieść oczekiwane efekty. Single powinni zwrócić uwagę na osoby, które już są w ich otoczeniu – miłość może być bliżej, niż myślisz. Finanse wymagają większej uwagi, szczególnie w drugiej połowie roku. Zdrowie pozostanie stabilne, ale nie zaniedbuj regularnych badań kontrolnych i zwróć uwagę na zdrowie psychiczne.



Lew (23 lipca – 22 sierpnia)

Dla Lwów rok 2025 zapowiada się niezwykle ekscytująco. Już od stycznia poczujesz przypływ energii, który pozwoli ci osiągnąć wiele sukcesów, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. W pracy czeka cię dynamiczny rozwój – możesz liczyć na awans lub rozpoczęcie nowego projektu, który przyniesie ci prestiż i dodatkowe dochody.

W życiu miłosnym zapowiada się równie intensywny czas. Jeśli jesteś singlem, wiosna będzie doskonałym momentem na nowe znajomości, które mogą przerodzić się w coś poważniejszego. Osoby w związkach będą cieszyć się stabilizacją, choć od czasu do czasu pojawią się drobne konflikty. Finanse będą w świetnym stanie, ale pamiętaj, by inwestować mądrze. Zdrowie będzie sprzyjać, ale zadбай o odpowiednią ilość snu i relaks, aby uniknąć wypalenia pod koniec roku.



Panna (23 sierpnia – 22 września)

Panny w 2025 roku powinny skupić się na realizacji swoich marzeń. Twoja determinacja i perfekcjonizm pomogą ci osiągnąć sukces w każdej dziedzinie życia. W pracy pojawią się nowe możliwości, które będą wymagały od ciebie pełnego zaangażowania, ale nagroda będzie warta wysiłku.

W miłości czeka cię spokojny, ale satysfakcjonujący rok. Single mogą spotkać kogoś, kto podziela ich pasje, podczas gdy osoby w związkach będą cieszyć się harmonią i wzajemnym wsparciem. Finanse będą stabilne, ale warto pomyśleć o oszczędzaniu na większe cele. Zdrowie wymaga większej uwagi – regularne ćwiczenia i zdrowa dieta będą kluczem do dobrej formy.



Waga (23 września – 22 października)

Wagi w 2025 roku będą cieszyć się wyjątkowym czasem pełnym równowagi i harmonii. Twoje życie zawodowe stanie się bardziej stabilne, a nowe możliwości rozwoju pojawią się już na wiosnę. To doskonały czas, aby skupić się na projektach, które od dawna odkładałeś. Jeśli marzysz o zmianie pracy, lato będzie najlepszym momentem, aby zrobić pierwszy krok.

W sferze miłości rok zapowiada się obiecująco. Single mają szansę poznać kogoś wyjątkowego podczas wydarzeń kulturalnych lub spotkań towarzyskich. Dla osób w związkach to czas zacieśniania więzi – wspólne plany na przyszłość przyniosą wiele radości. Finanse będą stabilne, choć pojawią się dodatkowe wydatki na wakacyjne podróże lub domowe inwestycje. Zdrowie będzie sprzyjać, ale pamiętaj o zachowaniu balansu między pracą a odpoczynkiem. Medytacja i relaksacyjne spacery pomogą ci utrzymać spokój ducha.



Skorpion (23 października – 21 listopada)

Rok 2025 dla Skorpionów będzie czasem głębokiej transformacji. W pracy czekają cię zmiany, które na początku mogą wydawać się trudne, ale przyniosą długoterminowe korzyści. Twoja determinacja i intuicja pomogą ci osiągnąć sukces, zwłaszcza w drugiej połowie roku. Jeśli planujesz założenie własnej działalności, teraz jest idealny czas na podjęcie tego kroku.

W miłości pojawiają się intensywne emocje – wiosna będzie pełna napiętności, ale także wyzwań. Osoby w związkach mogą zmierzyć się z drobnymi konfliktami, które wymagają szczerzej rozmowy. Single będą przyciągać nowych ludzi swoją charyzmą i tajemniczością. Finanse wymagają większej ostrożności – unikaj ryzykownych inwestycji. Zdrowie będzie stabilne, ale pamiętaj o regularnych wizytach u lekarza i dbaniu o kondycję fizyczną.



Strzelec (22 listopada – 21 grudnia)

Dla Strzelców 2025 rok to czas przygód i nowych doświadczeń. Twoja naturalna ciekawość świata otworzy przed tobą wiele drzwi, zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Praca przyniesie okazje do rozwoju, ale wymagać będzie od ciebie większego zaangażowania. Wiosna będzie czasem intensywnego rozwoju, ale lato przyniesie zasłużony odpoczynek i możliwość realizacji pasji.

W miłości zapowiada się ekscytujący rok. Single mogą zakochać się w kimś, kto podziela ich entuzjazm do podróży i przygód. Osoby w związkach będą cieszyć się harmonią, o ile zadbasz o regularny czas spędzany razem. Finanse będą sprzyjać inwestycjom w rozwój osobisty, takie jak kursy czy szkolenia. Zdrowie będzie w dobrej formie, ale pamiętaj o aktywności fizycznej i zdrowej diecie, aby utrzymać wysoką energię przez cały rok.



Koziorożec (22 grudnia – 19 stycznia)

Koziorożce w 2025 roku mogą spodziewać się wielu sukcesów, które będą wynikiem ich ciężkiej pracy i determinacji. W pracy czeka cię okres intensywnego działania, ale także nagród za dotychczasowy wysiłek. Jeśli planujesz rozpoczęcie nowego projektu, druga połowa roku będzie idealnym czasem, aby go zrealizować.

W miłości czeka cię spokojny rok, pełen stabilności i wzajemnego wsparcia. Single mogą spotkać kogoś podczas wydarzeń związanych z ich zainteresowaniami, natomiast osoby w związkach będą cieszyć się harmonią i wspólnymi planami na przyszłość. Finanse będą stabilne, ale warto pomyśleć o oszczędzaniu na większe cele. Zdrowie pozostanie w dobrej formie, choć w drugiej połowie roku mogą pojawić się drobne problemy związane z przemęczeniem – pamiętaj o regularnym odpoczynku.



Wodnik (20 stycznia – 18 lutego)

Dla Wodników 2025 rok będzie czasem kreatywności i nowych pomysłów. Twoja praca nabierze tempa, a nowe projekty przyniosą nie tylko satysfakcję, ale i dodatkowe źródła dochodu. Jeśli planujesz zmiany zawodowe, zrób to w pierwszej połowie roku – to wtedy wszechświat będzie ci szczególnie sprzyjał.

W miłości czeka cię czas pełen emocji. Single mogą poznać kogoś wyjątkowego, kto zmotywuje ich do realizacji marzeń. Osoby w związkach powinny skupić się na poprawie komunikacji – szczerza rozmowa rozwiąże wiele problemów. Finanse będą stabilne, choć warto unikać impulsywnych wydatków. Zdrowie będzie dobre, ale pamiętaj, aby dbać o swoje potrzeby emocjonalne – regularne chwile relaksu pomogą ci zachować równowagę.



Ryby (19 lutego – 20 marca)

Ryby w 2025 roku mogą liczyć na wyjątkowo owocny czas, pełen inspiracji i nowych możliwości. Twoja kreatywność będzie twoim największym atutem, zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym. W pracy pojawią się nowe projekty, które pozwolą ci się rozwijać i zyskać uznanie. Jeśli marzysz o zmianie kariery, teraz jest odpowiedni moment, aby zacząć działać.

W miłości czeka cię czas pełen romantyzmu. Single mogą spotkać kogoś, kto zmieni ich spojrzenie na życie, szczególnie wiosną. Osoby w związkach będą cieszyć się harmonią, o ile zadbasz o wzajemne wsparcie i zrozumienie. Finanse będą sprzyjać realizacji twoich planów, ale unikaj ryzykownych inwestycji. Zdrowie będzie w dobrej formie, choć warto zwrócić uwagę na swoje samopoczucie psychiczne – regularny odpoczynek i medytacja mogą okazać się kluczowe.

Zdrowie i uroda

■ PODOLOGIA

■ GABINET PODOLOGICZNY
mgr Joanna Tokarska-Komarek.
Oferowane zabiegi: pedicure lecz-

niczy, usuwanie odcisków, modze-
li, brodawek, leczenie wrastających
paznokci, pękające pięty, paznok-
cie grzybicze, rekonstrukcja pa-
znokci, pielęgnacja stopy cukrzy-
cowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ
KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156.
Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul.
Warneńczyka 14 (budynek przy-
chodni stomatologicznej). www.
podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ Usługi remontowe: płytki,
malowanie, zabudowa G-K,
szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DY-
WANÓW I WYKŁADZIN. W cenie
usługi: mechaniczne trzepanie,
pranie dwustronne, dokład-
ne płukanie, suszenie, a także
transport dywanów. POSIADA-
MY PROFESJONALNE MASZY-
NY PRALNICZE, dywan zawsze
dokładnie wysuszony i wypra-
ny. Tel. 608 047 712

JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188



Centrum medyczne
Jadernych 7/2, 39-300 Mielec
www.usamed.com.pl

U nas przyjmują:

- ◆ Kardiolog
- ◆ Dermatolog
- ◆ Radiolog
- ◆ Neurolog
- ◆ Endokrynolog
- ◆ Pediatria
- ◆ Endokrynolog Dziecięcy
- ◆ Chirurg Ogólny
- ◆ Chirurg Onkologiczny

Usługi:

- ◆ USG ◆ Próby wysiłkowe
- ◆ Holter EKG ◆ Holter ciśnieniowy
- ◆ Kontrola stymulatorów serca

Tel. 880 662 444, e-mail: biuro@usamed.com.pl

**GABINET
PODOLOGICZNY
ALBE**
Beata Dziuba
NOWA SIEDZIBA
Mielec,
ul. Chopina 8
Tel. 577 897 007

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
Agnieszka Dziuba
Mielec, ul. Daleka 11
ul. Powstańców
Warszawy 27
Tel. 733 688 333,
17 788 68 98

Encyklopedia miasta Mielca

ONLINE

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.



Do nabycia:

w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.



www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555

DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

WÓJT GMINY MIELEC

Podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 31.12.2024 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec wywiesza się wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Mielec położonych w miejscowości Trześń przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Wykaz zamieszcza się również na stronie internetowej Urzędu Gminy Mielec w Biuletynie Informacji Publicznej www.gminamielec.bip.gov.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Mielec, ul. Głowackiego 5, 39-300 Mielec, pok. 16 lub pod nr tel. 17 774 56 46.

Wójt Gminy Mielec
Krzysztof Węgrzyn

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNĄ TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZÓWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287,
697 981 994



SOLAR ENERGIA

DOTACJE

- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje
- pompy ciepła

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

WYJĄTKOWE CENY!

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528



Przyjęcia okolicznościowe

CHCZYN • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO(o wartości max
25 tys. zł)**Tel. 793 282 882**wszystkie marki
wysokie ceny■ **CYKLINOWANIE**, układanie, renowacja parkietów, **USUWANIE SUBITU**. Tel. 880 597 732

■ Firma Budowlana Reforma oferuje kompleksowe remonty mieszkań, montaż klimatyzacji, wykończenia domków jednorodzinnych, szeregówek, instalacje cen-

tralnego ogrzewania, ciepła i zimna woda, elektryka, adaptacje poddaszy, zabudowy kartonowo-gipsowe, remonty łazienek, malowanie, szpachlowanie, montaż desek podłogowych, montaż okien, drzwi, tapetowanie, tapety winylowe, wentylacja z odzyskiem ciepła - montaż rekuperatorów

ciepła + serwis (odzyskiwanie ciepła), itd. Tel. 793 951 381

■ **KOŁDREX**. Pranie pierza. Z klienta starych pierzyn, kołder, poduszek szyjemy nowe kołdry, poduszki. Tel. 501 542 346. www.koldrex.pl**Nieruchomości**■ **SPRZEDAŻ MIESZKAŃ**■ Sprzedam mieszkanie 61 m², Warnerczyka 1, z balkonem, 3 pokoje, III piętro. Tel. 508 091 076■ **SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

■ Sprzedam działkę w Rydzowie - 32 ary. Tel. 603 843 800

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263**DOMY DO SPRZEDAŻY**Mielec - ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m². Działka 798m². Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.**MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY**Mielec - Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umeblowane. Oferta SM/1875.**DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY**

- Żarówka - 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka - 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica - 2.600 m², przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kęblów - 8.100 m² przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaślan - 1.759m² w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie - woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaślan (Bugaj) - 1 ha 11m² - uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

PRALNIA WODNA MAGIEL



pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec**ZAPRASZAMY**
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00**Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich****UBEZPIECZENIA****AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...****SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI**

starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882**USŁUGI AUTOLAWETA**

Tel. 793 282 882

**e-wydanie**
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania

<https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny>



Przed nami 30. edycja gali Plebiscytu Sportowca Roku

Już 7 stycznia dowiemy się, kto został Sportowcem Roku 2024. O gali rozmawialiśmy z dyrektorem MOSiR, Jackiem Cyganowskim.

Hala MOSiR po raz kolejny stanie się areną wielkiego sportowego święta! 7 stycznia odbędzie się jubileuszowa, 30. gala Sportowca Roku, która nie tylko uhonoruje najlepszych mieleckich zawodników i trenerów, ale także zgromadzi całe środowisko sportowe miasta. O kulisach organizacji, typach, sukcesach mieleckiego sportu i przyszłości młodych talentów opowiada dyrektor MOSiR, Jacek Cyganowski.

- Po raz drugi gala plebiscytu Sportowca Roku odbędzie się w hali MOSiR. Czy uważa Pan, że to dobry wybór miejsca?

■ Jacek Cyganowski: Bez wątpienia. Hala MOSiR to serce mieleckiego sportu. Dysponujemy nowoczesnym, przestronnym obiektem, który nie tylko świetnie nadaje się do organizacji dużych wydarzeń sportowych, ale również takich gal jak ta. To nasza duma i miejsce, które powinno być wizytówką miasta. Cieszy mnie, że gala odbędzie się właśnie u nas, bo to także doskonała okazja, by zaprezentować nasze możliwości organizacyjne.

- Gala to coś więcej niż plebiscyt. To także okazja do spotkań działaczy sportowych, trenerów i zawodników. Czy zgadza się Pan z tym, że wydarzenie ma charakter integracyjny?

■ Jacek Cyganowski: Oczywiście. Tego rodzaju wydarzenia są świetną okazją do wymiany doświadczeń, rozmów kulturalnych czy po prostu wspólnego świętowania sukcesów. W okresie świąteczno-noworocznym, kiedy odbywa się gala, ludzie są bardziej otwarci na takie spotkania. W hali MOSiR mamy przestrzeń, by zapewnić nie tylko uroczystą oprawę, ale również miejsce do nieformalnych rozmów i budowania więzi w lokalnym środowisku sportowym.

- Jak ocenia Pan mijający rok pod względem osiągnięć sportowych mieleckich zawodników i klubów?

■ Jacek Cyganowski: Mielec od lat żyje sportem i w tym roku nie było inaczej. Oczywiście, piłka nożna zawsze zajmuje ważne miejsce w naszym mieście – sam z tego środowiska się wywodzę – ale jestem pod ogromnym wrażeniem osiągnięć w innych dyscyplinach. Mamy znakomitych przedstawicieli akrobatyki, siatkówki, szermierki, dziu-dżitsu czy pływania. Każdy z tych sportów ma swoje sukcesy, a co najważniejsze, przyciąga młodzież. To napawa mnie dumą, bo sport to inwestycja w zdrową i aktywną przyszłość.

- Czy Pan osobiście ma swoje go faworyta w kategorii Sportowiec Roku?

■ Jacek Cyganowski: Trudno wskazać jednego faworyta, bo mamy wielu

znakomitych zawodników. W mojej opinii na wyróżnienie zasługują między innymi Katarzyna Zdziebło, jedyna reprezentantka Mielca na igrzyskach olimpijskich w Paryżu, Wiktoria Miąso, Paweł Róg, Dawid Piłat czy Emilia Mucha. Każdy z nich osiągnął w tym roku coś wyjątkowego. Wybór będzie trudny, ale to pozytywne wyzwanie dla kibiców.

- Jakie wydarzenie sportowe 2024 roku uznałby Pan za najważniejsze dla Mielca?

■ Jacek Cyganowski: Na pewno wyróżniłbym turniej eliminacyjny mistrzostw Europy U19 w piłce nożnej, który odbył się na naszym stadionie. Gościliśmy reprezentacje Polski, Malty, Gibraltaru i Turcji. To było ogromne przedsięwzięcie organizacyjne, ale udało się je zrealizować na najwyższym poziomie. Reprezentacja Polski zajęła pierwsze miejsce, awansując do kolejnej rundy, a nasze miasto zebrało wiele pochlebnych opinii za organizację i infrastrukturę. Cieszę się, że mieszkańcy Mielca licznie wspierali młodych zawodników na trybunach.

- Jak wygląda współpraca MOSiR-u z mieleckimi klubami i stowarzyszeniami sportowymi?

■ Jacek Cyganowski: Współpraca układa się bardzo dobrze, choć przyznaję, że nasz harmonogram jest napięty. Hala MOSiR działa od 8:00 rano do 23:00 wieczorem, a terminy są wypeł-

nione po brzegi. Staramy się jednak, by każdy znalazł miejsce na swoje treningi czy wydarzenia. Jestem otwarty na sugestie i staramy się wspierać zarówno kluby o ugruntowanej pozycji, jak i nowe inicjatywy.

- W kategorii Talent Roku mamy w tym roku aż 26 kandydatów. Jak Pan ocenia ten wynik?

■ Jacek Cyganowski: To ogromny sukces, który pokazuje, jak wiele utalentowanej młodzieży mamy w Mielcu. Mam nadzieję, że w przyszłym roku ta liczba będzie jeszcze większa. To młodzi zawodnicy są przyszłością naszego sportu i powinniśmy ich wspierać na każdym kroku. Ich sukcesy już teraz rozślawiają nasze miasto, a w przyszłości mogą osiągnąć jeszcze więcej. Jako że sam byłem pierwszym wybranym trenerem w kategorii Trener Wychowawca Młodzieży, to w tej kategorii mam jeszcze paru swoich byłych zawodników i nie chciałbym nikogo wyróżnić.

- Warto wspomnieć, że kilka lat temu laureatem w kategorii Talent Roku był Mikołaj Wilk, a dziś wygrywa główny plebiscyt. To dowód na to, że młodzież szybko się rozwija.

■ Jacek Cyganowski: Dokładnie. Właśnie dlatego warto inwestować w młodych. To oni za kilka lat będą stali na czele mieleckiego sportu i reprezentowali nas na najwyższym poziomie.

- Mówiąc o mniej popularnych dyscyplinach, warto zauważyć, że w plebiscycie znalazły się sporty takie jak nordic walking, dart czy pole dance. Jak Pan to ocenia?

■ Jacek Cyganowski: To wspaniale, że takie dyscypliny zyskują uznanie. Przykładem jest Joanna Rządźka, która od lat osiąga sukcesy w pole dance. Startowała w mistrzostwach Polski i zdobyła złoty medal. To pokazuje, że warto wspierać nie tylko tradycyjne dyscypliny, ale również te mniej popularne.

- A kogo widzi Pan jako kandydata do tytułu Trener Roku?

■ Jacek Cyganowski: W mojej opinii na wyróżnienie zasługują Damian Skiba i Maciej Serafiński. Pracując z reprezentacją Polski U21, osiągnęli ogromny sukces, awansując na mistrzostwa Europy. Ich praca to wzór dla innych trenerów. Życzę im dalszych sukcesów i mam nadzieję, że zobaczymy ich w przyszłości na najwyższym poziomie rozgrywek.

- Organizacja tak wielu wydarzeń sportowych to duże wyzwanie. Jak udaje się to wszystko pogodzić?

■ Jacek Cyganowski: To zasługa całego zespołu MOSiR-u. Czasami pracujemy nawet nocami, by hala była gotowa na kolejne wydarzenia. Mimo to wszyscy jesteśmy dumni, że możemy przyczynić się do rozwoju mieleckiego sportu. Naszym celem jest, by hala żyła i służyła mieszkańcom. **Kamila Bik**

PATRONAT HONOROWY PLEBISCYTU



GŁÓWNY PATRONAT MEDIALNY PLEBISCYTU



PARTNERZY PLEBISCYTU



PATRONACI MEDIALNI PLEBISCYTU



Kartki ze sportowego kalendarza

Mielec, miasto o bogatych tradycjach sportowych, w pierwszych sześciu miesiącach 2024 roku ponownie tętnił życiem. Od emocjonujących zmagani w piłce nożnej, przez sukcesy lekkoatletów, po kameralne turnieje w duchu sportowej rywalizacji – każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Kamila Bik

Rok 2024 zapisze się w mieleckim kalendarzu sportowym jako czas pełen wrażeń, triumfów i emocji. Od stycznia do grudnia mielczanie mieli okazję śledzić niezwykle wydarzenia sportowe, które nie tylko angażowały lokalną społeczność, ale również przynosiły dumę z sukcesów sportowców reprezentujących miasto.

STYCZEŃ



Rok rozpoczął się od gali Plebiscytu Sportowca Roku. Mikołaj Wilk z IKAR Stal Mielec zdobył tytuł Sportowca Roku, a Robert Jer został wyróżniony jako Trener Roku. Siatkarki ITA TOOLS Stal Mielec rozpoczęły walkę o utrzymanie w Tauron Lidze, wygrywając z Grupą Azoty Tarnów 3:0. Sukcesy odnotowali także młodzi futsaliści SMS Stal Mielec, zajmując trzecie miejsce w mistrzostwach Podkarpacia.

LUTY



Halowy Memoriał Piotra Surowca oraz występy Jakuba Roga na mistrzostwach Polski w Toruniu przyciągnęły uwagę kibiców. Róg zdobył srebro w skoku w dal i brąz w trójskoku. Z sukcesem powrócił również Paweł Róg, wygrywając zawodową walkę bokserską przez techniczny nokaut. Mielecka Szkoła Boks otworzyła nową salę treningową, podkreślając swój rozwój.

MARZEC



Miesiąc rozpoczął jubileusz 25-lecia MKS IKAR Stal Mielec. W międzywojewódzkich biegach przełajowych oraz Pucharze Europy w rzutach Dawid Piłat zdobył złoto w rzucie młotem U23. Bieg Tropem Wilczym przyciągnął setki uczestników, a mural upamiętniający Grzegorza Lato stał się symbolem sportowej historii Mielca. Joanna Rządka triumfowała w Pole Sport, uzyskując kwalifikację na mistrzostwa świata.

KWIECIEŃ



Bieg „LoveLas” organizowany przez stowarzyszenie Zabiegani Mielec był jednym z najważniejszych wydarzeń miesiąca. Rekordowa liczba kibiców wspierała Stal Mielec w meczu z Koroną Kielce. Katarzyna Zdziebło zdobyła olimpijską kwalifikację w chodzie sportowym.

MAJ



W maju mielczanie pożegnali Roberta Zawadę, byłego reprezentanta Polski w piłce ręcznej. Siatkarki ITA TOOLS Stal Mielec zakończyły sezon Tauron Ligi na dziewiątym miejscu. Katarzyna i Anna Zdziebło zdobyły medale mistrzostw Polski w chodzie sportowym, a młode talenty piłki ręcznej otrzymały powołania do kadry narodowej.

CZERWIEC



Mateusz Kochalski został wybrany Bramkarzem Sezonu PKO BP Ekstraklasy. Stal II Mielec awansowała do czwartej ligi, a mieleccy lekkoatleci zdobywali doświadczenia na mistrzostwach Europy w Rzymie. W boksie Jakub Pałka triumfował podczas Grand Prix Małopolski.

LIPIEC



Nowy dyrektor MOSiR – Jacek Cyganowski objął stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mielcu.

Memorial Agaty Mróz-Olszewskiej – Turniej siatkarski z udziałem reprezentacji Polski kobiet był próbą generalną przed igrzyskami olimpijskimi. Polki zajęły drugie miejsce, a zwyciężyła Serbia.

SIERPIEŃ



Katarzyna Zdziebło wystąpiła na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, zajmując 30. miejsce w chodzie sportowym. Siatkarki ITA TOOLS Stal Mielec zdobyły srebro w turnieju PGE Grand Prix. Handball Stal Mielec zwyciężyła w XII Memoriale im. Antoniego Weryńskiego.

WRZESIEŃ



Dawid Wiktor z KS Iskra Mielec wystąpił w III Mistrzostwach Świata Nordic Walking. Janusz Niedźwiedz został trenerem FKS Stal Mielec, a młodzi pięściarze odnosili sukcesy w Międzynarodowym Grand Prix Małopolski.

PAŹDZIERNIK



Mielec gościł pierwszą zawodową galę boks, podczas której Paweł Róg walczył przed mielecką publicznością. Katarzyna Zdziebło uzyskała minimum na Mistrzostwa Świata 2025, triumfując w zawodach w Żytawie.

LISTOPAD



Święto Niepodległości uczczono szeregiem wydarzeń, takich jak VI Niepodległościowy Turniej Piłki Ręcznej i Bieg Niepodległości. Młodzi pięściarze i biegacze zdobywali medale i cenne doświadczenia na prestiżowych zawodach.

GRUDZIEŃ



Rok zakończyły Mikołajkowe Derby oraz wydarzenia takie jak IV Mikołajkowy Bieg Odbłaskowy i Halowe Mikołajkowe Zawody Lekkoatletyczne. Sukcesy na arenie międzynarodowej odnieśli Wiktoria Miąso w Combat Ju Jitsu oraz Jakub Pałka i Wiktor Zimny w boksie i brazylijskim jiu-jitsu.

Chemik za mocny dla mielczanek

LOTTO CHEMIK POLICE – ITA TOOLS STAL MIELEC 3:0 (25:18, 25:19, 32:30)

MVP meczu: Martyna Grajber-Nowakowska

Składy:
Chemik Police: Grajber-Nowakowska (21), Baić (5), Ociepa (14), Pierzchała (14), Fiedorowicz (6), Łochmańczyk (5), Nowak (libero) oraz Orzół (5), Partyka.

Stal Mielec: Milewska (7), Ponikowska (9), Walczak, Mucha (3), Kazała (10), Sieradzka (18), Łyduch (libero) oraz Dąbrowska (libero), Adamczyk, Moszyńska, Kuligowska (3).

W ramach 14. kolejki TAU-RON Ligi zespół ITA TOOLS Stal Mielec zmierzył się na wyjeździe z LOTTO Chemikiem Police. Choć mielczanki zaprezentowały się ambitnie i z wolą walki, gospodynie przez większość meczu kontrolowały przebieg gry. Szczególnie emocjonujący był trzeci set, w którym Stal Mielec była bliska wygranej,

jednak po długiej grze na przewagi to policzanki postawiły kropkę nad „i”. LOTTO Chemik Police zwyciężył 3:0 (25:18, 25:19, 32:30), rewanżując się za wcześniejszą porażkę w Mielcu 1:3.

Pierwsza partia była wyrównana na początku. Po skutecznym ataku Martyny Grajber-Nowakowskiej wynik wynosił 3:3, a oba zespoły grały punkt za punkt. Przy stanie 8:8 policzanki zaczęły dominować, dzięki skutecznej grze blokiem. Wiktoria Łochmańczyk zatrzymała Aleksandrę Kazałę, a Dominika Pierzchała regularnie kończyła akcje na środku siatki. Gospodynie odskoczyły na 12:9, a mielczanki miały problemy z przebicciem się przez blok Chemika. Pierw-

szy set zakończył się wynikiem 25:18 dla drużyny z Polic po skutecznym bloku Pierzchały.

Drugi set: liderki Chemika na czele

Drugą partię policzanki rozpoczęły od prowadzenia 4:2, ale mielczanki szybko wyrównały dzięki sprytniej kiewce Emilii Muchy. Gospodynie nie zamierzały jednak zwalniać tempa. Po trudnych zagrywkach Eleny Baić i skutecznych blokach Pierzchały oraz Grajber-Nowakowskiej LOTTO Chemik Police wyszedł na prowadzenie 16:11. Kapitan Chemika imponowała różnorodnością zagrań, a Stal Mielec nie mogła znaleźć sposobu na jej ataki. Policzanki kontrolowały końcówkę seta, wygrywając 25:19.

Trzeci set: walka na przewagi

Trzecią partię świetnie rozpoczęły gospodynie, prowadząc 7:0 po serii zagrywek Anny Fiedorowicz. Mielczanki jednak szybko się zmobilizowały i zmniejszyły straty do 10:5. Liderką ataku Stali była Anna Sieradzka, która swoimi skutecznymi akcjami pomogła zespołowi zbliżyć się na dwa punkty (16:18). Po asie serwisowym Katarzyny Ponikowskiej mielczanki miały nawet pierwszą piłkę setową (24:22).

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	DevelopRes Rzeszów	14	36	40:12
2	PGE Grot Budowlani Łódź	14	36	38:12
3	ŁKS Łódź	13	34	35:10
4	BKS Stal Bielsko-Biała	13	29	34:14
5	Radomka Radom	14	18	26:32
6	Chemik Police	14	17	25:31
7	#Volley Wrocław	14	15	22:32
8	UNI Opole	14	15	21:32
9	Pałac Bydgoszcz	14	14	20:31
10	ITA TOOLS Stal Mielec	13	12	16:33
11	Sokół Mogilno	14	12	18:36
12	MKS Kalisz	13	8	15:35

Jednak policzanki zachowały zimną krew – ze skrzydła punktowała Julia Orzół, a ostatecznie mecz zakończył się po punktowej zagrywce Dominiki Pierzchały. Wynik trzeciego seta to 32:30.

Mimo porażki ITA TOOLS Stal Mielec pokazała charakter, szczególnie w emocjonującej końcówce trzeciego seta. Trzymamy kciuki za naszą drużynę w kolejnych spotkaniach TAU-RON Ligi!

KB

Wzmocnienia w FKS Stali Mielec

FKS Stal Mielec z radością ogłasza dwa ważne wzmocnienia, które mają pomóc w rozwoju klubu i osiągnięciu sukcesów w nadchodzących rozgrywkach.

Do biało-niebieskiej rodziny dołączają Mateusz Borzym, nowy trener przygotowania motorycznego, oraz fiński pomocnik Pyry Petteri Hannola.

Mateusz Borzym w sztabie szkoleniowym

Mateusz Borzym, uznany specjalista w zakresie przygotowania motorycznego, zasila sztab trenera Janusza Niedźwiedzia. W poprzednim sezonie Borzym pracował w Jagiellonii Białystok, z którą zdobył mistrzostwo Polski. Wcześniej pełnił funkcję szkoleniowca drużyny rezerw Jagiellonii, gdzie zdobył cenne doświadczenie w pracy z młodymi zawodnikami.

Dołączenie Borzima to kolejny krok w rozwoju FKS Stali Mielec. Jego wiedza i doświadczenie z pewnością pomogą w budowaniu formy i wytrzymałości drużyny, co jest kluczowe w walce o wysokie miejsca w PKO BP Ekstraklasie.



Pyry Hannola wzmocnił FKS Stal Mielec.

Pyry Hannola wzmacnia środek pola

Do drużyny dołączył również 23-letni Pyry Petteri Hannola, fiński środkowy pomocnik, który w sezonie 2024 zachwycał formą. W barwach swojego poprzedniego klubu wystąpił w 22 meczach ligowych, zdobywając 4 bramki i notując 6 asyst. Łącznie we wszystkich rozgrywkach zanotował 40 występów, dokładając 7 goli i 12 asyst.

Hannola może pochwalić się także doświadczeniem na arenie międzynarodowej. W kwalifikacjach Ligi Konferencji Europy zaliczył dwie asysty, a w reprezentacji Finlandii regularnie występował od kategorii U16 do U21, roz-

grywając osiem spotkań w kadrze młodzieżowej U21.

Fiński pomocnik trafia do FKS Stali Mielec na zasadzie wypożyczenia do czerwca 2025 roku z opcją wykupu, która umożliwi podpisanie dwuletniego kontraktu.

Nowe nadzieje na sukcesy

Wzmocnienie sztabu szkoleniowego i składu to sygnał, że FKS Stal Mielec intensywnie pracuje nad osiągnięciem swoich celów w PKO BP Ekstraklasie. Zarówno Mateusz Borzym, jak i Pyry Hannola wnoszą do klubu nowe doświadczenia i umiejętności, które mogą odegrać kluczową rolę w walce o najwyższe cele. KB

Sukcesy młodych sportowców APPN Mielec

Kolejny tydzień pełen sportowych emocji i zmagania za zawodnikami APPN Mielec. Drużyny U13 i U17 z powodzeniem reprezentowały Podkarpacie na Mistrzostwach Polski w Futsalu.

Młodzi piłkarze walczyli z całych sił, a ich występy przyniosły zarówno cenne doświadczenia, jak i sukcesy.

Finały U13 w Limanowej

Zespół U13, złożony z zawodników rocznika 2012, reprezentował Mielec oraz całe Podkarpacie podczas finałów Mistrzostw Polski w Futsalu w Limanowej. Turniej odbywał się przez trzy dni, a podopieczni trenerów Sekuły i Bawora zmierzyli się w bardzo wymagającej grupie, gdzie rywalizowali z drużynami z Olsztyna, Warszawy oraz Polonii Leszno.

Niestety, mimo ambitnej walki i zaangażowania, drużyna zakończyła swój udział na fazie gru-

powej, co sklasyfikowało ich na miejscach 9–16. Jak jednak podkreśla prezes klubu APPN, Paweł Mrozik:

- Jest to kolejny rok, gdzie udaje nam się awansować do ścisłej krajowej czołówki i występów w finałach mistrzostw Polski.

Mimo braku awansu do dalszej części turnieju, uczestnictwo w finałach jest ogromnym wyróżnieniem i motywacją do dalszego rozwoju.

Etap U17 w Mielcu

Równocześnie starsza drużyna U17, prowadzona przez trenera Skowrona, wzięła udział w drugim etapie mistrzostw Polski, który odbył się w Mielcu. Oprócz APPN Mielec w turnieju rywalizowały drużyny z Podkarpacia, Przemysła oraz Małopolski i Świętokrzyskiego.

Drużyna APPN osiągnęła wielki sukces, zajmując drugie miejsce premiowane awansem do przedostatniej rundy mistrzostw Polski,

która odbędzie się już w przyszłym roku. Prezes Paweł Mrozik z optymizmem patrzy w przyszłość:

- Mam nadzieję, że i z tej rundy uda nam się też awansować dalej do finału mistrzostw Polski. Byłby to bardzo duży sukces dla naszych chłopców.

Podsumowanie

Młodzi sportowcy APPN Mielec kolejny raz udowodnili, że należą do krajowej czołówki w swoich kategoriach wiekowych. Udział w prestiżowych turniejach to nie tylko okazja do rywalizacji na najwyższym poziomie, ale również doświadczenie, które zaprocentuje w przyszłości. Zarówno drużyna U13, jak i U17, mogą być dumne z osiągniętych wyników i cieszyć się wsparciem społeczności Mielca oraz Podkarpacia.

Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy młodych piłkarzy w nadchodzących etapach rywalizacji!

KB

Sukcesy i plany Klubu Kyokushin Karate

Mielecki Klub Kyokushin Karate zakończył kolejny udany rok. O szczegółach jego działalności, osiągnięciach i planach na przyszłość rozmawialiśmy z Romanem Jemiolo, trenerem i prezesem klubu.

- Jak ocenia Pan mijający rok dla Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate?

- To był dobry rok. Startowaliśmy w wielu zawodach i zorganizowaliśmy dużą imprezę sportową – Wings Cup. Było to duże wydarzenie, bo w turnieju wzięło udział aż 620

zawodników. Jest to dla nas ogromny sukces organizacyjny i sportowy. Nasi zawodnicy również osiągnęli dobre wyniki – Mateusz Tylec reprezentował nas na mistrzostwach Europy w Walencji, a podczas ogólnopolskich zawodów regularnie zdobywaliśmy medale.

- Może Pan opowiedzieć więcej o Wings Cup?

- Był to ogólnopolski turniej karate rozgrywany w kategoriach kata i kumite dla dzieci, młodzieży oraz młodzieżowców. Ku naszemu zaskoczeniu, zgłosiło się bardzo dużo klu-

bów – w sumie 620 zawodników. Turniej odbył się na pięciu matach w nowej hali MOSiR w Mielcu. Warunki zostały bardzo dobrze ocenione przez uczestników, co nas cieszy, bo planujemy drugą edycję w 2025 roku. Pod względem sportowym również byliśmy zadowoleni, bo nasi zawodnicy zdobyli sporo medali.

- Klub uczestniczył też w wielu lokalnych wydarzeniach. Czy mógłby Pan o tym opowiedzieć?

- Tak, braliśmy udział w licznych mieleckich wyda-

rzeniach, takich jak Sportowa Starówka czy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Organizowaliśmy też świąteczne treningi oraz imprezy dla dzieci, m.in. Dzień Dziecka na Górcie Taranowskiej, a także mikołajkowy trening z prezentami. Było tego naprawdę sporo, co tylko pokazuje, że nasze działania wykraczają poza sport.

- Ilu członków liczy obecnie klub, a jak układa się współpraca z Kolbuszową?

W Mielcu mamy około 150 członków, z czego w świątecznym treningu w Szkole Podsta-

wowej nr 11 wzięło udział 120 osób. Nie wszyscy mogli być obecni ze względu na choroby, ale frekwencja i tak była wysoka. W Kolbuszowej trenuje około 100 osób, a na podsumowaniu roku było 80 uczestników. Współpraca z Kolbuszową układa się bardzo dobrze.

- Słyszeliśmy, że szykujecie niespodziankę na galę Sportowca Roku Tygodnika Regionalnego Korso. Może Pan zdradzić szczegóły?

- Tak, przygotowujemy specjalny pokaz. To wymaga sporo pracy, zwłaszcza że święta to dla nas intensywny okres – organizujemy egzaminy na stopnie i treningi do pokazu.

Chcemy zaprezentować nie tylko tradycyjny występ dzieci, ale również bardziej zaawansowane techniki w wykonaniu naszych najlepszych zawodników.

- Czego można życzyć klubowi w nowym roku?

- Przede wszystkim, aby przyszły rok nie był gorszy niż ten. Życzymy sobie sukcesów sportowych i dalszego rozwoju.

- Czy jest już znany termin kolejnej dużej imprezy klubu?

- Tak, możemy już zaprosić wszystkich na 29 marca. Po Nowym Roku opublikujemy film promocyjny, który będzie dostępny na naszej stronie internetowej.

Kamila Bik

Świąteczne warsztaty w Akademii Bystrzak Mielec



Mali uczestnicy warsztatów własnoręcznie przygotowali zdrowe pierniczki.

Tuż przed świętami Akademia Twórczego Rozwoju Bystrzak w Mielcu zaprosiła najmłodszych mieszkańców miasta do wspólnego celebrowania zbliżających się świąt.

Dzieci w wieku od 4 do 13 lat wzięły udział w warsztatach, które połączyły w sobie kreatywność, praktyczną naukę oraz niezapomniane chwile pełne radości.

Świąteczne rękodzieło i aromatyczne dekoracje

Pod czujnym okiem Wiktorii Sączawy, dietetyka klinicznego i trenerki, mali uczestnicy warsztatów własnoręcznie przygotowali zdrowe pierniczki. Dzieci używały naturalnych składników, takich jak sok z cytryny, jagody goji czy płatków migdałów, tworząc wyjątkowe i pyszne wypieki.

Nie zabrakło również artystycznych zajęć plastycznych. Uczestnicy wykonali drewniane bombki i aromatyczne dekoracje z pomarańczy i goździków, które wypełniły sale akademii ciepłym, świątecznym zapachem. Wszystko odbywało się przy dźwiękach kolęd, w atmosferze sprzyjającej twórczości i wspólnej zabawie.

– To niesamowite doświadczenie widzieć, jak dzieci rozwijają swoje umiejętności manualne i artystyczne, a jednocześnie doskonale się bawią. Warsztaty to dla nich nie tylko okazja do stworzenia czegoś pięknego, ale także nauka, która rozwija ich wyobraźnię i kreatywność

– powiedziała prowadząca Wiktorii Sączawa.

Dyplomy i świąteczne upominki

Każdy z uczestników warsztatów otrzymał dyplom „Świątecznego Artysty” oraz swoje własnoręcznie wykonane dzieła, które mógł zabrać do domu. Dla dzieci była to wyjątkowa pamiątka, a dla ich rodzin – możliwość podzielenia się magią świąt w gronie najbliższych.

– Naszym celem było stworzenie przestrzeni, w której dzieci poczuć się wyjątkowo, a przy tym nauczyć się nowych umiejętności. Dziecięca radość i uśmiechy były najlepszym dowodem na to, że te warsztaty były strzałem w dziesiątkę – dodała Wiktorii Sączawa.

Akademia Bystrzak: rozwój przez zabawę

Akademia Bystrzak w Mielcu to miejsce, które łączy edukację z radością odkrywania. Oferta placówki obejmuje szereg kursów rozwoju intelektualnego dla dzieci w różnym wieku. Dla najmłodszych przygotowano program „Tajemnicza Planeta”, który rozwija wyobraźnię i zachęca do eksperymentowania. Starsze dzieci mogą skorzystać z kursów takich jak „Wehikuł Czasu” czy „Drużyna Wynalazców”, które kładą nacisk na naukę technik pamięciowych i rozwijanie logicznego myślenia.

– W Akademii Bystrzak każde

dziecko odkrywa swój potencjał i buduje pewność siebie. Wierzymy, że nauka nie musi być nudna – chcemy, by każde zajęcie było dla dzieci przygodą, która rozwija i inspirować – powiedział Jakub Korczykowski, franczyzobiorca Akademii Bystrzak w Mielcu.

Nowe kursy i warsztaty kulinarne

Już w styczniu w Akademii Bystrzak ruszają nowe kursy, w tym „Kolorowy Świat” dla trzylatków oraz „Kraina Przygód” dla sześciolatków. Programy te, trwające do czerwca, zostały zaprojektowane tak, by rozwijać wyobraźnię i umiejętność współpracy wśród najmłodszych.

Placówka planuje również warsztaty kulinarne, które poprowadzi Wiktorii Sączawa. Dzieci będą miały okazję poznać podstawy zdrowego gotowania i nauczyć się, jak łączyć przyjemne z pożytecznym w kuchni.

Dołącz do Akademii Bystrzak

Akademia Bystrzak Mielec zaprasza wszystkie dzieci, które chcą rozwijać swoje umiejętności w przyjaznej i twórczej atmosferze. Szczegóły dotyczące zapisów można uzyskać pod numerem telefonu 696 699 974 lub odwiedzając siedzibę przy ul. Księdza Skargi 4.

To miejsce, gdzie nauka staje się przygodą, a każde dziecko ma szansę poczuć się wyjątkowo.

KB

REKLAMA

🏆 Tenis stołowy

Porażka na zakończenie starego roku

Nie udało się mieleckim tenisistom stołowym wyprawa do Rzeszowa, gdzie 27 grudnia w godzinach wieczornych rozgrywali ostatni mecz 7 kolejki V ligi z zespołem TPTS Aquarius Rzeszów.

TPTS Aquarius RSM Rzeszów – MKS TS Mielec 10:0

Mielczanie rozgrywali swoje mecze w młodzieżowym składzie. Zespół gospodarzy od początku ruszył do ataku, nie pozwalając przyjeźdnym, którzy byli tłem dla rzeszowian, na zdobycie choćby jednego punktu, wygrywając całe spotkanie 10:0.

Najlepszym zawodnikiem w zespole mieleckim był Daniel Casapia, który stoczył zacięte pojedynki z zawodnikami gospodarzy. Młodym zawodnikom mieleckim w rundzie rewanżowej życzymy lepszych wyników.

DD

Ostatni turniej dla dębiczian

W starym roku brydżyści rozgrywali ostatni turniej poniedziałkowy w Dębicy.

Niewielka grupa zaprzyjaźnionych brydżystów z Mielca i gospodarze dębiczanie 30 grudnia spotkali się w Klubie Wisłoki w Dębicy, na ostatnim turnieju starego roku, gdzie brydżyści w miłej atmosferze stoczyli zacięte pojedynki. Grano turniej na zapis maksymalny. Na zakończenie starego roku bardzo dobrze spisali się gospodarze: Jerzy Matelowski – Ryszard Jackowski (58,33%), drugie miejsce przypadło dzielnie walczącej parze gospodarzy: Andrzejowi Jandzie – Zbigniewowi Niziołowi, którzy zameldowali się wynikiem 55,83%. Na trzecim miejscu uplasowała się para mielecko – dębicka: Józef Turecki – Marek Szczudło (49,17%).

W tzw. Pajęczku, gdzie zali-

czane były wyniki z 30 ośrodków w Polsce, na 20 miejscu uplasowali się dębiczanie: Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek na 412 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2024

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Stanisław Malinowski, 6. Zbigniew Wilisowski, 7. Tadeusz Urbanek, 8. Ryszard Jackowski, 9. Zygmunt Szczudło, 10. Robert Piechota

Zaproszenie

Brydżyści spotykają się na turniejach poniedziałkowym w Dębicy w klubie KS Wisłoki o godz. 17.00, a w środy w Hotelu Polskim w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 17 788 41 88, marta.warias@korso.pl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korso.pl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
tel. 668 547 073, kamila.bik@korso.pl

Agata Kozioł
fotoreporterka – współpraca
mail: agata.koziol@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka – współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Jolanta Zbieg – dyrektor handlowy
tel. 507 104 458, jolanta.zbieg@korso.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Klaudia Roźniak, Paulina Strugała
kontakt: studio@korso.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 500 szt.

Stowarzyszenie
Miłośników
Lubuskiej

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Dowcipy

Przychodzi Marian do lekarza. Lekarz zbadat go i mówi: - Nie pić, nie palić, nie denewować się.
Marian wstaje i kieruje się do wyjścia. - Dlaczego pan wychodzi? - Żeby się nie denewować!

Dziadek na łozu śmierci woła wnuczka: - Wnusi, zakopałem skarb. - Gdzie dziadku? - W ziemi. - Dokładniej, dziadku, dokładnie! - Ziemia to trzecia planeta od Słońca.

Rozmowa dwóch koleżanek: - Dlaczego ten łosć taki drogi? - Kochana, łosć nie jest drogi, to ty kiepsko za mąż wysłaś.

Robię zakupy w sklepiu na osiedlu: -

Proszę pani, a może rękole dostanę? - Proszę poczekać, sprawdzę.
A po chwili: - Niestety, jest hoop cola, coca-cola, jest też pepsi, ale ru - coil nie ma.

Ziewająca solenizantka nie jest zadowolona z tego, iż goście zasiedzieli się u niej zbyt długo. Nagle dzwoni telefon. Pani domu podnosi słuchawkę, przez chwilę słucha, po czym odkłada ją i oznajmia: - Dzwonili ze straży pożarnej. Mówili, że w domu któregoś z was wybuchł pożar. Niestety, nie dostyszałam u kogo.

Przyjaciółka do przyjaciółki: - Podobno twój mąż leży w szpitalu, bo coś złamał. - Tak. Przysięgę wierności małżeńskiej.

Rozmawia dwóch kolegów: - Dlaczego masz taką nieszcześliwą minę? - Moja żona wyjeżdża na tydzień do swojej matki. - I z tego powodu jesteś taki ponury? - Muszę, bo inaczej nie wyjedzie.

Spotykają się dwa jeże. Jeden ma zabandażowaną łapkę. - Co ci się stało? - Chciałem się podrapać!

Ksiądz pyta dzieci, kto w domu modli się przed jedzeniem. Wstaje Jasio i mówi: - Mój tatuś. - A jak twój tatuś się modli? - O Boże, znów mielone!

Kobieta do mężczyzny: - Założyłam nową sukienkę, nie zauważyłeś, pewnie masz kogoś! - Kobieto, czy gdy ja zażyłem nowe opony i nie zauważyłaś, to wyrzuciłam ci, że masz kogoś?

Dziennikarz pyta młynarza: - Włęc to pan jest tym jedynym młynarzem, który uratował się z zatoniętego statku? - Tak. - A jak się pan uratował? - Byłem wtedy na urlopie.

Naręczony do swojej wybranki: - Zarabiam pięć tysięcy miesięcznie. Będziesz umiała za to wyżyć? - Ja tak, ale ty z cze-

go będziesz żył?

Lekarz do pacjenta: - Gratuluję, nie ma pan wysokiego ciśnienia. - To zasługa żony. - Tak dba o pana? - Wyjechała do sanatorium.

Kolega pyta Mariana: - Byłeś wczoraj na brydżu? - Nie! Helena zdecydowała, że nie mam chęci tam iść.

Kowalski pyta Nowaka: - Dlaczego jesteś taki przynębiony, Marian? - A bo pokłóciłem się z teściową i przysięgła mi, że przez niesiąc się do mnie nie odezwie. - No to co w tym złego? Powinieneś to uczcić i świętować! - To było cztery tygodnie temu i dziś już jest ostatni dzień.

Jaś rozmawia z ojcem: - Tato, tak bardzo chciałbym być choć raz na twoim miejscu. - A co byś zrobił, gdyby twoje małżeństwo się spełniło synku? - Dałbym mojemu ukochanemu synkowi dwie stówy!

Sekretarka do szefa: - Panie dyrektorze, dostaliśmy wiadomość z naszej filii na Saharze, że brakuje im wody. - E tam, jak zwykle przesadzają! - Panie dyrek-

torze, według mnie sytuacja jest bardzo poważna, bo znaczek na liście był przypięty spinaczem.

Lekarz pyta pacjenta: - Jak często spożywa pan alkohol? - Więcej niż raz w tygodniu. - A konkretnie? - Siedem razy.

- Proszę księdza, wydaję mi się, że prowadzę dobre życie - spowiada się mężczyzna. - Nie piję, nie palę, nie kradnę. O dwudziestej drugiej kładę się spać, wstaję o szóstej. W każdą niedzielę chodzę na mszę. - Ale czy wytrwasz, jak wyjdiesz z więzienia?

Żona do męża: - Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku? - To na sen. - Na sen? Horror? - Tak, ze strachu chowa się pod kołdrę i tam zasypia.

Rozmawiają dwie sąsiadki: - A co tam słychać u pani syna? Podobno wyjechał za granicę? - Tak, tak, siedzi w Anglii. Jakś czas temu otworzył sklep jubilerski. - O, sklep jubilerski, powiada pani. No, no, zdolny chłopak! Jak mu się to udało? - A z pewnością, łomem. Dlatego teraz siedzi.

Z Facebooka



Fot. Muzeum Fotografii Jadernówka

Za takimi zimą często wdychamy...

Mistrzowie parkowania



Fot. Czytelnik

Król... ale nie szos, tylko chodników.

Kronika towarzyska



-Panie, to miał być zielony rynek! A tu wszystko szare!

- Zielona będzie pietruszka...

Zastępca prezydenta - Krzysztof Szostak osobiście sprawdził postępy prac przy rewitalizacji zielonego rynku.